

MIESZKANIE Z SAMOCHODEM WCIĄŻ DO WYGRANIA

W najbliższy wtorek wraz z „DZIENNIKIEM“

PO RAZ OSTATNI bezpłatne karty konkursowe
Jeśli jeszcze nie grasz — możesz zacząć, jeśli grasz zwiększysz swoją szansę!

Nr indeksu 350052 PL ISSN 0137-0080

ROK XLIX

Nr 139 (14 901)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Sobota, niedziela

19, 20 VI 1993

Cena 3500 zł

Lech Wałęsa:

„Nie klnijcie na mnie przy goleniu“

Podczas wczorajszego spotkania w Sosnowcu Lech Wałęsa powiedział, że „Bezpartyjny Blok Wspierania Reform jest szansą dla tych wszystkich, którzy dotąd nie uczestniczyli w aktywnym życiu publicznym, a chcieliby i potrafią coś zrobić dla Polski“.

„Właśnie wśród działaczy terenowych, którzy w swojej pracy odnieśli sukces widzą przy-“

(Dokończenie na str. 2)

Wybuchowa „Kuchnia chińska“

Bomba pod Belwederem

(INF. WL.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych specjalna grupa policji rozpakowywała paczkę leżącą na chodniku na rogu skrzyżowania ulic Bagatela i Al. Ujazdowskich, vis à vis Belwederu. Według informacji, jakie otrzymała policja w środku paczki znajdować się miał materiał wybuchowy. Wstrzymany został ruch kołowy i pieszy, cały teren ogrodzono biało-czerwoną taśmą. W środku tego obszaru saper ubrany w strój przypominający kombinizon nurka, powoli rozwiązywał sznurek i odwijał czarną folię. W pewnym momencie widocznie uznał, że kolejny ruch może

mieć poważne następstwa, wykonał go więc na odległość, wykorzystując rozwiniętą linę. Po około godzinie tych ostrożnych zabiegów paczka została rozwinięta, a w jej środku znalazły się dwie książki — jedna pt. „Kuchnia chińska“, folię aluminiową oraz zwitki papieru toaletowego. Wszystko wskazywało, że paczka była specjalnie przygotowanym „żartem“, który miał dać zajęcie policji i oczywiście wspaniały ubaw jego autorom.

Takie powtarzające się dowcipy niosą jednak ze sobą zagrożenie związane z codziennością ostrzeżeń o podłożeniu bomby. (Dokończenie na str. 2)

Jakie lato?

W poniedziałek, 21 czerwca o godz. 11.00 rozpocznie się astronomiczne lato. Wprawdzie mieliśmy już na wiosnę wiele upalnych dni, ale wkrótce rozpoczyna się wakacje i sporo osób ma zamiar wyjechać na urlop. Jakże będzie tegoroczne lato? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Zakładu Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Jak wynika z prognozy długoterminowej, w lipcu średnia mie-

sięczna temperatura będzie w normie, która wynosi od 18,4 do 19,5 st., a suma opadów nieco powyżej normy (norma to od 66 do 100 mm). W tym miesiącu możemy się spodziewać 10 dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 st., tylko jednego dnia z temperaturą minimalną poniżej 10 st. i 16 dni z opadem.

Natomiast w sierpniu średnia miesięczna temperatura także będzie w normie tj. od 17 do 18,4 st., a suma opadów poniżej normy, która wynosi od 53 do 78 mm. W sierpniu przewiduje się 7 dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 st., tylko trzy dni z temperaturą minimalną poniżej 10 i 9 dni z opadem. Jest to prognoza dla Polski centralnej, która nie zawsze sprawdza się na południu, a zwłaszcza w górach. (k)

BIURO PODRÓŻY DZIENNIKA POLSKIEGO
Agaciellonia
31-007 Kraków, ul. Wiślna 2
tel./fax (0-12) 22-77-93,
tel. (0-12) 22-03-45, telex 322-795
Zapraszamy młodzież na wycieczkę letnią do PORACKIEJ DOLINY w SŁOWACKIM RAJU
Terminy: 02.07-15.07
15.07-28.07
28.07-10.08
cena 2 800 000 zł
(opiekunowie polscy, przejazd, wyżywienie, wycieczki piesze i autokarowe)

RADIO-TAXI
TEL. 919
PRZEKAZANIE TRANSPORTU PRYWATNEGO W KRAKOWIE

Żądają przywrócenia niewolnictwa

Łysi w ciemię

(INF. WL.) Sześć Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, Leszek Bubel wystąpił z propozycją zawiania koalicji wyborczej z Polską Partią Łysych. Lider Łysych, Karel Pleszaty, przebywający obecnie w bieszczadzkim uzdrowisku, gdzie zbiera siły przed elekcyjnymi zmaganiem, powie-

przyczyną jest chęć zwiększenia zysków przez handlowców, ale zdarza się, że wynika to z nieświadomości kupców, czasem z faktu, że nie pozbyli się w porę zapasów i teraz do zgromadzonych towarów, w których cenę już wliczony został podatek obrotowy dodają VAT, żeby nie stracić.

VAT, o czym trzeba pamiętać, płaci zawsze nabywca towaru, gdyż wliczony jest on w cenę. Dlatego klient musi umieć się bronić przed jej nieuzasadnionym wzrostem. Ministerstwo Finansów przygotowało więc wykaz cen wszystkich artykułów po wprowadzeniu nowego podatku. Federacja Konsumentów zorganizowała konkurs dla sklepów, które będą rzetelnie naliczać nowe

ceny. W sklepie, w którym będzie wisiał plakat Klubu Federacji Konsumentów, każdy klient będzie miał pewność, że nie zostanie oszukany. Dzięki temu jego właściciel zwiększy obroty.

Od 5 lipca w opinii MF nie powinny się zmienić ceny bułek, mąki, mleka butelkowego i w kartonach, jaj, serów żółtych, cukru, mięsa i wędlin, warzyw, owoców, wódki, piwa, papierosów, czekolady, odzieży, obuwia, usług pralniczych, prywatnych wizyt lekarskich, czynszów ko-

(Dokończenie na str. 11)

„The Financial Times“ o naszych reformach

Polska z oddali

Główny brytyjski dziennik „Gospodarczy“ „The Financial Times“ zamieścił wkładkę z dwudziestoma artykułami o Polsce, w których zawarł bardzo pozytywną ocenę perspektyw naszego kraju.

„Polska determinacja w budowaniu prosperującej demokracji

ma żywo znaczenie dla przyszłej stabilizacji Europy“ — pisze Anthony Robinson, redaktor kierujący w „The Financial Times“ działem wschodnioeuropejskim. Przewiduje on, iż z wyobrotu 19 września wyłoni się nowa, prawdopodobnie spokojniejsza koalicja, która z pewnością, będzie kontynuować politykę reform.

Analizując sytuację w Polsce, „The Financial Times“ ocenia, że

z naszego kraju promieniuje: „potężne przesłanie“ do nowo powstałych krajów na Wschodzie. „Polacy już żyją w pokomunistycznej przyszłości i to funkcjonuje“ — Moskwy, Kijowa czy Mińska — osiągnięcia czterech pokomunistycznych lat Polski „wydają się niemal cudem“ — pisze „The Financial Times“.

(Dokończenie na str. 10)

Piraci do kryminału

Rada na księżyc

(Inf. wl.) Od 1 lipca szefowie stacji radiowych i telewizyjnych — poza państwowymi i kościelnymi — mogą powędrować za kratki nawet na dwa lata. Zgodnie bowiem z zapowiedzią Marka Markiewicza, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wszystkim piratom

grozi odpowiedzialność karna. Czy RMF, zakopiańskie radio „Alex“ oraz prywatna stacja „Kra-ter“ zamilkna od 1 lipca? Tego nie udało nam się wczoraj ustalić. „Być może... Jeszcze nie podjęliśmy żadnej decyzji“ — mówili szefowie rozgłośni. (Dokończenie na str. 2)

Miłość wszystko zwycięży

Ślub roku

(INF. WL.) 26 czerwca, w Bazylice Katedralnej w Łodzi, odbędzie się ślub, o którym już od dawna się mówi jako o wydarzeniu roku.

Oto po przygodach, którymi za pośrednictwem mass mediów ży-

ła bez mała cała Polska, najbardziej znana ostatnio para kochanków Monika Kern i Maciek Malisiewicz, urządzają zaślubiny pod hasłem „Miłość wszystko zwycięży“, wypisanym drukowa-

(Dokończenie na str. 2)

Super EXPRESS 250 milionów czeka
Byłeś bezrobotny, ale już nie jesteś!
Weź udział w wielkim konkursie „Super Expressu“ i Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej „Żegnaj zasiłku“
Napisz pamiętnik: jak szukałeś i znalazłeś nową pracę.
Pierwsza nagroda 25 milionów złotych
zrzędy w poniedziałkowym „Super Expressie“

Oferta promocyjna budownictwa w technologii amerykańskiej!



Jeden dom za darmo!
INFORMACJE:
CONTMER, Kraków, ul. Batorego 2,
pn. — pt. 9 — 18, sob. 10 — 17. 204

„Nie klnijcie...“

(Dokończenie ze str. 1)
słych posłów i senatorów” — powiedział prezydent.

Prezydent przypomniał, że jego program składa się z czterech punktów, dotyczących spraw najważniejszych dla całego kraju: prywatyzacji, usprawnienia administracji, samorządu terytorialnego, ubezpieczeń społecznych i problemów ludzi najbardziej potrzebujących — zwłaszcza emerytów.

„Nie klnijcie na mnie w łazience przy gołeniu, ani w łazni zakładowej, ale mówcie głośno i w oczy co wam się w mnie nie podoba i jak mam to zmienić — powiedział Lech Wałęsa.

Podczas wizyty bramę zakładu pikietowała grupa ok. 100 osób z transparentem „Prezydent Wałęsa śląskie zagłębienie doprowadził do nędzy, bo na ekologię nie dał pieniędzy”.

Droga do biznesu

(Inf. wł.) Prestiżowa szkoła kształcąca menedżerów — Wyższa Szkoła Zarządzania w Warszawie, organizuje swój krakowski oddział. Wykłady informacyjne prowadzone będą we wtorki i czwartki począwszy od 22 czerwca do 15 lipca o godz. 17 przy ulicy Gramatyka 8a w Krakowie. (g)

RADA NA KSIĘŻYC

(Dokończenie ze str. 1)
— Dla nas takie stanowisko Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest przede wszystkim wielkim zaskoczeniem — powiedział Edward Miszczak, dyrektor programowy radia RMF. — Niczego konstruktywnego nie wnosi, a raczej utrwała przekonanie, że prawo służy czemuś abstrakcyjnemu. Lekceważy się radiostuchaczy i równocześnie usiłuje się ludzkom mydlić oczy, mówiąc, że Rada dba o widza i nie pozwala państwowemu telewizyjnie podwyższać abonamentów. Próbuje się egzekwować prawo, które jest wynikiem sejmowego bałaganu. Od kilku dni odbieramy mnóstwo telefonów z pytaniami od zaniepokojonych radiostuchaczy, co dalej? Odpowiadamy, że na razie działamy normalnie.
— Nie jestem w stanie powiedzieć czy będziemy działać dalej, czy też zawiesimy na razie działalność. Cały czas zastanawiamy

Bomba pod Belwederem

(Dokończenie ze str. 1)
Przyjdzie chwila, gdy informacja pochodząca od szaleńca o prawdziwej bombie zostanie zlekceważona co pociągnie za sobą ofiary.
Zdumiewająca jest także postawa mieszkańców Warszawy i gości; odwiedzających miasto. Większość z nich, gdy policja nakazała im zawrócenie była

SPROSTOWANIE

W dniu 16 czerwca 1993 r. w „Dzienniku Polskim” nr 136 ukazała się informacja zatytułowana „Fatalny poślizg”, w której stwierdzono, iż b. posłowi z ramienia KLD — Waldemarowi P. prokurator przedstawił zarzut spowodowania wypadku po pijanemu.
Informuję niniejszym, iż informacja ta nie odpowiada ustaleniom procesowym. Kierowca pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości tj. używając języka potocznego „po pijanemu” ma zasadniczy wpływ na odpowiedzialność karną. Pan

Redaktor wydania:
LESZEK RAFALSKI
Redaktor dyżurny:
MACIEJ SABATOWICZ
Redaktor techniczny:
ANDRZEJ KRAMARSKI
Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

DIENNIK POLSKI
31-072 Kraków
ul. Wielopole 1, II p.

Dług na ochronę środowiska

(INF. WL.) Pierwsza w Polsce instalacja odsiarczania spalin w Skawinie oraz wymiana ogrzewania węglem na gazowe w Zakopanem zostaną sfinansowane m. in. ze środków pochodzących z ekokonwersji, którymi zarządza Ekofundusz.

Ekokonwersja jest polskim pomysłem i polega na zamianie 10 proc. spłaconego długu na inwestycje służące ochronie środowiska. Polska jest też, jak dotąd, jedynym krajem, w którym ją wprowadzono. Nasza oferta jest skierowana do państw zrzeszonych w Klubie Paryskim. Jako pierwsze odpowiedziały na nią Stany Zjednoczone, następnie Szwajcaria i Francja. Daleko zaawansowane są rozmowy ze Szwecją i Holandią, a niebawem rozpoczną się negocjacje z Norwegią. Ekofundusz dysponuje na razie ok. 6,5 mln dolarów rocznie z ekokonwersji amerykańskiej. Pod koniec roku powinny też wpłynąć pierwsze pieniądze ze szwajcarskiej i francuskiej. Nie będą to jeszcze duże kwoty, gdyż do końca 1994 r. zgodnie z umową z Klubem Paryskim, spłacać tylko odsetki od długów. Dopiero od 1995 r., kiedy zaczniemy spłacać raty kapitałowe, Ekofundusz będzie miał więcej pieniędzy.
Ale nawet te skromne środki pozwalają na istotne dofinanso-

wanie inwestycji ekologicznych. 1,3 mln dolarów (10 proc. całości kosztów), które Ekofundusz przeznaczył dla Skawiny pozwolą na uruchomienie instalacji jesienią br. Technologia zastosowana przez polsko-amerykańską spółkę AirPol zredukuje emisję dwutlenku siarki do atmosfery o 92 proc. Wkład Ekofunduszu w

ogrzewanie naturalnym gazem Zakopanego wyniesie 0,7 mln dolarów (30 proc. całości kosztów na br.). Ekofundusz dofinansuje też w tym roku m. in. oczyszczenie „fenolowego” jeziora Kalina na Śląsku oraz oczyszczalnię ścieków w Rajgrodzie (woj. łódzkie), dzięki czemu ochroni się bagna biebrzańskie. (SAN)

Ślub roku

(Dokończenie ze str. 1)
nymi literami na eleganckich zaproszeniach.

Takie zaproszenie otrzymali również rodzice Moniki. Jednak z informacji jakie docierają do młodej pary wynika, że sławny tatuś nie chce wziąć udziału w uroczystości, ponieważ odbywa się ona wbrew woli ojca i matki.

Monika twierdzi, że wielokrotnie próbowała się skontaktować

z rodzicami prosząc ich pełnomocnika — mecenas K. Głogowskiego — o numer telefonu. Jednakże państwo Kernowie zastrzegli sobie ów numer po zmianie adresu. Zastrzeżenie obejmowało również ich rodzinę, jedyną córkę. Mimo to Monika zdobyła ten numer, ale gdy dzwonił, nikt nie odpowiada.

Podobno państwo Kernowie mieszkają czasowo w Warszawie. (g)

Daj szansę szczęściu!

Sobota 19.VI.1993

14	259
550	595
344	456
85	

Te liczby skreśl na karcie konkursowej! Kupon wytnij i zachowaj!

Powyżej widzisz kupon z kilkoma liczbami. Sprawdź, czy liczby te znajdują się również w diagramie na odwrocie Twojej karty konkursowej. Jeżeli tak — zakreśl je. Gdy zakreśliš wszystkie liczby widniejące w jednym wierszu — wygrales wymienioną obok nagrodę. Zgłoś się wówczas po jej odbiór, przynosząc kartę i wszystkie wydrukowane dotąd kupony do biura konkursu mieszczącego się w pokoju nr 20 na II piętrze przy ul. Wiślniej 2 w Krakowie. Zgodnie z regulaminem musisz uczynić to najpóźniej do godziny 18 następnego dnia (jeżeli nagroda padła w sobotę — do 18 w najbliższy poniedziałek). Wcześniej możesz upewnić się, czy rzeczywiście wygrales, telefonując pod numer: 22-19-45.

BIURO PODRÓŻY Jagiellonia
DZIENNIKA POLSKIEGO

zaprasza do swojej siedziby przy
ul. WIŚLNEJ 2, w KRAKOWIE
TEL. 22-03-45, TEL./FAX 22-77-93, TLX 322795

- Wyjazdy zagraniczne — bezpośrednia współpraca z Neckermann Reisen
- Kursy językowe za granicą
- Wczasy krajowe
- Kolonie
- Przejazdy autokarowe, bilety lotnicze.

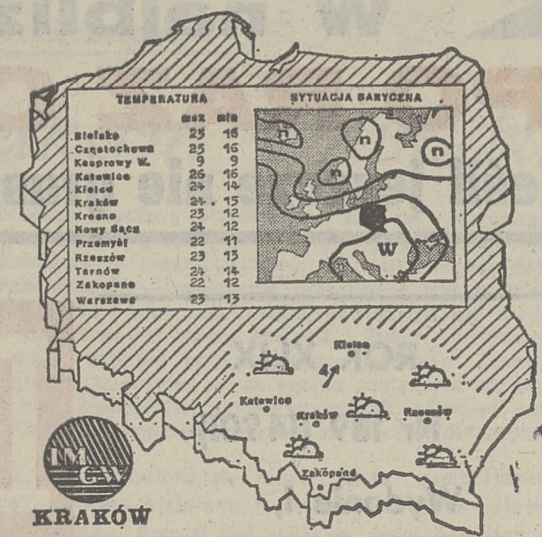
Czerwcowe zdrowie

Ukazał się już w kioskach najnowszy numer miesięcznika „Bądź Zdrow”, tym razem mocno „dziecięcy” — częściowo poświęcony dzieciom, ich — nie tylko zdrowotnym — problemom. Oprócz tego „Bądź Zdrow” przynosi artykuły poświęcone zbliżającym się wakacjom: o dziurze ozonowej, a więc o opalaniu się, o brudnych rekach, które w lecie grożą poważnymi konsekwencjami, o letnich chorobach i o... paleniu papierosów, w którym pod czas urlopu najlepiej wiać rozbrat...
Szczególnie polecamy tekst o odzieży, która może okazać się trująca i o dzieciznie, z pozoru bardzo zdrowym, naturalnym pożywieniu, w rzeczywistości — niebezpiecznym dla zdrowia.
W sumie ponad trzydzieści stron bardzo ciekawej lektury, mnóstwo praktycznych rad, niezbędnych w wychowaniu dzieci oraz w domu podczas wakacji i niedzielnich wyjazdów za miasto. amik

W poniedziałek nasz bezpłatny dodatek
„DZIENNIK FINANSOWY“
a w nim m. in. ● obszerne informacje o warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych ● o powolnym powrocie weksla ● o giełdzie towarowo-pieniężnej w Chicago ● o tym, jak inflację będziemy mieli w 2005 r. oraz najbardziej szczegółowe w małopolskiej prasie dane o oprocentowaniu kredytów i lokat w bankach.

PROGNOZA POGODY

Polska południowa jest na skrajnie wyżu. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie umiarkowane i duże, na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna dniem od 21 do 25 st., minimalna w nocy od 12 do 16 st. W Tatrach ok. 6 st. przez całą dobę. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.



Prognoza orientacyjna na następną dobę: po południu przelotne opady deszczu, możliwe burze. Temperatura w dzień od 23 do 28 st., w nocy od 9 do 13 st. Od 20 do 24 bm. zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Przelotne opady, możliwość burz. Początkowo temperatura minimalna od 12 st. na północnym zachodzie do 17 na południu, temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie do 23 na południowym wschodzie. Po tem spadku temperatury minimalnej do 7 st. na północnym wschodzie i 10 na południu, temperatura maksymalna od 17 st. na północy, 18 w centrum i 22 st. na południu. Wiatr umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie z 18 bm. godz. 15: 994,9 hPa tj. 746,2 mm, spadek ciśnienia.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 4.30, a zajdzie o 20.52. Dzień jest krótszy od najdłuższego tylko o 1 minutę i ma 16 godzin 22 minuty. W niedzielę nów Księżyc!

Całkowita zawartość ozonu w atmosferze w rejonie Polski południowo-wschodniej wynosiła wczoraj od 320 do 340 Dobsonów (norma wieloletnia dla czerwca 345 D).

Zanieczyszczenie powietrza w Krakowie: z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godz. 12 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie wynika, że zanieczyszczenie powietrza (w mikrogramach na m³) wyniosło:

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Główny	—	26	28	900
Aleja Krasińskiego	9	101	20	1100
Norma średniodobowa	200	150	120	1000

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność i warunki drogowe ogólnie dobre. Sytuacja biometeorologiczna: korzystna, z tendencją do zmian ujemnych, u osób z zaburzeniami krążenia może spowodować spadek reaktywności, przemijające bóle głowy, sennosć.

NOTOWANIA WALUTOWE

- Oficjalny kurs NBP z 18 czerwca 1993 r. Dolar, skup: 17.068, sprzedaż: 17.764, marka, skup: 10.316, sprzedaż: 10.738.
- Kurs w kantorach prywatnych KRAKÓW. Dolar, skup: 17.050—17.100, sprzedaż: 17.180—17.200
Marka, skup: 10.300—10.350, sprzedaż: 10.450—10.470
Frank fr., skup: 3050—3130, sprzedaż: 3130—3170
Frank szw., skup: 11.400, sprzedaż: 11.600.
- NOWY SĄCZ. Dolar, skup: 17.100—17.130, sprzedaż: 17.200—17.250
Marka, skup: 10.300—10.350, sprzedaż: 10.430—10.450
Frank fr., skup: 3070—3120, sprzedaż: 3128—3170
Frank szw., skup: 11.450—11.550, sprzedaż: 11.580—11.650
Szyling, skup: 1455—1465, sprzedaż: 1447—1480
Lir (100), skup: 1131—1135, sprzedaż: 1153—1160
Korona czes., skup: 555—580, sprzedaż: 585—600
Korona slow., skup: 548—550, sprzedaż: 565—570.
- TARNÓW: Dolar, skup: 17.100—17.120, sprzedaż: 17.180—17.200
Marka, skup: 10.300—10.310, sprzedaż: 10.350—10.370
Funt, skup: 25.500—25.850, sprzedaż: 25.800—26.100
Frank, skup: 3080—3100, sprzedaż: 3120—3140
Frank szw., skup: 11.400—11.500, sprzedaż: 11.550—11.600.
- WARSZAWA: Dolar, skup: 17.250—17.280, sprzedaż: 17.350—17.400
Marka, skup: 10.360—10.400, sprzedaż: 10.400—10.440
Funt, skup: 25.900—26.300, sprzedaż: 26.400—26.500
Frank fr., skup: 3030—3140, sprzedaż: 3170—3180
Frank szw., skup: 11.550—11.700, sprzedaż: 11.700—11.800.
- Najwyższa cena skupu dolara: 17.300 (Suwałki), marki: 10.510 (Gdańsk), najniższa cena sprzedaży dolara: 17.220 (Poznań), marki: 10.350 (Suwałki).

Tabela kursów NBP z 18.06.1993 r.

	KUPNO	SPRZEDAŻ
Australia	1 dolar	11.503
Austria	1 szyling	1.466
Belgia	1 frank	502
Dania	1 korona	2.697
Finlandia	1 marka	3.063
Francja	1 frank	3.069
Hiszpania	100 peset	13.503
Holandia	1 gulden	9.199
Japonia	100 jenów	15.959
Kanada	1 dolar	13.370
Luxemburg	1 frank	502
Norwegia	1 korona	2.443
Portugalia	100 escudo	10.832
Niemcy	1 marka	10.316
USA	1 dolar	17.068
Szwajcaria	1 frank	11.536
Szwecja	1 korona	2.392
W. Brytania	1 funt	25.872
Włochy	100 lirów	1.138
Europa	1 ecu	20.199

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI**, tel.: 22-63-04, fax: 228-249, telex: 322-795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98 (od godz. 16 tel/fax 11-16-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92, Dział Sportowy: 11-91-11, Redakcja Nocna tel/fax: 11-15-22 centrala: 22-76-88 (łączy ze wszystkimi działami)
Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 8, tel. (0-18) 204-49, fax (0-18) 204-78 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 21-35-20, 22-31-48, 22-33-42 Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 37 tel/fax: (0-197) 256-22 Oświęcim, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-381) 308-04 Warszawa, ul. Krzywickiego 34, tel./fax: (0-22) 29-13-04 Ekspozytura: Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72 Zakopane, tel.: (0-165) 39-06 Żywiec, tel./fax (0-30) 48-85 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 7, tel. (0-30) 286-55.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. fax 220-878 Prezes Zarządu ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12, Wiceprezesa tel. 21-50-47.
Główny Księgowy i Dział Ekonomiczno-Wydawniczy tel. 21-12-55
Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3.

Biura Reklam i Ogłoszeń:
Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-70-89, 21-92-26, ul. Wielopole 1, telefon: 21-45-72, fax: 228-249, czynne godz. 8—18 oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada).
Agencja Reklamowa, Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-19-45.

WEEKEND z DZIENNIKIEM

Świecznik w garniturze

Niewiele wiem, pracuję tutaj krótko. Zaledwie trzy rządy — uśmiecha się przepraszając Lucyna Olbratowska, kobieta, która ubiera co dziesiątego statystycznego Polaka. — Poproszę kogoś, kto szył chyba jeszcze dla Gomulki...

Mistrz okazuje się człowiekiem niezmiernie dyskretnym, godnym posady strażnika pieczęci Wielkiej Tajemnicy. Zastrzega sobie pełną anonimowość. Nie będzie również żadnych nazwisk klientów, żadnych szczegółów. O ludziach ze świecznika, dla których szył garnitury, mówi per „ci osobnicy”. O sobie, że interesuje go tylko robota. Nie wnika w niczyje życie prywatne. „Ekipy się zmieniają, my je obsługujemy...”

Jest telefon i jedzie się z próbami do klienta lub on przyjeżdża i wybiera materiały i fasony. Procedura jest zawsze jednakowa. Bierze się tylko miarę, przymiarek nie ma. „Osobnicy” bardzo rzadko korzystają z pomocy żon. Ubierają się standardowo, unikają awangardy. Za wszystko płacili i płacą. Nawet więcej niż inni bo to przecież indywidualne zamówienia. Nie, nie mogą wybrzydzać. Jedynym przywilejem jest większy wybór tkanin. Proponuje się im także te — ale wyłącznie krajowe — które dopiero wejdą do produkcji i na razie istnieją w pojedynczych, próbnym kuponach.

Jakieś anegdoty? — Kiedyś zapomniałem centymetra... Ale o tym proszę absolutnie nie pisać! Czy to prawda, że szyje dla Lecha Wałęsy? Cóż, dotarliśmy do samego serca, ale nietypowo w rozmiarach chłopak, który ma trudności z kupnem gotowego garnituru do ślubu będzie też przez nas potraktowany jak prezydent...

Każda wymijająca odpowiedź Mistrza kończy słowami: — Czy ma Pan jeszcze jakieś pytania? Długo waha się z potwierdzeniem informacji, że szyje garnitury dla funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. Wreszcie wychodzi, tłumacząc się nawalnym zajęciami.

Mistrz jest w nomenklaturze zawodowej krakowskiej VISTULI konstruktorem, czyli krawcem-wykonawcą. Fasony garniturów obmyśla i wyszukuje materiały główny projektant, Lucyna Olbratowska. To do niej należy przygotowanie dwa razy w roku zakładowej kolekcji, 10 —15 nowych wzorów. Właśnie spośród nich wybierają ubiera-

jący się w VISTULI ludzie ze świecznika.

Istnieje pewien ogólnoeuropejski wzorec stroju polityka. Znakomicie noszą się Włosi, zmiłowani w szlachetnych, głównie wełnianych tkaninach. Patrząc na salę włoskiego parlamentu nie dostrzega się tak charakterystycznego dla polskiego Sejmu przemieszania garniturów jasnych, ciemnych i kosulek polo. Równie elegancy są Francuzi. Lucyna Olbratowska widziała zbiorowe zdjęcie członków ich rządu. Wszyscy mieli jednakowe, najmodniejsze garnitury w dyplomatycznym szarym kolorze, z marynarkami zapinanymi na trzy guziki. Nicco w tyle pozostają Niemcy. Nie dotyczy to kanclerza Helmuta Kohla, na którym pomimo jego tuszy i wzrostu garnitury leżą nienaganie. Mieszkańcy Wielkopolski u-

wyrasta. Coś się jednak zmienia na lepsze i dotyczy to również sfer rządowo-parlamentarnych. Przybywa garniturów dżentelmenów. W dobrze dobranym garniturze każdy mężczyzna może prezentować się elegancko. Trzeba tylko znać swoje ograniczenia. Śmiesznie wygląda brzuchaty jegomość w rozpiętej, przyciasnej dwurzędowej marynarce. Z całością nie współgrają niekiedy dodatki, na przykład krawaty.

— Mam pewne zawodowe skrzywienie. Oglądam się za mężczyznami na ulicy, co bywa kłopotliwe — wyznaje Lucyna Olbratowska. — Nie interesuję się polityką. Oglądając sprawozdania z posiedzeń Sejmu nie słucham, o czym dyskutują, ale widzę za to, że przemawiający poseł ma źle wszyty rękaw ma-

Jan Olszewski

„Nie ubiera się u nas. Ale on się chyba nigdzie nie ubiera...”

Janusz Korwin-Mikke

„Wystarczy, że pozbędzie się muszki i już znacznie wyglądać przyzwyczaj.”

Stefan Niesiołowski

„Wzbudził moja sympatie mówiąc kiedyś, że kolekcjonuje śmy. Lubię ludzi o niekonwencjonalnych zainteresowaniach. Ubrałbym go w lekką fioletową marynarkę z tkaniny jedwabnej łączonej z lnem i o dwa tony ciemniejsze spodnie.”

Leszek Moczulski

„Po wyjściu z podziemia wyglądał tak jakoś... piwniczenie, ale ładnie się przekształcił i ubiera elegancko.”

Józef Oleksy

„To ten gruby, tysi? Powinien nosić optycznie wyszczuplającą garnitur w nie agresywne prążki.”

Aleksander Kwaśniewski

„Kiedyś występował w czerwonym swetrze. Dobrze wyglądałby w rudocielonej marynarce.”

Jacek Kuroń

„Myślę, że ma jakąś psychiczną blokadę, uniemożliwiającą chodzenie w garniturze. Tacy się też zdarzają.”

Ksiądz Franciszek Cybula

„Czy księża mogą nosić kolorowe marynarki?”

Zbigniew Dyka

„Przyjeżdżał do nas. Bardzo miły. Poleciłabym mu granatową marynarkę ze złotymi guzikami, tzw. klubową i do tego popielate spodnie.”

Gdy wychodzę, anonsowany jest konsul Panamy. Przed bramą VISTULI stoi piękny, choć nie najnowszy czarny „jaguar” na dyplomatycznych rejestracjach.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego VISTULA odwiedził: ADAM RYMONT.



Tak mógłby się ubierać Jacek Kuroń, gdyby...



A tak — Stefan Niesiołowski.

Rys.: Lucyna Olbratowska.

brania w najcięższej sylwetce „D” nazywają „kohlówkami”. Amerykanie są ogromnie statyczni. Marynarki blisko ciała, żadnych dwurzędówek, rozbudowanych ramion. Rosjanie lubują się w brachach. Widuje się tam polityków w garniturach uszytych według mody z początku lat 70. Tak w ogóle to w stylu ubierania się oficjalni obu supermocarstw można znaleźć wiele cech wspólnych.

Lucyna Olbratowska ubiera co dziesiątego statystycznego Polaka ponieważ VISTULA daje 10 proc. krajowej produkcji męskich ubrań. Jest absolwentką łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. W pracy magisterskiej postawiła tezę, że przeciętny mężczyzna w Polsce ma w życiu trzy garnitury: do pierwszej Komunii Świętej, na maturę i do ślubu, z którego wyrasta i wtedy kupuje czwarde ubranie albo... nie

rynarki bo mu się okropnie marszczy.

Rozmawiając z główną projektantką VISTULI na temat stylu ubierania się poszczególnych polskich polityków trzeba najpierw zidentyfikować delikwenta. Samo wymienienie nazwiska i funkcji nie zawsze wystarcza. Zaczynajmy od samej góry...

Lech Wałęsa

„Widziałabym go w tak zwanym garniturze koordynowanym z tropiku — cienkiej, wełnianej tkaniny. Spodnie czarne lub ciemnogranatowe. Marynarka stalowo-granatowa o splocie żorzetowym. Drugi garnitur też wełniany, szary w drobny prążek. Marynarka zapinana na trzy guziki.”

Wiesław Chrzanowski

„Subtelna, nie rzucająca się w oczy kratka.”

1. Od najmłodszych lat zdradzałem inklinacje przywódcze. Koledzy zwykle podporządkowywali się moim decyzjom, przychodzili po radę, pomoc — i tak zostało aż do dzisiaj. **TAK ? NIE**

2. Potrafię pokierować własnym losem tak, aby osiągnąć maksymalne korzyści minimalnym kosztem. **TAK ? NIE**

3. W sytuacjach trudnych planuję swoje zachowanie i przewiduję różne wersje zdarzeń. **TAK ? NIE**

4. Uważam, że polityka jest grą, czasem cyniczną, czasem wyrażoną, w której przede wszystkim należy wygrywać. **TAK ? NIE**

5. Nie wierzę w uczciwość, szczerłość, prawdę, gdy w rachubę wchodzi choćby minimalne korzyści przynajmniej jednej ze stron. **TAK ? NIE**

6. W sytuacjach konfliktowych łatwiej przychodzi mi unieść się honorem obrazić na otoczenie, niż pokazać swoje zdecydowanie i przewagę. **TAK ? NIE**

Jeżeli już wiesz jak się ubrać: sprawdź — czy masz kwalifikacje, by zostać politykiem?

PSYCHOZABAWA

1. Sa sprawy, o których nie potrafię mówić zwyczajnie, wprost, bez zażenowania. **TAK ? NIE**

2. Moje zdolności dyplomatyczne są w gruncie rzeczy maską, pod którą próbuje ukryć własne słabości, ułomności czy poczucie kleski. **TAK ? NIE**

3. Miałem bardzo stanowczego ojca, wymagającego więcej niż mogłem z siebie dać. Wyrastałem w jego cieniu i do dziś dzieciństwo kojarzy mi się z lękiem przed potęgą autorytetu. **TAK ? NIE**

4. Jeżeli mam być szczerzy — nie wiem do czego w życiu dążę. Mijają dni, miesiące, lata — płynę wraz z nim, na fali zdarzeń. Czasem dopisuje mi szczęście, Cześćiej pech. Nie uważam się za człowieka sukcesu i samo to określenie budzi we mnie wstręt. **TAK ? NIE**

OBLICZANIE WYNIKÓW: Za każdą odpowiedź TAK na pyt. od 1 do 5 oraz za odpowiedź NIE na pyt. od 6 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne na pierwsze pięć oraz za odpowiedzi pozytywne na resztę (od 6 do 10) pytań punktów nie otrzymujesz. Za każde NIE WIEM(?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100—75 pkt: „Nie chcę ale muszę” — tak brzmi Twoje życiowe credo, tak manifestuje się Twoja natura, postawa wobec życia, świata. Przywykłeś do sukcesów, walki, radości z wygranej. Porażki w ogóle dla Ciebie nie istnieją. Uzbrojony w takie cechy charakteru możesz bez większych obaw wziąć udział w kampanii do Sejmu. Wyciągniesz z niej na pewno spore korzyści osobiste. Zastanów się jednak czy sam zczybyś sobie takich parlamentarzystów? Czy w polityce liczy się tylko machiawellizm?

70—30 pkt: Twoje życie jest ciekawe, bujne, urozmaicone — ponieważ talent dyplomatyczny służy Ci skutecznie. Masz naturę głęboką, refleksyjną, skłonna do poszukiwań i edukacji wewnętrznej. I chociaż może nie zdajesz sobie z tego sprawy — byłbyś prawdziwym mężem stanu. Prawdziwym politykiem z krwi i kości. Takim, który przewiduje skutki swoich działań i nie szuka doraźnych korzyści. Radzę Ci — startuj w wyborach do Sejmu.

25—0 pkt: W obecnej sytuacji i ty mógłbyś zostać politykiem, choć byłoby to dla kraju prawdziwe nieszczęście. Nie masz bowiem za grosz talentu dyplomaty. Zbyt często radzisz się innych, za często manifestujesz własną słabość — gniew, irytację, niechęć. Myś, że powinieś skorzystać z pomocy psychoterapeuty zamiast układać wyborcze slogany. Błagam! Zaniechaj myśli o kampanii. Prześtań marzyć o Parlamencie!



Tygodnik „Wprost”, który — jak się wydaje — niespecjalnie przejął się wyrokami stwierdzającym, że nie ma prawa do tytułu, opublikował w tym tygodniu kolejną już listę najbogatszych Polaków. Na ranking ten z prawdziwą niecierpliwością oczekiwało kilkuset wyższych urzędników i funkcjonariuszy Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratury Generalnej i rzecz jasna UOP wyspecjalizowanego w ściganie burżujów. Skąd bowiem dzielni ci reprezentanci ślepej (ale nie do końca) sprawiedliwości miałiby wiedzieć kogo mają wsadzić do pudła, gdyby nie było takiej listy? Oczywiście jest kilka innych list zwłaszczą z lat ubiegłych, ale są one dalece niekompletne. Wszystkie poprzednie listy zostały mocno potrzebne. Większość z tamtych setek już siedzi, nielicznym tylko udało się przysnąć za granicą, ale o tym że ręce sprawiedliwości są długie, najlepiej wie niejaki Grobelny, a i Dude też pewnie nam się uda niedługo przywitać w ciepłe wioskięgo aresztu. Czekanie na aktualny zestaw urozmaicone było o ostatnimi aresztowaniami, z których najgłośniejsze dotyczyły byłego senatora, i jednocześnie byłego szefa „Westy”, pana B. Jednak jeden B. nie może wystarczyć nikomu. Ani prezydentowi, ani łaknącemu krwi społeczeństwu, ani przede wszystkim

— wyposażonym funkcjonariuszom. Jak długo rzetelny pracownik może pobrzękiwać kajdanami, ile razy może przed lustrem wyciągnąć spłuwę krzyżując — „Stój bo strzelał”, jak często można swe policyjne oczka wypatrywać przez judasza, zaglądając do pustej — o groźno! — celi?! Oczywiście, można próbować stworzyć własną listę bogaczy, ale nie od dziś wiadomo, że prasa to potęga, tu i ówdzie nazywają ją nawet czwartą władzą, a w Polsce jest już chyba wyżej, bo jakoś pierwszjej, drugiej i trzeciej nie widać. Co wydrukowane, to święte i już!

marzem, który Pekaesem wozil dwieście buiek z Tarnowa chyba, do jakiejś zapadłej dziury, w której państwo zapomniało wybudować sklep?). Także swój wkład do takiego, a nie innego postrzegania ludzi mających i przedsiębiorczych ma Kościół katolicki. To katolicyzm każe szukać bogactwa w niebie raczej niż na ziemi, i nie przypadkiem najbogatsze kraje świata nie są ortodoksyjnie katolickie. Przede wszystkim zaś bycie bogatym nie może być w Polsce tolerowane z jednego, podstawowego powodu. Nie od dziś wiadomo przecież, że wszystkie przepisy



Zawsze byłem przeciwnikiem zestawiania — a tym bardziej publikowania czegoś takiego, jak te listy najbogatszych. I to z wielu powodów. Po pierwsze nie wierzę, że są to naprawdę ci najbogatsi, bo ni by, skąd jakakolwiek redakcja może się tego dowiedzieć? Ban-

go, bo to nie daje o nich żadnej istotnej informacji, jako że do wielkich pieniędzy dochodzą można najrozmaitszymi sposobami — od pracy i zdolności poczynając, poprzez tzw. łut szczęścia, aż do łobuzerskich kantów, czy nawet zbrodni.

Nie dziwię się więc, że prokuratorzy i policjanci przeglądają takie listy najbogatszych, podejrzewam jednak, że nie znajdują tam nazwisk, które już wcześniej nie figurowały u nich na nieco innych wykazach. I wcale nie dlatego, że w PRL bogactwo było czymś godnym potępienia i ludziom została

stwierdzeniem, że wszystkie przepisy w naszym kraju skonstruowane są tak, by nikomu nie było za dobrze. Jest akurat odwrotnie! Jeśli nie wszystkie, to co najmniej 80 procent przepisów skonstruowano na tyle nieprecyzyjnie, albo wręcz niechlujnie, że sprytny i obrotny facet nie wbrew, ale właśnie dzięki nim potrafi zarobić kupa szmalu. Przepisy celne leżały u podstaw afera alkoholowych i benzynowych, przepisy bankowe pozwoliły na okradanie państwową kasę, a przepisy podatkowe stały się źródłem niejednej fortuny. Ze nie każdy umie z tego we właściwym momencie skorzystać — to już inna sprawa...

Na koniec muszę z całą stanowczością i z pełnym oburzeniem zaprotestować przeciwko temu, co mój Szanowny Przedmówca pisze o Bagsiku i Gąsiorowski! Cóż w tym złego, że chce oddać jakąś część zagarniętych uprzednio pieniędzy? Może istotnie nie mieli zamiaru ich ukraść, a jedynie pożyczili sobie „na rozruch”? Wiadomo, że pieniąż robi pieniąż (bo tylko biblijna manna spadała z nieba), więc skoro już dziś narobili sobie dość tych miliardów, mają z czego oddać ten swój „kapitał zakładowy” wyludzony od polskich banków. W dodatku te swoje (czy raczej Art-Bitowskie) pieniądze wywieźli przecież do Ziemi Świętej, co można im poczytać za okoliczność łagodzącą...

POTYCZKI (NIE TYLKO) RODZINNE

Taka lista krezusów, to połowa sukcesu, w myśl zasady „daj mi człowieka a ja już coś na niego znajdę”, której holdował bodajże Beria. Na każdego przecież można mieć haka, a już na takiego co ma szmal to nawet trzy haki. Posiadanie majątku jest u nas rzeczą tak obciążającą jak dymiący pistolet w ręku nad jeszcze ciepłym trupem. I to nie tylko dlatego, że przez ostatnich kilkadziesiąt lat, za tak zwanej komuny, każdy, kto nie żył biednie (ale godnie!) był podejrzany. To wtedy pojawiały się takie obraźliwe określenia jak: prywatniarz, budyliarz, a wrogiem publicznym numer jeden był spekulant. (Swoją drogą, ciekawe co dzieje się z ostatnim głównym spekulantem, kulawym ry-

w naszym kraju skonstruowane są tak, by nikomu nie było za dobrze. Z góry przecież można przewidzieć, że skoro każdy zostalby bogatym, to nie byłby nim nikt. I odwrotnie, jeżeli wszyscy będziemy biedni, to bieda sama zniknie. A o ileż łatwiej jest wprowadzić w życie ten drugi wariant?! Jedno, co w tym wszystkim musi niepokoić, to fakt, że raz za razem odzywają się ci przebrzydli Bagsik z Gąsiorowski, (nawet nie wiadomo — w butach czy skarpetkach?). Ostatnio coś marudzą, że chętnie oddadzą co ukradli, tylko nie mają komu. Niech się udawia. Albo lepiej niech wróca, to ich powiesimy.

GRZEGORZ

ki przestrzegają tajemnicy, jeśli więc facet sam nie zezna, że ma te miliardy, czy biliony, to na listę nie trafi. (Teoretycznie można by dochodzić prawdy badając wysokość płaconych podatków, ale tylko teoretycznie, bo wiele wskazuje na to, że ci najbogatsi bynajmniej nie są najlepszym źródłem wpływów do budżetu). Jestem najmocniej przekonany, że poza listą znajduje się niejeden bilioner, który jest na tyle mądry, by się ciężarem swojej fortuny nie chwalić. Tak więc owe listy „100 najbogatszych Polaków” to nic innego jak haczyk na czytelników, którzy zawsze są łasi na takie rankingi. Po drugie zaś w ogóle nie lubię kwalifikowania ludzi wedle ich stanu majątkowe-

wszczepiona awersja do bogaczy. Nie da się ukryć, że większość lokatorów owych „list najbogatszych” weszła w posiadanie tych krociowych majątków niesłychanie szybko — w myśl porzekadła: „z rądy do pieniądzy”, a to zawsze było oceniane negatywnie. W pierwszych latach II Rzeczypospolitej mówiono o różnych paskarzach i nurworszach, czyli nowobogackich z taką samą odrazą, jak w PRL o spekulantach, prywatniarach i budyliarzach. Jeśli prawdziwą jest dewiza „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą”, to nikt nie uwierzy, iż w 3 lub 4 lata można zapracować i zaoszczędzić majątek.

W żadnym przypadku natomiast nie mogę się zgodzić ze

BRUNO

Wziętego rysownika „New York Timesa” i redaktora nowego miesięcznika „O'Kay America” spotkałem podczas otwarcia lokalu Bogdana Kłęka „K-Dron”, mieszczącego się w Chicago przy 3336 North Milwaukee Avenue. Przybył z Nowego Jorku by na własne oczy zobaczyć materializację swojej obsesyjnej idei: wdrążania odkrytej przez siebie nowej figury geometrycznej. Chicagoński „K-Dron” ma być niejako poligonem, miejscem doświadczalnym dla sieci podobnych klubów. Jakie przyjaciela Janusza Kapusty mają zamiar urządzić w innych miastach Stanów — i nie tylko tego kontyentu. Tajemniczy K-Dron zaczyna bowiem robić światową karierę, interesują się nim już żywo Japończycy.

Czym jest zatem K-Dron, skąd się wziął i jakie może mieć zastosowanie?

WOJCIECH A. WIERZEWSKI:
— Co to jest K-Dron i w jakich okolicznościach został przez Pana odkryty?

JANUSZ KAPUSTA: — Przed laty w Warszawie jechałem rowerem na zajęcia z historii filozofii, kiedy przyszło mi na myśl jak można by przestrzenie przedstawić abstrakcyjne pojęcie „plus-minus” nieskończoności. Myśl ta nie opuszczała mnie przez pewien czas i zmuszała do stałego szkicowania. Upięknienie kilkanaście lat, znalazłem się w Nowym Jorku, na emigracji, i pewnego dnia wróciłem nagle do tamtej obsesji. Myślę, że udało mi się dotrzeć do foremnego jedenaścianu, który zaczął szybko objawiać zdumiewające cechy. Dwa K-Drony (nazwę zaczerpnąłem od jedenastej litery greckiego alfabetu, tą literą rozpoczyna się także moje nazwisko) o kącie 45 stopni tworzą razem sześciątę: osiem składa się na dwunasto-

zamierzają wykorzystać fakturę K-Dronu w swojej architekturze i budownictwie. Jedną z fabryk budowlanych w Rochester rozpoczęła już produkcję wzorowanych na nim elementów. Faktura ta niebawem się zmienia w zależności od światła, pory dnia i roku, poprzez tę swoją „plus-minusowość” kreuje dziwne układy. Jako architekt z wykształcenia powiem, że nie znam innego geometrycznego kształtu, który by dawał tyle różnorodnych możliwości. Ilość kombinacji wydaje się niemal nieskończona.

— Zmieńmy więc na chwilę temat. Jest Pan wziętym ilustratorem. Jak się to Panu udało?

— Miałem tam dość łatwe wejście, ponieważ przyjaźniłem się z s.p. Józefem Kofką, który z kolei polecił mi Andrzejowi Dudzińskiemu, a on tam już rysował. Reklamowałem od początku siebie jako grafika, który w każdej chwili jest do dyspozycji

PRYWATNA OBSESJA

Mówi odkrywca K-Dronu, artysta grafik
Janusz Kapusta

clan foremny. Z kolei, jeśli zmienię się kąć K-Dronu do 30 stopni, wówczas dwa elementy tworzą u podstawy sześciokąt, pozwalający się powtarzać. K-Drony dają w rzeczywistości niemal nieskończoną ilość wariantów. Tworzą samopodobniające się ciągi, dając w efekcie harmonijne przestrzenie o regularnej, geometrycznej strukturze. Im więcej eksperymentowałem na papierze, tym większe było moje zdumienie, związane z uniwersalnością dopiero co odkrytego, intrygującego kształtu.

Postanowiłem zaraz go opatentować i jest on obecnie prawnie zastrzeżonym kształtem — w Stanach, Kanadzie, Japonii, w Europie — we wszystkich tych „gorących” miejscach świata, w których coś się dzieje. K-Dron niewątpliwie jest nowa forma, która może mieć niebawem zastosowanie — w architekturze, w meblarstwie, czy nawet w świecie zabawek. Ostatnio inżynier ze słynnego bostońskiego Instytutu Techniki wykonał nowy prototyp głośnika w kształcie K-Dronu, który ma brzmieć daleko lepiej, niż dotychczas produkowane, wykorzystując inne właściwości akustyczne nowej bryły.

— K-Dron stał się „lego” nowego klubu w Chicago... Czy to jest stosowne spożytkowanie wynalazku?

— Interesuje mnie każde potencjalne zastosowanie nowego kształtu, a to, co z tego później wynika, często przekracza pierwowzór wyobraźnię. Gdybym K-Dron wymyślił wtedy w Polsce, pozostałby on pewnie moją prywatną obsesją. Nie starałbym się go opatentować ani publicznie propagować, bo nie widziałbym żadnych szans jego zastosowania. Natomiast tutaj czuję emocje z tym związane. Bo jeśli idea naprawdę się rozprzestrzeni, stanę się jedynym człowiekiem na świecie, który ma na tę bryłę patent — i automatycznie mam szansę stać się człowiekiem bogatym. Jest to gra bardzo podniecająca.

— Intuicja mówi mi, że trafił Pan rzeczywiście na coś więcej, niż na nową „kostkę Rubika”, która zrobiła pamiętną karierę w latach 80. Jak by Pan sam opisał K-Dron i jego właściwości?

— Spędziłem ostatnio rok czasu i wydałem 35 tys. dolarów na realizację i produkcję video, które ma opowiedzieć „na czym polega ten kształt i jakie jest jego zastosowanie”. Najogólniej można rzec, że jest to bryła, która ma w sobie walory „plus-minus nieskończoności”. Jest — i piramidą, i jej brakiem zarazem — kształtem opartym na siatce kwadratu, choć jego linia początku przebiega dziwnym zyg-zakiem. Przypada, jaką oferuje K-Dron polega na tym, że sugeruje kształt z pogranicza indywidualnej formy plastycznej i skomplikowanej bryły. Nie wystarczy go raz zobaczyć, trzeba z nim spędzić nieco czasu, by odczuć jego moc...

— Jednocześnie ta przygoda geometryczna, dziwność i przyciąganie, ma mieć zupełnie praktyczne zastosowanie — od budownictwa po nowe zabawki typu „lego” dla dzieci...

— Tak, podpisałem ostatnio kontrakt z Japończykami, którzy

pracuje szybko. Wyglądało to tak, że redakcja dawała, że ma tekst, do którego chce dołączyć rysunek. Ja siadałem i rysowałem. Przekonałem się prędko i zaczęli doceniać, że jestem w stanie niebawem szybko odpowiedzieć na zamówienie. W gruncie rzeczy każdy artysta potrafi naszkicować „coś” na zadany temat, ale jednemu zabiera to miesiąc, by znaleźć pomysł, innemu tydzień, by przestała mu drżeć ręka. Przypomina mi to wielobóg, gdzie często wygrywają zawodnicy, którzy wcale nie są mistrzami w jednej dyscyplinie.

— W rzeczywistości rysuje Pan „obok” tekstu, uprawia Pan rodzaj kontrpunktu, w którym końcowa „wypadkowa” powstaje często ze zderzenia różnych komponentów. Te wyższe szkoły jazdy uprawiał z zamiłowaniem Leopold Tyrmand w swoim periodyku „The Chronicles of Culture”, i jak pamiętam modlił się o polskiego rysownika...

— Jest to jedna z najdziwniejszych historii, jakie mi się w USA przydarzyły. Spotkałem Tyrmanda jeszcze przed jego śmiercią i zaprosił mnie rzeczywiście do współpracy. Jego propozycja szły jednak w kierunku w jakim nie czulem się zupełnie komfortowo. Zaproponował mi swoje usługi w dziełźnie, w której czulem się mocny. Właśnie wtedy wyszedł mój tomik rysunków „Almost everybody”, w którym przedstawiłem serię portretów ludzkich różnych zawodów, od prostytutki po polityka i powiedziałem, że mogę kontynuować dla niego ten cykl. Miałem też inny pomysł „portrety grzechów”. Kiedy moje rysunki trafiły wreszcie na jego biurko, nie było go już na tym świecie. Ale pomógł mi przypadek. Graficzka, która robiła oprawę plastyczną pisma, była Polką i przeczytała mój list. Od tamtej pory kontynuujemy miłą współpracę, publikując w „Chronicles” moją serię dotyczącą ludzkich grzechów.

— Dlaczego zatem — mając tak szczególną pozycję na rynku amerykańskim — podjął Pan decyzję związaną się z nowym polskim periodykiem, robionym w Stanach na rynek krajowy — „O'Kay America”. To chyba ryzykowne?

— Pomysł zrodził się z chwilą, kiedy Polska stała się krajem „wolnorynkowym”, a więc z nowymi możliwościami odbioru czasopism robionych za granicą. Pomyslałem że teraz, za pomocą właśnie tego pisma będę w stanie opowiedzieć o swoich fascynacjach Ameryką, o ciekawych ludziach, których tu poznałem, którzy zostali moimi przyjaciółmi.

Mam wrażenie, że żaden kierownik graficzny w Polsce nie ma do dyspozycji takiej grupy uzdolnionych ludzi jak ja, z którą mogę tu współpracować. To prawdziwa przyjemność mieć „silną grupę”, w której znajdują się: Andrzej Czeczot, Rafał Olbiński, Jan Sawka, Andrzej Dudziński — żeby wymienić tylko paru. Naszą ambicją jest więc pokazać Amerykę jako kraj niepowtarzalnej szansy, którą tylko ona stwarza.

Grażyna Starzak

Sprawozdanie z rajju

Ameryka to szkoła zaradności i praktyczny kurs podejścia do pracy

1 „Polaków rozpoznaje się w Nowym Jorku prawie natychmiast. Poza nieliczną nowojorską elitą polonijną, większość legalnych czy nielegalnych emigrantów z Polski, chodzi ubrana w „swojskie” ciuchy z marnej jakości materiału i pali papierosy.

Na Marię zwróciłam uwagę nie tylko z tego powodu, że ubrana była w sweterek z „Jarlanu” z czasów komunistycznych tego zakładu i obuta w produkt warszawskiej „Syreny”. Maria, czekając na subway czyli nowojorskie metro, jadła w pośpiechu ogromnego, polskiego pączka.

Po kilku minutach rozmowy okazało się, że ten pączek (upieczony w polskiej piekarni) to jej główny posiłek tego dnia.

Maria pracuje „w kliningu” — jak mówią w USA jej rodacy, czyli po prostu sprzedaje biura. Właśnie jedzie do jednego z wieżowców na Manhattanie. Będzie tam aż do 3 godziny rano.

Maria zarabia 400 dolarów tygodniowo a prawie jedną trzecią tej sumy wysyła swojemu jednemu synowi do Kalifornii. Na Marię nikt nie czeka w pokójku z kuchnią na Greenpoint, za który płaci 300 dolarów miesięcznie. Na tzw. życie wystarczy jej drugie tyle. Dwa razy w miesiącu, w niedzielę (w soboty chodzi sprzedaje apartament mającej prawie sto lat Szwedki) wybiera się na tanie zakupy do zachodniej części Brooklynu, gdzie Portorykańczycy prowadzą „sprzedaż magazynową”.

Kupuje to, co jest przeceniane co najmniej trzy razy.

Maria jest „w tym rajju” — jak mówi z ironią o Ameryce — już 14 lat. Wykształciła syna. Czy często się widują? — Skądże — Maria patrzy na mnie z pobłażaniem. Po pierwsze, do Kalifornii jest szmat drogi, a po drugie inne są amerykańskie zwyczaje. Tutaj dzieci wyprowadzają się z domu mając 17, 18 lat. Pracują, zarabiają na życie. Do rodziców wysyłają okolicznościowe kartki.

Maria wdycha mówiąc, że w Polsce pewnie już dorobiłaby się emerytury. A tutaj — czeka ją powolne konanie.

Maria twierdzi, że nie ma po co wracać do Polski. — Ale ty dziecko — mówi do mnie — jedź, nie szukaj szczęścia w Ameryce, bo zniszczysz się i zmarnujesz tak jak ja...

2 Asię i Basię poznałam podczas wycieczki nad wodospady Niagary. Na rynku usług turystycznych oferowanych przez polskie biura podró-

ży w Nowym Jorku panuje ostra konkurencja. My zabraliśmy się z panem Darkiem, który oferował najniższe ceny i jak się później okazało zasłużył na swoje sto dolarów.

Losy dwóch dziewcząt z Polski to przykład dwóch zupełnie różnych podejść do tematu „Ameryka”.

Asia, wysoka i niezwykle zgrabna, już jako siedemnastoletnia dziewczyna przyjeżdżała do rodziny w USA, aby uczyć się języka. Zaliczyła w tym czasie

szanuje swoich i doceni. Już po tygodniu pracy zmieniła zdanie. Polski właściciel kilku nowojorskich szwalni, jeden z tych, którym się na amerykańskim gruncie udało, wprowadził w swoich zakładach kapitalizm niemiecki XIX-wieczny. Kobiety, głównie Polki, pracują po 10, 12 godzin na dobę. Gdy właściciel miał kłopoty ze spłatą kredytu bankowego, przez kilkanaście tygodni nie wypłacał im pensji. Baska chciała odejść i zatrudnić się jako housekeeper (po-

rystycznie Amerykę wzdłuż i wszerz. Nie żałują pieniędzy na kszlaki i piyty, uczestniczą w życiu Polonii, choć mają również wielu amerykańskich przyjaciół. Teresa studiuje — dla przyjemności jak mówi — psychologię. Aby nie pódcać się stresem, które są wynikiem nowojorskiego tempa życia, uczestniczą w cotygodniowych wieczorach medytacji wraz z przyjaciółmi. Swoim klientom wręczają ulotkę-ofertę na której wypisali m. in. 13 zasad, które mogą pomóc odnieść sukces w Ameryce.

4 Polacy i Amerykanie polskiego pochodzenia stanowią trochę więcej niż pięć procent ludności Stanów Zjednoczonych. To znaczy, że prawie 10 milionów ludzi w tym kraju przyznaje się do związków z Polską. Polacy, jako grupa społeczna, zajmują więc trzecie miejsce wśród przybyszów (nie licząc Brytyjczyków), po Włochach i Niemcach.

Niestety, w przeciwieństwie do innych narodowości, Polacy nie stanowią zwartej grupy. Generalnie, rząd Polonii panuje zasada „radź sobie sam”.

Ci którym udało się zalegalizować pobyt w USA radzą sobie nie najgorzej. Z ostatnich danych statystycznych wynika, że Amerykanie polskiego pochodzenia w wysokości rocznego dochodu wyprzedzili Włochów i Niemców. Ponad 87 proc. dzieci z amerykańsko-polskich domów kończy szkoły średnie. Jest to najwyższy wskaźnik wśród grup etnicznych.

5 Podczas mojego krótkiego pobytu w USA przekonałam się, że rację mają ci, którzy mówią, że Ameryka nie jest krajem dla każdego. Polskie okolice amerykańskich miast takie jak chicagowskie Jackowo, nowojorski Greenpoint, pełne są sfrustrowanych emigrantów, którzy osiągnęli w Ameryce tylko tyle, że nauczyli się „siurania” (od angielskiego słowa „sure”) czyli żargonu właścicieli polskim dzielnicom, natomiast mają kłopoty z napisaniem poprawnie podania, o pracę. Dlatego zasiadzieli w Ameryce przedstawiciele Polonii czujący się Amerykanami radzą tym, którzy posiadli najcenniejszą tutaj umiejętność czyli znajomość języka, aby za żadne pieniądze nie pracowali w polskim biznesie, bo na zawsze utkną w etnicznym getcie i nigdy nie nauczą się Ameryki.

Ameryka, to dla Polaka szkoła zaradności i praktyczny kurs podejścia do pracy. Szkoda tylko, że ci, którzy wyszli z tej szkoły obronną ręką nie chcą wracać.



dwa amerykańskie kursy i oswoiła się z tym krajem. Gdy jej rodzina przyjechała tu na stałe, Aśka zaczęła się rozglądać „za jobem” czyli pracą. Wysłała ponad 70 ofert, doskonale zredagowanych po angielsku. Otrzymała... trzy odpowiedzi w których zapraszano ją na rozmowę. Jedną z tych rozmów zakończyła się sukcesem. Dziewczyna dostała pracę w amerykańskiej instytucji turystycznej, gdzie dobrze zarabia, gdzie mówi się wyłącznie po angielsku.

Gdy pytam Asię czego jej w Ameryce brakuje, śmieje się, że trudno jej tutaj znaleźć męża. W jej biurze — mówi — pracują albo żonaci albo homoseksualści. Ci ostatni — dodaje — bardzo dla niej mili, ale to materiał raczej na kumpla niż na męża...

Basia (ukończona w Polsce pedagogika specjalna, słaby angielski), przyjechała na zaproszenie Aśki, aby... rozejrzeć się „rozglądała się” dokładnie pół roku i właśnie za tydzień wraca do kraju. — Dość tego upokorzenia — mówi. Basi wydawało się, że najlepiej zatrudnić się u Polaka, bo ten przynajmniej u-

moc do dziecka), ale Polki wypierane są teraz z tego rynku pracy przez Rosjanki, które godzą się na płacę o połowę niższą.

Baska spakowała się więc i wraca, choć nie wie co będzie robić w Polsce. Pewnie pójdzie pracować do szkoły. Martwi się, że ołożonych dolarów nie wystarczy na mieszkanie.

3 Teresa i Krzysztof Wojciechowscy mają swoje biura podróży w reprezentacyjnej części Manhattanu przy 5 ulicy, naprzeciw sławnego wieżowca Empire State Building.

Przyjechali do Ameryki 12 lat temu z jedną walizką i 200 dolarami w kieszeni. Wykonywali tu prawie wszystkie możliwe prace. Krzysztof był taksówkarzem a Teresa robiła trzy równoległe kursy zawodowe, m. in. kurs księgowości i organizacji biura. Oboje znają bardzo dobrze angielski. Dwa lata temu założyli agencję podróży. Dzięki mroźniejszej pracy (czasami nawet w weekendy do późnego wieczora) osiągnęli amerykański standard życia. Nie opuszczają żadnej z premier na Broodwayu, ostatniego Sylwestra spędzili w Metropolitan Opera, zjeżdżili tu-

Andrzej Warzecha

Maestro Gołębiowski

(Korespondencja własna z Sycylii)

sa tego zwierzęcia, decydujący jest w tym wypadku sposób jego hodowli. Od wiosny do jesieni świnie wraz z pasterkami i ich wiernymi towarzyszami, psami pasterskimi, wędrują po tej skalistej wyspie żywiąc się w sposób naturalny. Jesienią, tuż przed zimą czeka je śmierć. Są bowiem gotowe do spożycia. Mięso przesiąknięte jest aromatem górskich traw i ziół, wiatrem morskim i górskim. Prawie nie posiada tłuszczu i w smaku przypomina dziczyznę. To najdroższy we Włoszech gatunek wieprzowiny. W tej sytuacji Polak poszukujący pracy na wyspie ma znikome szanse na jej znalezienie. O zatrudnienie zabiega tu każdy.

A jednak właśnie w tym głównym porcie sycylijskim zniszczonym kiedyś przez trzęsienie ziemi i ogromną wysokość na 30 metrów falę powstała w jego wyniku, wiele osób z kręgów artystyczno-kulturalnych bezbłędnie odpowie, gdzie można znaleźć maestro Gołębiowskiego, albo jak lubia tu też mówić siniora Tomasa, Tomasza Gołębiowskiego najpierw solista Teatru Wielkiego w Łodzi, tancerz odnoszący na tej scenie niezaprzelalne sukcesy, a potem choreograf w Łodzi i Krakowie, pojawił się na Sycylii 10 lat temu. Tak jak wielu innych artystów z powodu swojej postawy wobec stanu wojennego musiał szukać pracy poza granicami Polski. Znalazł ją właśnie w Messynie.

Dzisiaj jest dyrektorem największej chyba prywatnej szkoły tańca na Sycylii. Zdołał już wycisnąć swoich znakomitych następców, z którymi każdego dnia kształcą 300 uczniów od 14-latków do 20-latków. Wielu z nich to profesjonalni tancerze, którzy śmiało mogą występować na renomowanych scenach teatralnych, czy też w programach telewizyjnych. Nie tak dawno, bo 23 maja br. już na tydzień przed pokazami tej szkoły, w największym teatrze Messyny im. Emilianio biletu na liczącą 1100 osób widowisko były wyprzedane, a zaproszenie trzeba było zdobywać po protekcji. W ten sposób Tomasz Gołębiowski, zęga się ze stałym pobytom na Sycylii. Od nowego sezonu prowadzić będzie także filię szkoły tańca „Eurodance 2000” także i w Krakowie. Bowiem współwłaściciel messyńskiej placówki nie chce się pogodzić z myślą, że maestro Gołębiowski opuści Sycylię na stałe.

Tak więc kiedy jedni wyjeżdżają z kraju w poszukiwaniu pracy, inni do Polski wracają bogatsi o spore doświadczenia w swej profesjonalnej działalności oraz w poruszaniu się na kapitalistycznym rynku. Wydaje się, że dla przyszłości Polski to dobry znak, a raczej powiedzieć trzeba normalne zjawisko, bowiem teraz właśnie trzeba nam tu na miejscu ludzi, którzy kiedyś podjęli ryzy-

ko i dziś mogą pomnażać nasze wspólne dobro, dać pracę innym, nauczyć tego, co u nas jeszcze nieznane. Jest jeszcze i inny aspekt tych powrotów. Otóż okazuje się, że tak jak Tomasz Gołębiowski i inni zdołali pozyskać zaufanie zachodnich właścicieli czy przedsiębiorców, a to zaufanie jest ogromnym kapitałem. Tomasz Gołębiowski wraz ze swoimi współwłaścicielami stać się będzie o utworzenie w Krakowie prywatnej stacji telewizyjnej. Nie zaczyna jednak od zera. Niebawem z wyspy przyjdzie nowoczesny sprzęt potrzebny do tej działalności wydzierżawiony od właściciela tamtejszej stacji telewizyjnej.

Wyrażał co prawda zdziwienie, że z ustawą o radiu i telewizji uprano się w Polsce tak szybko. We Włoszech na podobną ustawę czekano lat 10. Dopiero bowiem w latach siedemdziesiątych przełamany został monopol państwa w tej dziedzinie. Z roku na rok przybywało nowych rozłośni i stacji telewizyjnych. Niestety kiedy ustawa była już gotowa tylko nieliczne stacje pozostały całkowicie niezależne. Większość dostała się w rozmaity sposób w ręce prywatnych potentatów, tworząc rodzaj prywatnych sieci. Tak więc monopol państwowy konkuruje dziś z monopołem prywatnym, a idea liczących stacji lokalnych niezależnych i całkowicie samodzielnych zagubiła się gdzieś po drodze. Być może nam to na razie nie grozi, ale problem powinien być pod baczną obserwacją zarówno władz, samych zainteresowanych, jak i prasy oraz organów samorządowych, którym zależeć powinno na tym, aby o swoich sprawach mówić mogły własnym głosem, albo inaczej mówiąc głosem własnych stacji telewizyjnych i rozłośni radiowych.



Jak odpoczywają i gdzie spędzają wakacje: Francuzi, Niemcy, Amerykanie i Anglicy?

Niemcy są rekordzistami świata w spędzaniu urlopów za granicą. Znaczenie łatwiej znaleźć dziś w Niemczech — tych Zachodnich — kogoś, kto był już na Barbadosie, niż takiego, który urlopował się w Saksonii, czy Meklemburgii. Podróżowaniu sprzyja niemiecki system plac — ciągle mówimy oczywiście o Niemczech Zachodnich. Praktycznie wszystkie umowy zbiorowe przewidują specjalne gratyfikacje urlopowe — tak zwany Urlaubsgeld, z reguły przekraczający 1000 marek. Biura podróży, pomiędzy którymi trwa ostra walka konkurencyjna, tak kształtują swoje o-

wyjazdy mają pewne swoje, uświęcone tradycje. Przede wszystkim, chociaż ferie szkolne zaczynają się w każdym landzie w innym terminie — zazwyczaj wszyscy wyruszają jednocześnie. Mimo corocznych apeli o rozsądek, jednego dnia, na autostradzie wysypuje się blaszana lawina pojazdów, powodując gigantyczne, sięgające 200 kilometrów długości korki. Wielu zmotoryzowanych już pierwszego dnia urlopu trafia wprost z autostrady do szpitala z powodu zapaści czy udaru słonecznego. Kiedyś słyszałem w radiowym komunikacie o sytuacji na drogach zawiadomienie — „Na-

dziany jest zawsze wieczór niemieckiej muzyki ludowej pod palmami.

Emeryci, którzy mają zawsze czas, mogą wielokrotnie w ciągu roku wyjechać na tanie wycieczki autokarowe — spędzić kilka dni w Luksemburgu, Belgii czy północnych Włoszech. Te wycieczki, zwane „Kaffeefahrten” — kawowymi podróżami — są rzeczwiście niesłychanie tanie. 4 dni z noclegami i wyżywieniem nie kosztują z reguły więcej niż 150 marek. Cała tajemnica tkwi w programie — podczas wycieczek prezentuje się wyroby róż-

Elżbieta Ringer — z Nowego Jorku

WIELKI BIEG

Rozmawiałam niedawno z przyjaciółką, Koreanką, dziennikarką zatrudnioną w ukazyjącym się w Nowym Jorku piśmie. — *Gdzie spędzasz wakacje* — zapytałam. — *Wakacje?* — spojrzała zdumiona. — *Pracuję przez całe lato* — odparła. — *Koreańczycy zawsze pracują. Nie tylko w Ameryce. W moim kraju (Korea Południowa) nikt nie myśli o urlopie. A wy, Polacy korzystacie z wakacji?* — *O jeszcze jak* — powiedziałam bez żenady. — *No to się nie dziwię, że tak wygląda wasza gospodarka* — oświadczyła i pobiegła do swoich obowiązków.

Natychmiast zamarzył mi się urlop. O czym ja myślę, o urlopie w Ameryce? No tak, przecież po czterech latach w jednej firmie wolno mi podopiecznym przez dziesięć dni. Pod warunkiem, że wybiorę sobie na wakacjonowanie taki termin, który pozwoli moim kolegom sprawnie działać. Jestem i tak w szczęśliwej sytuacji, gdybym miała własną firmę, albo gdybym pracowała w firmie mniejszej czy też uboższej, wówczas nie miałabym wakacji wcale, albo szefowie łaskawie wyraziliby zgodę na krótki, bezpłatny urlop.

Ameryka nie zna wynalazku wakacji. Przynajmniej Ameryka pracująca. Urlop zastępuje, a i to nie zawsze, wyjazd sobotnio-niedzielnym. Tutaj nie ma czasu na wypoczynek, bo tu wypoczynek kosztuje. Kosztuje niezależnie od stanu majątkowego amerykańskiego obywatela: stracone, bo niezarobione pieniądze. I wygraną konkurencji.

Nigdy nie wypoczywają amerykańscy yuppie (japizony) — młodzi, a potem coraz starsi ludzie, budujący nieustannie karierę i konto w banku. To rzęsa dobrze wykształconych inteligentów zatrudnionych w biurach i przedsiębiorstwach, w bankach i instytucjach prawnych. Oni nie wiedzą co to znaczy czas wolny od pracy. W ich firmach pracuje się czasami bez przerwy trzy dni, zmieniając tylko koszulki i krawaty. Amerykańscy karierowicze, którzy postawili wszystko na jedną kartę nie wiedzą także co to jest rodzina. Sprawy służbowe tak ich pochłaniają, że nie potrafią się już bez nich obejść. A gdy leżą z nóg, co zmusza ich do wypoczynku, decydują się na, ale nawet gdy znikają z biura na kilka dni, zostawiają sekretarkom dziesiątki numerów telefonów i adresy, pod którymi w razie czego można ich złapać.

Przeciętny Amerykanin czy też członek amerykańskiego społeczeństwa, do którego ja się zaliczam, odpoczywa, bo chce i lubi. Lecz niedługo, bo po prostu takie są w tym kraju obyczaje. Średniak, żeby egzystować nie może się bawić w wakacje. Nie jedzie również na urlop sklepikarz, rzemieślnik, taksówkarz, restaurator i setki innych podobnych. Nie decyduje się także na wakacje emigrant, który pracuje w Stanach Zjednoczonych.

Znam Amerykanów i Polaków, którzy nie umieją już wy-



poczywać, którzy harują codziennie, świętek piątek, którzy latami nie odrywają się od codziennosci. I cóż, żyją, mają tylko trochę nadwątlony system nerwowy.

Nie warto się zajmować wakacjami rekina finansjery wozącego cielsko po Lazurowym Wybrzeżu (Każdy by tak chciał). Typowym przykładem tutejszego wakacjusza jest naturalnie Amerykanin przeciętny. Taki, który w ciągu tygodnia musi podreperować siły fizyczne i psychiczne. I taki, który nie dysponuje oszałamiającą porcją gotówki.

Przeciętny Amerykanin rzadko spędza wakacje w kraju, bo wówczas nie może się wykoshować. Jedzie więc po atrakcje i słońce przede wszystkim do Meksyku albo na Karaiby.

Pośpiech sprawia, że wakacje są tu znakomicie zorganizowane. Biura turystyczne wszystko za człowieka załatwiają. Nie trzeba się martwić ani o zakwaterowanie, ani o środki podróży, ani o wikt i opierunek. Biura doskonale też dbają o swojego klienta wybierającego się za granicę, wyposażając go dodatkowo w mapy, przewodniki i inne podręczniki, ułatwiające poruszanie się po nieznanym tere-

nie. Wakacje oczywiście można sobie załatwić na własną rękę, bowiem turystyka funkcjonuje tu na tyle dobrze, że zawsze znajdzie się jakieś miejsce, jakieś lodowisko, jakieś przysnyc. Podobno nawet w Dolinie Śmierci.

Nieco inaczej wypoczywa proletariat czarny i latynoski. Ta grupa amerykańskiej społeczności z reguły nie wyjeżdża na dalekie wakacje. Dni wolne są okazją do powtarzającego codziennie rytuału — do samochodu ładuje się cały dobytek ruchomy i nieruchomy, autem trzeba koniecznie podjechać jak najbliższej wody lub na skraj lasu. Z auta wyciąga się fotele, następnie bardzo głośno nastawia się radio. Mężczyźni piją piwo a kobiety wydobywają z lodowców turystycznych góry jedzenia. Na rozgrzanych w piecyku węgla smażą się będą hamburgery i steki.

Dzieci przeciętnych Amerykanek część wakacji spędzają w domu, część na obozach urządzanych przez najróżniejsze organizacje, utrzymywane z lokalnego budżetu, społeczne lub prywatne. W miastach tego samego typu, instytucje zapewniają dzieciom rodziców pracujących tzw. obozy dzienne. Przechodzą w tym stary, zasłużony YMCA. Nie są to wakacje drogę, ale też i nie najtańsze. Coś jednak z dzieckiem w dni wolne od szkoły trzeba zrobić, skoro amerykańskie babcie, to instytucja zanikająca, a i na wieś nie da się działy wysłać, bo wieś prawdziwa nie istnieje.

Amerykańska młodzież, także pochodząca z zamożniejszych rodzin, połowę wakacji poświęca na pracę zarobkową. Rząd federalny od lat przygotowuje specjalny letni program, zapewniający młodym ludziom możliwość znalezienia tymczasowego zatrudnienia. Nie są to duże pieniądze, niemniej dołożyć je można do wymarzonego samochodu, fajnych wakacji gdzieś w świącie, albo po prostu odożyć do kolejnego roku nauki. Myślę, że najlepiej mają imigranckie dzieci, z lekka już zasiedziały w Stanach Zjednoczonych rodzin, wysyłane po prostu do kraju swoich dziadków.

Starsza, studencka młodzież, korzystając z ostatnich lat swobody także nie poświęca na wypoczynku całej letniej przerwy. Wielu studentów decyduje się na kontynuowanie nauki w ramach letnich kursów. Zdobyte punkty ułatwiają lub przyspieszają tok studiów.

Schabowy z kapustą i piwo

ferty, aby za tę urlopową gratyfikację można było spędzić dwutygodniowe wakacje w turystycznie atrakcyjnej okolicy — i żeby wyjeżdżającemu zostało jeszcze trochę kieszonkowego na rozrywkę. W ofertach mieści się przelot w tę i z powrotem noclegi i wyżywienie.

Niemcy ze Wschodu przyłączyli się do tego pędu podróży z granicą z powodów psychologicznych i gotowi są zapożyczyć się a nawet wysprzedać na wyjazd. Po 40 bez mała latach zamknięcia za murem, po ograniczonych możliwościach wyjazdu tylko do „bratnich” krajów socjalistycznych, i to nie wszystkich, wyjazd do Francji czy Włoch jest dopiero prawdziwym, namacalnym dowodem odzyskania wolności.

Niemieckie banki przewidują, że w tym roku Niemcy wydadzą za granicą w ramach urlopów 61 miliardów marek. Nie jest to całkowita suma wydatków na urlop, a tylko suma pieniędzy wymienianych na waluty krajów wakacyjnych. Na pierwszym miejscu są włoskie liry, potem austriackie szylingi, dolary USA, hiszpańskie pesety i portugalskie escudo.

Wojna w Jugosławii spowodowała upadek turystyki nad Adriatyk. Podobnie ostrzeżenia ministerstwa spraw zagranicznych zahamowały wyjazdy do Izraela, Algierii i Egiptu. Za to wysoki kurs marki spowodował, że potaniały dla Niemców urlopy w bardzo odległych i egzotycznych miejscach — na Karaibach, Wyspach Szeselskich czy w krainach Ameryki Południowej.

Ala nadal ulubionym celem podróży jest basen Morza Śródziemnego, gdzie zresztą też marka jest w tym roku o jedną czwartą więcej warta, niż rok temu. Wyjeżdża każdy, kto może, bezrobotnym, pobierającym zasiłek także przysługuje prawo do urlopu. Te-

trasie Monachium — Salzburg od wczoraj całkowite zatrzymanie ruchu, a podróżni jeśli nie umrą, będą stać dalej”.

Ten owoczy pęd dotyczy również celu podróży. Całe miejscowości na śródziemnomorskim wybrzeżu Hiszpanii, Algarve w Portugalii, włoska Toskania — wyspy Kanaryjskie, są całkowicie opuszczone przez Niemców. Przy tym Niemcy okazują się zupełnie odporni na jakiegokolwiek wpływu otoczenia, są niezdolni do zapoznawania się z miejscowymi obyczajami i kulturą, choćby kulinar-



nych firm, które można kupić od razu, albo zamówić. Emeryci, stanowiący przeważającą klientelę tych podróży wracają obladowanymi mnóstwem zupełnie zbędnych przedmiotów — od zdrowotnych, przez maszyny gospodarstwa domowego po wyroby sztuki ludowej. Wycieczki są tanie, ponieważ finansowane są przez firmy sprzedające swoje produkty w atmosferze takiego nacisku psychicznego, że rozważano nawet możliwość zakazania tej formy.

Młodzież starsza — uczniowie wyższych klas i studenci — jeżdżą po Europie pociągami. Za 250 marek można kupić ważny przez miesiąc bilet, na który podróżuje się bez żadnych ograniczeń nie tylko po całej Europie, ale także przez część Azji i Afrykę Północną. Młodzież śpi w śpiworach na dworcach, myje się w fontannach — i jest chyba jedyną grupą wakacyjną, która naprawdę poznaje świat.

Naturalnie, nie wszystkich stać nawet na najtańsze podróże. Szczególnie rodziny wielodzietne, skazane na pomoc socjalną, którym często po opłaceniu świadczeń pozostaje na życie nie więcej niż 500—600 marek miesięcznie nie są w stanie zapewnić dzieciom wakacji. Dla tej kategorii wakacje w młodzieżowych schroniskach, całkowicie za darmo, organizują oba Kościoły chrześcijańskie — katolicki i ewangelicki. Popularne są też wakacje na zasadach wymiany między szkołami, szczególnie z Francją.

Ogólnie rzecz biorąc — na urlop wypada wyjechać i to koniecznie za granicę. Tylko szczególnie wyrafinowani snobi odważają się spędzić urlop w Niemczech. W przeciętnym towarzystwie na pytanie — gdzie byłeś na urlopie — wypada odpowiedzieć, że w Nowej Zelandii albo przynajmniej na Florydzie.

Marek Mierzwinski z Londynu

Drabina snobizmu

— 140 funtów. Najpopularniejszymi miejscami wypoczynku w Wielkiej Brytanii są Szkocja, Walia, a zwłaszcza West Country, czyli angielskie pojezierze. Na czele listy najpopularniejszych państw zagranicznych znajdują się: Hiszpania, Grecja, Stany Zjednoczone, Francja i Włochy.

Jednak, jak to zwykle bywa, dane statystyczne nie dają pełnego obrazu wakacyjnych zwyczajów Brytyjczyków. Przede wszystkim wbrew statystykom, którzy wliczają do średniej ceny czasów zagranicznych na przykład koszty podróży na Antypody czy biletu dookoła świata, przeciętne dwutygodniowe wakacje w Anglii są droższe niż podobne nad Morzem Śródziemnym nawet włączając w to koszty transportu. Brytyjczycy byli bowiem pionierami tak zwanych package tours, czyli czasów w wynajmowanych przez firmy turystyczne wielkich kompleksach wakacyjnych, opianych z gór, z zapewnionym przelotem specjalnymi samolotami czarterowymi noclegiem i wyżywieniem a także opieką lokalnego reprezentanta firmy. Tego rodzaju ośrodki letniskowe zaśmiecają teraz krajobraz wybrzeża śródziemnomorskiego Hiszpanii, Portugalii, czy — w mniejszym stopniu — Grecji i Włoch. Powstało ich tyle, że rynek wakacyjny stał się niebywale konkurencyjny a ceny — bardzo niskie. Dwutygodniowe wakacje w popularnym miejscu w Hiszpanii, czyli przelot, zakwaterowanie i częściowe wyżywienie kosztują czasem tylko

w okolicach 250 funtów od osoby, a jeżeli zamawia się je w ostatniej chwili jeszcze mniej. Wyjeżdżając na takie wakacje należy się jednak liczyć z tym, że towarzyszyć nam będą wspomniane na początku podpite osiłki i hałas ca-



łonocnych dyskotek, a ośrodek może się okazać betonowym kompleksem wieżowców. Wakacje tego typu są popularne wśród tzw. klas pracujących.

Snoby i klasy uważające się za średnie i wyższe — jeżeli nawet na nie jeżdżą — to w żadnym wypadku się do tego nie przyznają. Można, a nawet należy się przyznawać do wyjazdów bardziej egzotycznych, na przykład na Wyspy

Karaibskie (nie mylić z Kanaryjskimi, które są zdecydowanie naff, czyli w złym tonie) ale i to nie na wszystkich. Najlepsze są Mustiqa, gdzie ma posiadłość siostra królowej, księżniczka Maigorzata, Martynika czy Curacao, niedopusz-

mocne wpływy kolonialne ale należy unikać Gambii, dokąd zaczęła niedawno jeździć klasa pracująca. Najlepiej jednak okazać wyższość i obojętność wobec państw zamorskich i oświadczyć, że sezon letni spędziło się w strugach deszczu w Szkocji, jak to robi królowa, lub w błędnym splendorze nadmorskich resortów Kornwalii, takich jak Torquay.

Jak jednak wynika z danych statystycznych Brytyjczyków snobujących się na wakacje krajowe ubywa. Nie tylko zresztą ze względu na ceny ale przede wszystkim na klimat będący najważniejszym źródłem popularności wyjazdów zagranicznych. Pomimo ozonowej dziury, w Wielkiej Brytanii niezwykle rzadko zdarzają się dwa tygodnie bezdeszczowej pogody. Trudno się zatem dziwić, że Brytyjczycy ułtarl drogę innym narodom północnej Europy w dorocznym letnim odlocie do ciepłych krajów i, wraz z Niemcami, są najliczniej reprezentowaną nacją na śródziemnomorskich plażach.

Urlop w Wielkiej Brytanii nie ogranicza się do okresu letniego, który jest zresztą krótszy niż w innych państwach, bowiem szkolne wakacje trwają tu jedynie pięć tygodni, od pierwszej dekady lipca do połowy sierpnia. Szkoły mają natomiast kilka dłuższych przerw w ciągu roku i wtedy właśnie rodziny również jeżdżą na wakacje. Należy do tego dodać coraz bardziej popularne urlopy narodowe w okresie Świąt Bożego Narodzenia, kiedy to na dwa tygodnie zamknięte zostają urzędy

i fabryki. Jeździ się wówczas na Wyspy Kanaryjskie i Karaibskie czy Malte, albo na narty w Alpy lub jeszcze lepiej do Colorado, gdzie są najlepsze warunki śniegowe.

Dane statystyczne wskazywałyby, że na wakacje jeżdżą prawie wszyscy ludzie pracujący lub mający jakieś dochody. Jeżeli ich na to stać, bezrobotni mogą się również czasowo nie tracąc prawa do zasiłku ale nie dłużej niż przez dwa tygodnie. Zauważono, że najczęściej podróżują ludzie młodzi w wieku 24—35 lat oraz osoby dojeżdżające tuż przed emeryturą. Osobna kategoria to emeryci, którzy wraz ze wzrostem popularności osobistych funduszy emerytalnych stają się przeciętnie coraz zamożniejsi. Wśród nich szczególnie popularnością cieszą się długie rejsy statkami, zwłaszcza po Morzu Śródziemnym.

Rynek czasów ulega zmianom. Tracą na znaczeniu package tours, z których wraca się często bardziej zmęczonym niż przed urlopem, zyskują na popularności niezależne podróże poza utarte szlaki turystyczne, a także wakacje z programami zajęć, na przykład nurkowaniem, górskimi wspinaczkami, kursem mierzyci czy gotowania.

W dużej mierze dzięki Brytyjczykom masowa turystyka letnia coraz częściej daje bowiem skutek przeciwny do zamierzonego. Wczasowiczów zamkniętych w wielokondygnacyjnych blokach i karmionych „narodowymi” potrawami niczego nie uczy i nie relaksuje a miejscowej ludności, poza dostarczeniem pokąźnych dochodów, speści środowisko. Problem polega na tym, że urlop dla wielomilionowych rzesz spragnionych słońca Brytyjczyków stanowi nadal najlepszą i jedyną szansę wygrania się na plaży, przywiezienia do domu opalenizny i, coraz częściej... raka skóry.

MALOWANE MILIONY

L 35397809

W poprzedniej epoce, gdy w sklepie płaciło się jeszcze dziesiątkami złotych, a zarabiano w tysiącach, zaczęły pojawiać się w prasie ogłoszenia takiej, mniej więcej, treści: „Kupię międzywojenne i wcześniejsze akcje i obligacje wg ich nominalu”. Świetny — pomysłem — interes. Tylko dla kogo?

Bo papiery te miały podwójną wartość. Nominału właśnie i dzieła sztuki, jako że projektowali je wybitni graficy, dzięki czemu nader prędko stały się obiektami kolekcjonerskimi, jak np. stare mapy. Dość powiedzieć, że akcje dawno niewypłacalnych firm osiągały na aukcjach cenę do 10 i więcej tys. dolarów!

Zamieszczający owe ogłoszenia ob. G. siedzi dziś w kryminale posądzony o miliardowe malwersacje. Ciekawe, czy zarzuci mu się również wyłudzenie cennych akcji od ich nawiązanych posiadaczy? (o propos — w tych samych latach bank kupował po cenie złomu nieuszkodzone — jak zaznaczał — złote monety; termin „nieuszkodzony złom” jest „contradictio in adiecto”, czyli nonsensem rodzaju „maleńki obrzym”, a takie ogłoszenie znaczy „kupię za cenę złomu, a sprzedam za cenę numizmatów”). Kto chce natomiast kupić stare akcje i banknoty niech idzie do Desy „Militaria i numizmaty” przy Floriańskiej 13, w sieni, bo warto, choćby dla porównania pierwszej, międzywojennej i naszej, obecnej, inflacji.

I tak banknot o nominalnie 100 Marek Polskich kosztuje 15 tys. obecnych złotych, zaś niekiedy banknot o nominalnie 5 000 000 MP, czyli mimo wszystko wyższym od naszego najwyższego (jakką w razie) kosztuje 1,5 mln. Banknoty w gorszym stanie różnych państw kosztują po 2,5 tys. jak leci, przy czym przy zakupie 4 egzemplarzy otrzymuje się jeden banknot za darmo. Lecz nie ten, którym się płaci, niestety.

Akcje są oczywiście droższe, bo też mniej się ich drukowało: firma Schöb, nominalnie 1000 MP — po 25 tys. Brnk Polski, 1934 nominalnie 100 zł. W tej samej ce-

nie, 1-ma „Krakus” (zajmowała się spirytusem), nominalnie 16 zł — po 50 tys. Obligacje Rzeczypospolitej Polskiej z 1931 r. po 20 tys., zaś Pożyczka Narodowa (a była ona różnie oprocentowana — po 6 proc., 4 proc. i 3 proc. oraz różne miała nominaly) — po 20 tys.

Stąd wniosek, że banknoty i druki wartościowe są jeszcze u nas bardzo tanie. Oczywiście w porównaniu z Zachodem, ale oczekujemy, również i to kolekcjonerstwo się rozwinie. Ze inflacyjnych banknotów u nas dużo? Ano właśnie dlatego, bo najrzadsze staje się to, co było kiedyś najpopularniejsze. Nie dośtojne „Volumina legum”, które każdy pieczołowicie chronił, lecz kalendarze, książki kucharskie, etc. zaczem i banknotów tych zabraknie, no i skoczą w cenę. To tylko kwestia czasu.

Z déco niewiele nowości. W Desie przy ul. Kupa pojawił się duży i piękny zegar stojący za 12 mln (!), natomiast u Connaissance Rynek 11 obiekt, nawet jak na heterogeniczne déco, przedziwne — karafka i 6 kieliszków, kształt przyrządkowy, szkło białe i rubinowe w sceny zwierzęce, typowe dla lat 80. ubiegłego wieku. Cena — 10 mln. Tamże ołowiane żołnierzyki. Orkiestra sprzed I wojny — 15 ludzi i koń — 500 tys. międzywojenne taniej, od 10 tys. za piechura i 20 tys. za jeźdźca do 40 tys. za samochody bojowe, czyli nic się nie zmieniło: u nas auto jest zawsze droższe i bardziej cenne tym samym od człowieka, dla której to przyczyny nasi politycy jeżdżą coraz droższymi samochodami, licząc zapewne na łączną wycenę i wyciągnięcie przez wyborców średniej arytmetycznej wartości wg wzoru — mercedes — półtora miliarda — polityk? — średnia 750 mln czyli polityk 750 i mercedes 750. Polecam mercedesa.

JERZY T. PAZDZIUŁ

BARAN (21.III—20.IV) Hanna Suchocka: Niestety, czeka Cię ciężki tydzień — pełen zmozo, trudu, skomplikowanych negocjacji. We wtorek gwiazdy zgoutują Ci mocny wstrzas — coś się zawali. W czwartek możesz spodziewać się ostrej rozgrywki (za swoim plecami). Ratuj to, co da się ocalić, co jeszcze można ocalić...

BYK (21.IV—21.V) Jan Krzysztof Bielecki: Znakomicie! Dynamiczny, ekspresyjny, błyskotliwy — angażujesz się (z sukcesem) w dziesiątki nowych przedsięwzięć. Planety sprzyjają Ci: ofiarowują splendory i radości — o jakich nawet nie marzyłeś.

BLIŹNIĘTA (22.V—21.VI) Leszek Moczulski: Cierpliwy, stanowczy, zdecydowany — krok po kroku zmierzasz do wytyczonego celu. Pracujesz po 16 godzin na dobę, śpisz krótko, głęboko, wstajesz rześki — gotów do dalszej walki. Zolnierzu! W czwartek wkroczysz na pole minowe. Weź za sobą saperów!

RAK (22.VI—22.VII) Leszek Miller: Po okresie ciężkiej, bezowocnej, gorzkiej pracy — wreszcie nadchodzi czas na wielkie żniwa. We wtorek Słońce zagości w Twoim znaku — przynosząc siłę witalną i wielką zdolność ekspresji. Silny, skupiony, zdecydowany rozpocznesz grę o dużą stawkę, a starania Twe uwieńczone zostaną sukcesem. Cała naprzód!



LEW (23.VII—22.VIII) Jan Olszewski: Zniecierpliwiony, skwaszony, podekscytowany — podejmujesz decyzje na chybił trafił — licząc, że towarzyszyć Ci będzie szczęście. Nic bardziej błędnego! Nadchodzi pora wyteżonej, solidnej pracy, czas wypracowania rozsądnej strategii. Nie możesz nadal grać znaczącymi kartami...

PANNA (23.VIII—22.IX) Waldemar Pawlak: Niestety, coraz częściej przypominasz generała w pódzámie. Tymczasem przeciwnicy koń, stań na czele armii, weź do rąk buławę.

WAGA (23.IX—22.X) Lech Wałęsa: Kłopoty! Twoja strategia okazała się błędna i to we wszystkich 99 wariantach. Nowe pomysły są dyskusyjne, nowi ludzie (w twym otoczeniu) kontrowersyjni, sukcesy — pozorne, spektakularne. Wydaje się, że wszystko musisz przemysleć od początku. Wyjedź na ryby.

SKORPION (23.X—21.XI) Andrzej Drzycimski: Lepiej! Od wtorku znajdziesz się w orbicie oddziaływań Słońca — silny, przebojowy, dynamiczny. Prowadził będziesz grę, inteligentna grę, o powiększenie swoich wpływów. Wszelkie znaki na niebie i ziemi zwiastują powodzenie!

STRZELEC (22.XI—21.XII) Mieczysław Wachowski: Niecierpliwy, zdenerwowany, podekscytowany — snujesz dziwne doprawdy pomysły. Lepiej zejźdź z nieba i pomysły nieco o swojej przyszłości. A ta rysuje się niepewnie, bardzo niepewnie...

KOZIOROZEC (22.XII—20.I) Mieczysław Gil: Dobrze! Swe zamierzenia realizujesz w sposób niezwykle, niekonwencjonalny. Rozkreścasz dziesiątki inicjatyw, masz setki pomysłów... w takiej kondycji jesteś po prostu skazany na wygraną. Czeka cie Obłok Chwały... Wiekuiście!

WODNIK (21.I—20.II) Tadeusz Zieliński: Był do czwartku. Poczawszy od tego dnia pech przestanie Cie prześladować. Znowu poczujesz w sobie ogromną energię, wole walki, sport polityka. Przed Tobą ważne wydarzenia — postaraj się im sprostać!

RYBY (21.II—20.III) Bronisław Geremek: Rzutki, sprawczy, determinowany — pozornie powinienes odnosić sukcesy. Ogranicza Cie jednak Mars — to znak, że w najbliższym czasie będziesz musiał stemać do walki. Nie ma rady!

PROGNOZA DLA KRAJU: Wtorek i czwartek to przełomowe dni dla najbliższej przyszłości. Pierwszy zwiastuje sukces sił racjonalnych, drugi — gaz i pałki. Nic wielkiego się jednak nie stanie — jak zawsze.

ASTROLOGUS

KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 154)

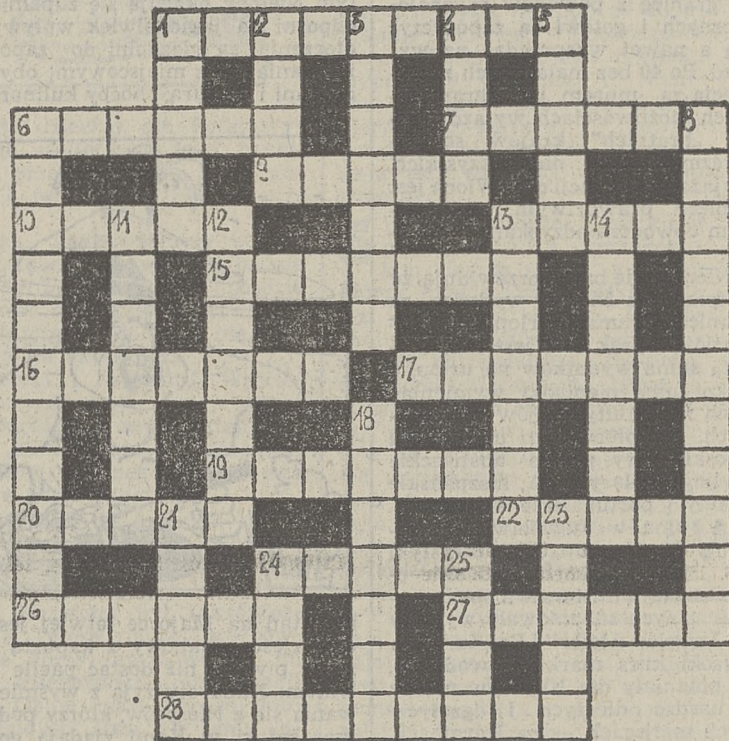
Dziś dwie nagrody po 300 tysięcy złotych funduje gabinet stomatologiczny „SYNDROMEX”

Ip = syndromex = syndromex
GABINETY STOMATOLOGICZNE
oferujemy naszym pacjentom pełny zakres usług stomatologicznych a zwłaszcza:

- chirurgię szczękową również w narkozie — zabiegi wykonuje znany chirurg — adiunkt Akademii Medycznej w Krakowie;
- nowoczesną protezykę stomatologiczną — zabiegi wykonuje specjalista II stopnia z zakresu protezyki stomatologicznej;
- ortodoncję — leczenie wad zwarciowo-zgrzyzowych u dorosłych i dzieci;
- leczenie stomatologiczne bez bólu w narkozie.

Posiadamy wysokiej klasy specjalistów, sprzęt najnowszej generacji, materiały renomowanych firm zachodnich.
● Nasze ceny są umiarkowane i przystępne!

**ZAPRASZAMY: pn-pt 8.00-14.00, 15.00-21.00
soboty 9.00-15.00,
tel. 22-04-91.
Kraków, ul. Starowiślna 1 — Ip.**



KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 154

KRZYŻÓWKA NR 154

Poziomo: 1. filirciarz i bałamut, 6. zastanawiał się czy być, 7. cierpiał w Tartarze, 9. walczył Ekskaliburem, 10. płytka zatoka Morza Czarnego, 13. przeziębionemu ulży, 15. karierowiczostwo, 16. pobory panującego elegancko, 17. czym Kubańczycy trzdnie eukrowa ścinają, 19. talerzowy instrument muzyczny, 20. właścicielka cennego futerka, 22. w Płockiem, nad Ochnią, z ważnym węzłem kolejowym, 24. domek letniskowy — nazwa, która przyjeła się z rosyjskiego, 26. manna, 27. może też być do trzech pomarańczy, 28. ostatni.

Pionowo: 1. rozeschnięta czeka w piwnicy na zepsucie się pałki, 2. opatrunkowa, 3. towary przyjechały do sklepu, 4. popularna miara, 5. o ostre lato o siniak, 6. XVII-wieczny strażnik miejski, 8. zwieźność, 11. ten od walki z bykami, 12. wysiał list, 13. kazałonia pociągany, 14. wygłaszany na posiedzeniu, 18. w prawym górnym rogu koperty, 21. Si, 23. powitałny dyg, 24. kapeluszu domu, 25. bóg Teb, utożsamiany z Re, z największą świątynią starożytnego Egiptu.

Rozwiązanie krzyżówki nr 154 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. 26 czerwca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji „Dziennik Polski”, ul. Włocławek 1, 31-072 Kraków — załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 152

Poziomo: 1. poranek, 4. konkurs, 7. przepustka, 8. sura, 9. słoń, 11. platyna, 13. pustelnia, 15. Alina, 16. prace, 17. pszczołka, 19. adresat, 21. orka, 23. okno, 24. pustelnica, 25. groszek, 26. Marysia.

Pionowo: 1. podstęp, 2. aura, 3. kopia, 4. koszykarz, 5. kras, 6. stajnia, 7. przystanek, 10. jamigłówka, 11. pleraza, 12. ataszat, 14. naparstek, 16. pomolog, 18. autorka, 20. szlam, 22. Apis, 23. oczy.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 16 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 152.

Nagrody po 300 tysięcy złotych wylosowali:
JOLANTA GANTKOWSKA — Kraków
STANISŁAW BATKO — Alwernia.
Pieniądze prześlemy pocztą.

TAJNOŚĆ — jest jednym z podstawowych i nieodzownych elementów demokratycznych wyborów parlamentarnych. Wprowadzono ją podobno po to by wygrani — po objęciu władzy — nie odgrywali się na tych, którzy na nich nie głosowali. W naszych warunkach pozwala w razie czego udawać, że to nie za naszą sprawą znalazł się w sejmie poseł (tu wpisać nazwisko).

URNA — W czasach przedparlamentarnych służyła wyłącznie do przechowywania popiołów po spaleniu zwłok. W czasie wyborów wrzuca się do niej kartki, co niektórzy uważają za symboliczny wyraz pogrzebanych nadziei. Urny grzebalne różnią się od

SEJ MO WY SKO WNI CZEK

wyborczych także tym, że zawsze miewają kształty owalne, czyli bez żadnych kantów. (Porównaj: CUD).

WYBORCA — jest to człowiek uprawniony do głosowania. Oddając swój głos na jakiegoś kandydata nie zawsze pamięta, że tym głosem będzie potem przemawiał poseł przez całą kadencję parlamentu, bo oddanego głosu odebrać już nie można. Pierwszym w dziejach wyborcą był osiołek,

któremu dano w jednym złobie owies, a w drugim siano. Współcześnie jednak kto głosuje, ten jeśli nawet wybiera żłób, to przeważnie nie dla siebie samego.

ZWOLENNIK — jest to człowiek, który — jak sama nazwa wskazuje — popiera z własnej woli tych których woli bardziej niż innych. Tym różni się od sojusznika, ponieważ sojusze zawiera się czasem wbrew woli i nie za-

wsze z tymi, których się woli. Mimo podobieństwa w brzmieniu ten, kto został zwołany ze stanowiska (np. ministra) nie musi być zwolennikiem tego, kto go zwołał (np. premiera).

ZRÓDŁO — Termin o dwójkim znaczeniu. Może określać: 1) osoby lub sposoby, którym partia albo jej kandydat na posła zawdzięcza środki na prowadzenie kampanii, 2) osoby lub urzędy, od których uzyskuje się informacje. Pochodzący od tego słowa przymiotnik musi mieć formę „źródłowy”, nie zaś „źródłany”, ten bowiem oznacza zawsze coś absolutnie czystego.

c.d.n.

KUPNO

FOTELE do ford transit, tel. 12-57-65. (1351)

PIANINO kupię — może być krajowe. Tel. grzechn. 22-93-73. (949)

MOTORYZACYJNE

PRZEDPŁATĘ kupię. 37-85-52. jg-29061

SPRZEDAM opel rekord 2000 benzyna, 1979. 78-33-91 po 19. jg-26024

CINQUECENTO 900 sprzedam — 37-81-54. jg-26086

SPRZEDAM żuk A-11, rok. 1980. Tel. 67-17-23. mg-26177

FIAT regata, 1985, sprzedam. Tel. 67-54-61. (1376)

FORD escort 1.3CL, czerwony, 5-drzwiowy, nowy. Tel. grzechnościowy 34-21-76. (985)

MITSUBISHI lancer, diesel, 1984, sprzedam. Skośna 41. (1375)

PRZEDPŁATĘ kupię, 83-10-51. (1312)

ZAMIENIĘ przedpłatę z dopłatą na auto do 50 mln. 36-20-38. (1956)

VOLKSWAGENA polo do 1990 r. kupię. 22-63-13. (1312)

GŁOSZENIA EKSPRESOWE

KUPIĘ warszawę idealną, 22-51-40, wieczorem. D-4424

PRACA

MALARZY — tapingierzy do lat 30, zatrudnie. 66-96-18. mg-26203

HURTOWNIA „WAM” poszukuje akwizytorów, ul. Ks. Józefa 1 (obok pętli tramwajowej na Śałowtorze). (1314)

MAGAZYNIERA oraz akwizytorów poszukuje hurtownia pieluch jednorazowych, tel. 217-216 (14-15). (1341)

PANIA do sprzątania 2 godziny dziennie — referencje. Oferty 967 Kraków, Wiślna 2. (967)

ZATRUDNIĘ do zboru truskawek. Zakwaterowanie, wyżywienie bezpłatne. Praca akordowa, zarobek 150.000 dziennie. Zainteresowanych proszę o zabranie ze sobą przykręć noclegowych. Szymański Janusz, Ruczynów 22. Dojazd autobusem PKS z Buska, Stopnica przez Ruczynów. (1412)

MECHANIKA samochodowego i blacharza przyjme. Kraków, ul. Dauna 110. M-2295

KIEROWCÓW — akwizytorów z kwalifikacjami przyjme hurtownia. Kraków, ul. Dauna 110. M-2298

USŁUGI

PODŁOGI, parkiet, mozaiki układam, cyklinuję. Tel. 22-81-51. mg-26205

MALOWANIE. 36-69-45.

PARKIETY — układanie, cyklinowanie. 43-30-34. mg-26191

PARKIET — układanie, cyklinowanie. Tel. 55-27-12. mg-26140

MALOWANIE. 55-98-85.

NAGROBKI tanio stawiam, biała cegła, lastrico, granity. 67-48-65. mg-26190

INSTALACJE c.o. — nowe technologie, remonty kotłowni, izolacje rurociągów: 78-15-80. (1326)

BOAZERIA 66-49-92. (1095)

ZAKŁAD przyjmie zlecenia na roboty budowlane, tel. 78-15-67 (19-21). (1369)

CYKLINOWANIE, układanie parkietów. 67-52-32. mg-26145

ROZNE

„FANY” agencja. 53-81-89.

ARTYKUŁY niemowlęce. Pieluszki tetrowe 6.950 — pampersy, pieluchomajtki, foteliki atestowane. Róg Świętokrzyskiej i Mazowieckiej. jg-25900

BIZNES

„VEGA Poland” poszukuje współpracowników. Poza pracą, samodzielnych, dobrych organizatorów. Informacja — ul. Zakopiańska 151 B. 23-24-06 — 17 i 19, tel. (0-12) 67-28-74. jg-26076

SPRZEDAM wytwórnię paluszków. Tel. (0-12) 64-27-42. t-23954

K.S. „PROMIEN”
OGŁASZA ZAPISY

- do 2-letniej Specjalistycznej Szkoły Ochrony na rok 1993/94
- na obozy sportowo-rekreacyjne (4 turnusy 14-dniowe, początek 28.06.br) Białaczów-Zalew woj. piotrkowskie
- na stałe zajęcia jiu-jitsu i kulturystyki w czasie wakacji, na terenie Klubu, całodziennie.

Zgłoszenia: Kraków, ul. Kościuszki 54, tel./fax 67 38 13, 67 14 86 w godz. 8-22.
ZAPRASZAMY mg-26842

KRONIKA KRAKOWSKA • KRONIKA KRAKOWSKA • KRONIKA KRAKOWSKA

19

CZERWCA
SOBOTA

Gerwazego, Protazego

TEATRY

SOBOTA

STARY — 19.15: „Śmierć Iwana Iljicza”, KAMERALNY — 19.15: „Mizantrop”. SCENA OPERETKOWA (Lubicz 48) — 19: „Wiktoria i jej huzar”. SŁOWACKIEGO — 19: „Snieżyca”. MINIATURA — 19: „Cestyna”. GROTESKA — 19.15: „Miromagia”. WIEŻA RATUZZOWA — 19.30: „Mąż i żona”. STU — 20.30: „Scenariusz dla nie istniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego”.

NIEDZIELA

MAŁA SCENA — 19.30: „Tu jest potwór”. SCENA OPEROWA T. Słowackiego — 19: „Opowieści Hoffmana”. GROTESKA — 17: „Baśnie cesarskiego dworu”. Pozostałe jak w sobotę.

FILHARMONIA

SOBOTA

Kościół św. Katarzyny — godz. 19.30 — koncert oratoryjny: orkiestra i chór PFK, Roland Bader — dyrygent, Hanna Lisowska, Jadwiga Teresa Stepien, Jerzy Knetig, Włodzimierz Zalewski — soliści. W programie: Beethoven — Missa solemnis.

NIEDZIELA

Opactwo oo. Benedyktynów — godz. 17.15 — Tyniecki Recital Organowy: Mieczysław Tuleja — organy, Chór kameralny Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Teresy Majki. W programie: Brahms, Buxtehude, Bach, Surzyński oraz Tomasz Luis de Victoria.

KINA

SOBOTA

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Barton Fink” (USA 18 l.) — 10.30, 17.15, „Podwójny kamuflaż” (USA 18 l.) — 13, 15, 19.30, „Smetarż dla zwierzków II” (USA 18 l.) — 22.

APOLLO: „Zakonnica w przebraniu” (USA 15 l.) — 16, „Obcy wśród nas” (USA 15 l.) — 18, „Mężowię i żony” (USA 15 l.) — 20.15. KIJOW: „The Bodyguard” (USA 15 l.) — 15.30, 18, 20.30. MIKRO: „Smażone, zielone pomidory” (USA 15 l.) — 15.30, 18, „Światło w mroku” (USA 18 l.) — 20.30. PASAŻ: „Białe małżeństwo” (pol. 15 l.) — 12, 18, „Owoce namiętności” (fr.-jap. 18 l.) — 14, 20, „Sublokator” (USA 18 l.) — 16. POD BARANAMI: „Snajper” (USA 18 l.) — 14, „Alive — spragnieni życia” (USA 15 l.) — 15.45, „Gracj” (USA 18 l.) — 18, „Mroki miasta” (USA 18 l.) — 20. SFINKS: „Bogowie są szaleni” (USA 12 l.) — 16, „Ścieżka strachu” (USA 18 l.) — 18, 20. ŚWIT — Duża Sala: „Piękna i bestia” (USA b.o.) — 12, 13.30, „The Bodyguard” (USA 15 l.) — 16, 18.15, 20.30. Sala Studyjna: „Dracula” (USA 15 l.) — 16, „Myszy i ludzie” (USA 15 l.) — 18, „Twin Peaks” (USA 18 l.) — 20. UCIECHA: „Piękna i bestia” (USA b.o.) — 10, 16.30, „Uciec, ale dokąd” (USA 15 l.) — 18, 20. WARSZAWA: „Niemożliwa propozycja” (USA 18 l.) — 15.45, 18, 20.30. WOLNOŚĆ: „Zapach kobiety” (USA 15 l.) — 15.15, 18, „Mężowie i kochankowie” (USA 18 l.) — 20.45. WRZOS: „Patriot Games” (USA 15 l.) — 15.30, „Kłopoty z facetami” (USA 15 l.) — 17.30, „Ostatni cesarz” (USA 18 l.) — 19.30 (pożegnania z filmem).

NIEDZIELA

WRZOS: „Bajki” (USA b.o.) — 12. Pozostałe jak w sobotę.

SZPITALA

SOBOTA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Kopernika 21. CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Prądnicza 35. LARYNGOLOGICZNY — Nowa Huta. OKULISTYCZNY — Witkowiec. UROLOGICZNY — Grzegorzeczka 10. MYŚLENICE — Szpitalna 2. PROSZOWICE — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

NIEDZIELA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Trzynatarska 11. CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Wielicka 265. LARYNGOLOGICZNY — OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY — Nowa Huta. MYŚLENICE — Szpitalna 2. PROSZOWICE — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza, Piastowska 32 33-39-99, Alarmowy: 33-39-80, Białoprądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999 — tel. 55-93-80, Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999, Myślenice: 999, Jerzmanowice: 384, 48, Niepolomice: 198, Iwanowice: 99, Krzeszowice: 99, Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki: tel. 63 lub 67 — czynna całą dobę. Proszowice: 999, Zachorowania i przewozy: 86-21-35

APTEKI

Grodzka 26, tel. 21-98-81, niedziele, święta 10-17. Rakowicka 12 — tel. 21-04-42, Długa 88 — tel. 33-42-90, Krakowska 35 — tel. 56-18-54, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36, Centralna 32 — tel. 44-67-00 w 17 Kluzka 3 — tel. 34-20-97, Królowej Jadwigi 165A — tel. 22-20-11 w 223 Imielna 30 — tel. 55-69-76, Kobierzynska 93, Skawina: Głowackiego 7 — tel. 76-36-29, Myślenice: Rynek 17/18 tel. 225-48

PRZYCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8-14 (zgłoszenia wizyt domowych 8-12)

SOBOTA

SRÓDMIEŚCIE: al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96, lekarz internista, pediatra, stomatolog (8-14), pl. Św. Ducha 3, tel. 22-17-71, lekarz internista, pediatra. Zgłoszenia wizyt domowych (8-12)

NOWA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14). Os. Na Skarpie — tel. 44-10-30 Os. Złoty Wiek — tel. 48-30-70 Os. Wzgórza Krzesławickie — tel. 44-57-77

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), Rusznikarska 17 — tel. 34-01-27, Os. Widok — tel. 22-52-66

PODGÓRZE: ul. Kutrzeby 4, tel. 66-55-11, lekarze: internista, pediatra oraz lekarz stomatolog w godz. 8-14, gabinet zabiegowy 8-14 (przyjmowanie zleceń na zastrzyki w domu chorego do 12) Ponadto: 8-12 gabinety zabiegowe w Przychodni Rejonowej nr 1 przy ul. Szwedzkiej 27, Przychodni Rejonowej nr 4 przy ul. Na Kozłowiec 29, Przychodni Rejonowej nr 10 przy ul. Teligi 8

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11, czynna całą dobę

WIZYTY DOMOWE

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64

NAGŁA POMOC LEKARSKA — specjalistów, EKG, tel. 66-80-00

DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtwarzanie, esperal) — „MEDICUS”, tel. 47-43-18 (9-22)

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG — chirurg, tel. 36-27-91

„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrów, codziennie: 8-22, tel. 55-49-59

„PEDIATRA” — specjaliści, tel. 55-76-98

INTERNISTA — tel. 37-99-76, 37-52-05

GABINETY

(Niektóre gabinety przyjmują również zgłoszenia na wizyty domowe)

GABINET GASTROENTEROLOGII, ul. Żuławskiego 14/7 — konsultacje, USG, tel. 33-14-75

GABINET OKULISTYCZNY, tel. 55-76-98

„KAMED”, ul. Czeremchowa 10, 36-89-31, poniedziałek-sobota 8-19, konsultacje, zabiegi, diagnostyka

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”, (ul. Centralna 26), tel. 47-28-03 — czynne 10-14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie, zwłaszcza na choroby nowotworowe

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10-11

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11, czynny w godz. 15-17

STOMATOLOGIA

CENTRUM STOMATOLOGII „VA-DENT” — leczenie, protezowanie, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, nowoczesne leczenie laserem — krótkie terminy. Szlak 53 (15-19)

„EURODENT” — usługi stomatologiczne, rentgen, laser (narkoza), pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93, 34-24-09 (8-20)

„LIBRODENT” — 9-19, stomatologia, protetyka, ortodoncja, rentgen na poczekaniu, (laser), ul. Librowszczyzna 3, tel. 21-09-62

„DENTamed” — stomatologia, protetyka, ul. Augustańska 13, tel. 56-56-44 — codziennie

„IVODENT K.G.” — stomatologia, protetyka — pełny zakres usług: poniedziałek — sobota 10-20, niedziela 10-16. Ul. Miodowa 22, tel. 22-95-85

„PROMED” — stomatologzy specjaliści, Ul. Na Błonie 3B/34, tel. 37-76-24. Bezpłatne porady.

SPÓŁDZIELNIA „DENTYSTYKA”

— pełny zakres usług: 7.30-19 w przychodniach:

Kielecka 7a 11-96-13, 11-96-22 Mazowiecka 88 33-05-09 Spółdzielców 3 55-43-11 Os. Kalinowe 4 48-11-97

Myślenice, ul. Słowackiego 21

Sobota 8-14, ul. Kielecka 7a

TELEFON ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny 14-19

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80, 15-20

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8-18

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRZYZY OSOBISTE: 56-39-81 (8-15)

TELEFON ZAUFANIA (choroby weneryczne): 66-09-51 — czynny 7-17 (oprócz sobót i niedziel)

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA — autoserwis 34-23-51, 34-04-70

CAŁODOBOWA: 21-18-21

CAŁODOBOWA — blacharstwo: 67-21-02

CAŁODOBOWA: 11-24-89

PZMOT — tel. 981, autoserwis

NAUKA JAZDY

TADEUSZ LEPSZY: 36-58-28

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH, spółka s o.o.

Punkty usługowe: Ul. Rakowicka 41, tel. 11-47-76

Na cm. Podgórskim (ul. Wapienna 13), tel. 56-55-11

Obok cm. Prądnik Czerwony (ul. Reduty 1), tel. 11-35-26

Na cm. Grębałów, tel. 44-31-61

Czynne codziennie w godz. 7-16, sobota — ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-13

Dyżur całonocowy (przewozy z mieszkań) tel. 11-45-02, 11-45-04

NAJTAŃSZY transport zwłok. Tel.: 56-23-58

INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 10-79-43 — czynny całą dobę

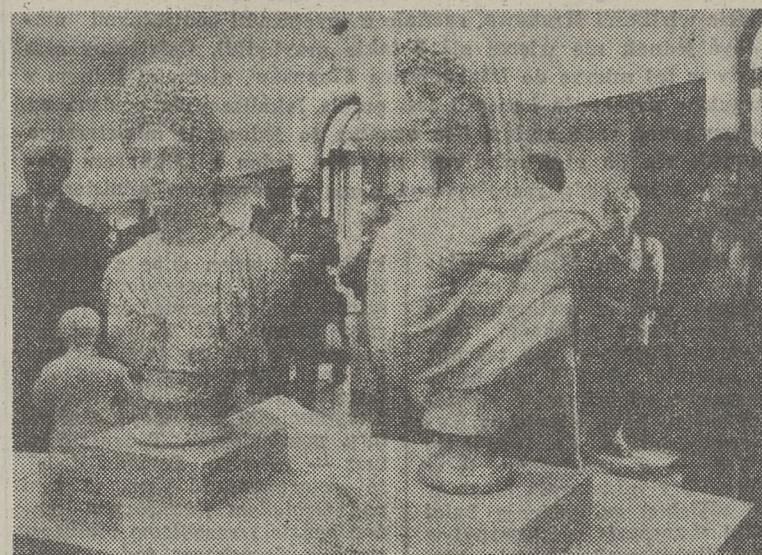
ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-40-61 — czynny całą dobę

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę)

TAI INFORMACJA O HANDLU, PRODUKCJI ORAZ USŁUGACH BIEŻĄCA INFORMACJA O OGŁOSZENIACH PRASOWYCH: 55-52-87 - 11-75-48 - 44-49-82 - 55-43-35 KRAKÓW TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 9-18

Nowe ekspozycje w Muzeum Czartoryskich

Po 40-letniej przerwie



Fot. Jadwiga Rubiś

W Muzeum Czartoryskich będącym Fundacją Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie otwarte zostały dwie stałe ekspozycje. Pierwsza z nich w budynku Arsenalu to udośćpioniona po 40-letniej przerwie kolekcja Sztuki Starożytnej. Autorka ekspozycji, kustosz Krystyna Moczulska, ułożyła galerii pomyślała jako prezentację oddziaływania antyku na kulturę i sztukę polską. Prezentowane są zbiory zgromadzone przez Władysława Czartoryskiego (zasadnicza część ekspozycji). Ale także kolekcja zabytków zgromadzonych przez Muzeum Narodowe oraz zbiory rodziny Potockich zdeponowane w Muzeum Czartoryskich w czasie II wojny światowej. Dzieła starożytnego Rzymu, sztuka etruska, egipska, niezwykle cenne okazy tkanin w ostatnich latach poddane zostały zabiegom konserwatorskim, w czym znaczny udział ma Wydział Konserwacji ASP w Krakowie.

Druga ekspozycja została otwarta w Klasztorze Muzeum Czartoryskich. Jej autorami są kustosze: Janusz Wałek i Katarzyna Kopera-Banasik. To prezentacja Pamiątek Puławskich, na które składa się: Galeria Czartoryskich i namiatki po rodzinie Czartoryskich, zbiory Domu Gotyckiego oraz urny i relikwie ze świątyni Sybilli w Puławach.

Zobaczą góry i morze

W odróżnieniu od dzieci z miast ich wiejscy rówieśnicy znacznie rzadziej spędzają wakacje poza domem. Aby umożliwić choć części z nich wyjazd poza własną wieś Fundacja Im. Wincentego Witosa podjęła akcję „Lato Wiejskich Dzieci”.

Liczba uczniów którzy będą mogli skorzystać z wyjazdów nad morze na Pojezierze Mazurskie do ośrodków górskich oraz Warszawy zależy od ofiarności społeczeństwa a w szczególności firm i przedsiębiorstw działających w przemyśle handlu i usługach związanych z wsią oraz od władz gmin. Fundacja nie ma dotacji państwowych dlatego też liczy głównie na pomoc sponsorów. Posiada zapewnionych ok. 5 tys. miejsc, przy czym koszt pobytu jednego dziecka wraz z dojazdem wyniesie ok. 1,5 mln zł. Ponieważ akcja objęta są dzieci w szczególności trudnej sytuacji materialnej, organizatorzy pragną wystąpić

ie na wakacje nieodpłatnie. W skład komisji rekrutacyjnych decydujących o wyjazdach prócz przedstawicieli Fundacji wejdzie również przedstawiciel Solidarności z terenu danej gminy oraz proboszcz z miejscowej parafii.

Pragnąc pomóc wiejskim dzieciom w zobaczeniu pierwszy raz w życiu morza, gór czy stolicy mogą dokonywać wpłat na specjalne konto: PKO BP IX O/W-wa 1599-324542-132-3 lub bezpośrednio w siedzibie krakowskiego oddziału Fundacji, ul. Radziwiłłowska 23/8. Darowizna na ten cel jest odliczana od podstaw opodatkowania. (f)

Czek do...?

„Od wielu lat mam książeczkę czekową, za PRL-u korzystałam z niej w całej Polsce, później w każdym Banku Gospodarki Żywnościowej. Teraz chyba już nigdzie — mówi pani Z., która przyjechała do Krakowa z Dobrej w województwie nowosądeckim. Dobrze że mam tu znajomych i mam od kogo pozyczyć pieniądze na powrót. Chciałam zrealizować czek na pocztę, ale tam tego nie robią bo podobno nie mają umowy z bankiem (książeczkę wydał mi Bank Spółdzielczy w Dobrej). W NBP powiedziano mi, że też nie mogą, gdyż nie mają umowy z BGŻ. W Banku Spółdzielczym na Ryнку Kleparskim dowiedziałam się że mojego banku nie mają w wykazie w związku z tym czeku nie mogą przyjąć. Nigdzie w Krakowie nie udało mi się pobrać pieniędzy...” (J.Sw)

Brzęczące dwa bilety



Fot. Jadwiga Rubiś

Tradycyjny haracz wypłacany przez miasto Lajkonikowi w dobie galopującej inflacji wzrósł od ubiegłego roku i wynosi 2 miliony zł (w banknotach). By zaś tradycję stało się zadość i mieszek odpowiednio brzęczał, dołożono doń jeszcze równowartość dwóch biletów tramwajowych — 8 tys. złotych bilonem. Bilonu nie chcą przyjmować już sklepy, więc może numizmatycy będą zabiegać o względy Lajkonika. Prezydent Józef Lassota uhonorował dyplomem gratulacyjnym szefa kapeli Młaskotów Albina Mazura, który obchodzi jubileusz 35-lecia przeżycia kapeli. W tym roku pod jego batutą grał na klar-necie Lesław Lic! (j.r.)

Warto wiedzieć i skorzystać...

III Aukcja Antykwareczna organizowana przez antykwiariat „Rara Avis” rozpocznie się dziś o godz. 11 w podziemiach hotelu „Pod Różą”, ul. Floriańska 14.

Wystawa Psów Rasowych, połączona z wyborem najpiękniejszego psa i sukki Krakowa oraz pokazem tresury odbędzie się w niedzielę od godz. 10 na stadionie „Korony”, ul. Parkowa 12.

Dziś i jutro w Ryńku Głównym trwają Ogólnopolskie Spotkania Kolekcjonerskie, zorganizowane przez Krakowski Klub Kolekcjonerski. Kupujący, sprzedający czy wymieniający dzieła sztuki, starocię i bibeloty mogą skorzystać z porad specjalistów Klubu, zaś początkujący zbieracze mają okazję zapisać się do klubu młodzieżowego lub dla dorosłych.

W kawiarni „Ariel” przy ul. Szerokiej 18 dziś o godz. 20 melodie cygańskie, rosyjskie i żydowskie grać będzie zespół muzyczny z Moskwy, zaś jutro o tej samej porze wystąpi zespół „Krokie”.

Aukcja obrazów z VI Ogólnopolskiej poplenerowej Wystawy Malarstwa „Kraków — świadectwo historii” odbędzie się dziś w godz. 14-16 na estradzie w Ryńku Głównym.

Z kroniki wypadków

O godz. 10.20 przy ul. Piastowskiej 50 zapaliła się szafa kablowa centrali telefonicznej. Straty wynoszą ok. 50 mln zł. W miejscowości Smoniewice 46 gminna Radziewice spłonął budynek mieszkalny. Przyczyną pożaru była komisa. Straty oceniono na 15 mln zł. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 110 pacjentom. Policja Droga interweniowała w 2 wypadkach, 8 kolizjach i zatrzymała 5 nietrzeźwych kierowców.

Na krakowskich boiskach

Mistrzostwa w Oyama karate

Zakończyły się I mistrzostwa Krakowa w Oyama karate dzieci. Wyniki: Kategoria młodszą: 1. Maciej Krupnik 2. Roman Pekała, 3. Jakub Studnicki. Kategoria średnia: 1. Dariusz Żbikowski, 2. Marcin Kubala, 3. Jacek Pekała. Kategoria starsza: 1. Krystian Stawarczyk, 2. Tomasz Rodziński, 3. Maciej Szczudrawa. (r)

Piłkarskie „5”

W woj. krakowskim odbyły się piłkarskie rozgrywki „piątek” rozegrane w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W eliminacjach startowało 16 drużyn z gmin i 4 z Krakowa. A oto wyniki meczów finałowych: gr. I: SP Słomniki — SP nr 3 Myślenice 1-12, SP nr 109 0-0, rzuty karne 7-8, gr. II: SP nr 149 Kraków — SP Wola Filipowska 4-2. W meczu decydującym o pierwszym miejscu SP nr 149 pokonała SP nr 109 3-0 i uzyskała awans do finałów makroregionalnych IMS, które odbędą się w Krośnie. (FK)

Notujemy

● **KULECZKI Z IGIEL.** Wojewoda krakowski podjął decyzję o zakupie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska około tysiąca specjalnych spalarek do niszczenia igiel jednorazowych. Do końca czerwca wszystkie krakowskie placówki służby zdrowia, również prywatne gabinety, mają zostać wyposażone w tego rodzaju urządzenia.

Ze spalanej części metalowej robi się kuleczka, która wpada do specjalnego pojemnika ze środkiem dezynfekującym. Po tem można ją wyrzucić do normalnej wysypisko śmieci. (ma)

● **KONIE, OWCE I JENOTY.** Ponad pięćdziesięciu hodowców zapowiedziało swój udział w zaplanowanej na 19 i 20 czerwca w Myślenicach II Wystawie Zwierząt Hodowlanych Polski Południowej. Prezentowane mają być konie, bydło, owce, kozy, jenoty, króliki, szynszyle, trzoda chlewna, a przewidziano też prezentację niektórych gatunków zwierząt łownej, prócz tego... pszczoł, trzmieli, świerszczy. Część wystawy ma pokazać rasy zanikające, a wiele z wystawianych sztuk może na będzie kupić. Ponadto zaprezentują się firmy handlowe i produkcyjne pracujące na rzecz rolnictwa. Dodatkową atrakcją mają być przejażdżki konne — powozami i wierzchem.

● **CENTRUM POŁSWIATKA.** Mieszkańcy w sąsiedztwie kamienicy przy ul. Szpitalnej 7 (Dom pod Rakiem) proszą by kontrolowano zaplecze tej posesji. Od dłuższego czasu mają tam przysłać alkoholicy, narkomani, urządzić się awantury i bijatyki. Mieszkańcy interweniowali, ale bez skutku. (jas)

● **TŁOK NA OLEANDRACH.** Kierowcy autokarów, dowożących wycieczki do schroniska młodzieżowego na Oleandrach twarde oszczędzają na opłatach parkingowych. Zamiast zostawiać swe wozy na pobliskim parkingu pod Muzeum Narodowym wjeżdżają w wąską uliczkę Oleandry, niszcząc trawniki, łamiąc drzewka i zanieczyszczając okolice spalinami, tak, że tujejsi mieszkańcy muszą rezygnować z otwierania okien. (i)

KRONIKA KRAKOWSKA

Bingo dla trzech

Cztery firmy zgłosiły w terminie chęć założenia w Krakowie salonów gry w bingo — pieniężne, proponując sześć lokalizacji. (W mieście wielkości Krakowa, zgodnie z przepisami centralnymi mogą być jednak nie więcej niż 3 takie przybytki). Ostateczny głos należy w tej mierze do Ministerstwa Finansów, niemniej jednym z warunków uzyskania koncesji jest opinia lokalizacyjna wydana na miejscu przez radę gminy. Nie oznacza to jednak iż ministerstwo dostosuje się do niej, gdyż jest to tylko jeden z kilkunastu elementów, które będą rozpatrywane przez pracowników ministerialnych.

Niemniej Rada Miasta wydała taka decyzja — do wielu tygodniach sporów związanych z tym czy bingo zaszkodzi mieszkańcom Krakowa czy też nie. W „ostatniej chwili” podniesiono sprawę udziałowców niektórych spółek i np. Stanisław Kutta powiedział, iż „owiedział się od jednego z urzędników, iż w Spółce Billy (planowała bingo w hali »Wisły«) są osoby z byłej spółki »Lampart« zamieszanej w aferę finansową”. Urszula Węglowska pytała czy to prawda, że udziałowcami niektórych innych firm starających się o pozwolenie są 2 byli ministrowie

kultury i jeden wice z resortu finansów. Wiceprezydent Krzysztof Pakoński powiedział, iż Zarząd Miasta nie zajmował się podmiotami tylko lokalizacjami i korzyściami finansowymi dla miasta: „Nie wiem czy niektóre z wypowiedzi nie mają charakteru pomówienia”. Tadeusz Matusz — członek Zarządu dodał, że „wiarygodność firm, w tym pod względem finansowym badać będzie szczegółowo ministerstwo, a dotychczas żaden z urzędników nie powiedział mi o jakichkolwiek powiązaniach personalnych dotyczących »Lamparta«”.

Ostatecznie przyjęto pozytywną opinię dla lokalizacji bingo w obiekcie: Klubu Sportowego „Wawel” przy ul. Zwierzynieckiej, KS „Korona” przy ul. Warszawskiej oraz w kinie Światowid w Nowej Hucie. Odrzuceno natomiast propozycje dotyczące FS „Wisła” przy ul. Reymonta, kina „Wolność” i dawnego kina „Sztuka” przy ul. Św. Jana. Wszyscy kontrahenci obiecali przy tym setki tysięcy rocznie dla gminy i klubów sportowych.

PS. Wśród udziałowców spółek jest jeden radny. Jego firma otrzymała decyzję odmowną, przynajmniej od gminy. Co powie ministerstwo to już inna sprawa. (J.Sw)

Zrobił co należało...



radny Ryszard Bocian
rys. Elżbieta Smetanka

W czasie sesji Rady Miasta odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu honorowego obywatelstwa miastu Krakowa ministrowi Adamowi Bieniowi. Minister Bieni wprowadzony w 1945 roku przez NKWD był jednym z 16 przywódców Polskiej Podziemnej Wzajemnej przez 4 lata na Lubiance. Dziś — mając 94 lata — jest ostatnim z żyjących uczestników owego legendarnego procesu. Kraków nadał mu swe honorowe obywatelstwo, a prezydent miasta podkreślił, że jest to powód do dumy dla naszego miasta. Minister skwitował słowa uznania krótko: „zrobiłem co do mnie należało”. Swoje wspomnienia i przemyślenia na temat rządzenia Rzeczpospolitą zebrał w dwu wydaniach wspomnień „Bóg wysoko dom daleko” i „Bóg wyżej, dom dalej”. Honorowy obywatel królewskiego miasta Krakowa żyje w swej rodzinnej wsi w Ossali koło Staszowa. (jr.)

Kolekcjonerskie lato

Od dziś do niedzieli włącznie na placyce Rynku Głównego trwać będą Ogólnopolskie Spotkania Kolekcjonerskie, podczas których można będzie kupić, sprzedać lub wymienić różnego rodzaju dzieła sztuki, starożytności, bibeloty. Dokonując transakcji, będą mogli skorzystać z porad fachowców z Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, który prowadzi będzie również nabór do młodzieżowego klubu zbieraczy.

KKK przy pomocy Urzędu Miasta zadbał o to, aby turyści i mieszkańcy Krakowa mieli okazję uczestniczyć w atrakcyjnych imprezach kolekcjonerskich przez całe lato. Kolejne spotkania na Rynku odbędą się w lipcu, sierpniu i wrześniu. (i)

Papierosy w ścianie

Było już po północy gdy policjanci z komisariatu kolejowego patrolowali okolice Dworca Głównego. Na boczny natknęli się na pociąg przygotowany do podróży do Lipska. Miał on wyruszyć wprawdzie dopiero za dwaście godzin, ale w jednym wagonie byli już „pasażerowie”. Policjanci zauważyli trzech mężczyzn (w wieku 20—21 lat) nieco ubrudzonych i zaopatrzonych w specjalistyczne klucze śrubokręty i mastrujących przy okładzinach wagonów. Przy jednym z nich znaleźli dowód rejestracyjny samochodu więc

przeszukano okoliczne parkingi. Znalaziono „volkswagena” mikrobus, na częstochowskiej rejestracji (cała trójka była z tego miasta) wyładowanego 110 kartonami papierosów „marlboro” oraz czterema firmami „HB”. Gdy nakryła ich policja — panowie właśnie przygotowywali skrytki dla przemytu papierosów. Procederem tym — na trasie do Niemiec zajmują się już od pewnego czasu i stosują zasadę — mniejsze ilości, ale często. Jak przynajmniej za już przemyczone papierosy kupili m. in. mikrobus. (J.Sw)

Głowy podwawelskie



radny Ryszard Bocian
rys. Elżbieta Smetanka

Radio i rzeźbiarki

Radio Kraków otwarło swoje podwoje dla sztuki. Najdosłowniej. Uroczystość, wieczorem — jak uroczystościom przystoi — w holu gmachu Radia przy ul. Szlak otwarto wystawę rzeźbiarrek krakowskich. Tej samej wspaniałej ósemki, która niedawno wystawa przy ul. Brackiej uświetniła polsko-amerykański przegląd filmów kobiecych.

W radiowej galerii prezentowane są te same panie: Aleksandra Domańska-Bortnowska, Elżbieta Jaros-Wasilewska, Janina Jeleńska-Papp, Halina Kicińska-Porcak, Barbara Leoniak, Krystyna Nowakowska, Małgorzata Olkuszka Ewa Wójcik. Ale rzeźby inne. Dla kilku jest to pokaz premierowy. (an)

Zamiast placu zabaw

Aż strach bierze patrzeć na dzieci wspinające się i biegnące po obrzniętych betonowych kregach złożonych obok petli MPK przy Rondzie Grunwaldzkim. Nie ogrodzone materiały przygotowane dla przyszłej inwestycji wręcz zapraszają okoliczną dzieciarnię do zabawy, która może się skończyć tragicznie... (i)

TVP 1

- SOBOTA**
- 7.25 Program dnia
 - 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy — blok programów rolnych (Rynek agrowieści; Z Polski)
 - 8.35 Wszystko o dziecku
 - 9.00 Wiadomości
 - 9.10 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
 - 9.35 5—10—15 — program dla dzieci i młodzieży (Dzień Dorosłych) oraz „Mama nie” (3); „U cioci Miry”
 - 10.50 Język angielski dla dzieci (31)
 - 11.00 „Owoce ziemi czarnej” — film dok. Mirosława Dembińskiego o zagrożeniach, jakie stwarza na Śląsku rozwój przemysłu
 - 11.10 „Kim byliśmy, kim jesteśmy” — film dokumentalny Andrzeja Różyckiego (próba odpowiedzi na pytanie: Czy istnieje „życie po życiu?”)
 - 11.40 Komu się powodzi... — reportaż Macieja Jeczenia i Tadeusza Litowczenki
 - 12.00 Wiadomości
 - 12.10 Rodzina rodzinie
 - 12.40 Szalom — „Jezioro marzeń” — program Michała Niekanda-Trepki
 - 13.30 „Róża Europy” (3) — koncert zespołu
 - 14.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo”. „Niebezpieczny szlak” (1)
 - 15.20 Teatr Wspomnień — Tadeusz Rittner „Odwiedziny o zmkro”, reż. Maciej Wojtyczko, wyk.: Małgorzata Zajackowska, Mariusz Benoît, Jerzy Schejbal, Katarzyna Miernicka (29 min.)
 - 15.50 Muzyczna Jedynka — finał czerwcowy
 - 17.00 Telexpress
 - 17.25 „Detektyw w sutannie” (2) — serial kryminalny prod. USA
 - 18.15 6x5, czyli 30 lat Opola (6 — ost.) — historia opolskich festiwali
 - 19.00 Małe wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci
 - 19.10 Wieczorynka — „Strażak Sam”
 - 19.30 Wiadomości
 - 20.00 Polskie Zoo
 - 20.30 „Wizyty domowe” — film fab. prod. USA (98 min., 1978 r.), reż. Howard Zieff, wyk.: Walter Matthau, Glenda Jackson, Art Carney
 - 22.10 Wiadomości

- 22.15 Czar par — teleturniej z udziałem 16 par małżeńskich
 - 23.30 Sportowa sobota (w tym kronika wyścigu „Solidarności”)
 - 24.00 „Szał” — film sensacyjny prod. angielskiej (1972 r. — 111 min.), reż. Alfred Hitchcock, wyk.: John Finch, Barry Foster, Barbara Leigh-Hunt
 - 1.55 „Komediantka” (5) — serial TP
 - 2.50 Noce w Las Vegas — „Noc siódma”
 - 3.40 Zakończenie programu
- NIEDZIELA**
- 7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — „Nowa Zelandia — kraj pod obłokami” — serial dokumentalny prod. francuskiej
 - 7.45 Rolnictwo na świecie
 - 7.55 Proszę o odpowiedź — magazyn publicystyczny
 - 8.15 Notowania
 - 8.40 Polskie Zoo (powt.)
 - 9.00 „Zamek Eureka” — serial prod. USA
 - 9.25 Teleranek oraz film prod. australijskiej z serii „Dusty” (11)
 - 10.15 Język angielski dla dzieci (32 — ost.)
 - 10.25 „Ostatni Wiking?” — film dok. prod. norweskiej
 - 11.20 „Papkinada” (1) — program z okazji 200-lecia urodzin Aleksandra Fredry (transmisja z Łazienek Królewskich)
 - 12.25 Telewizyjny koncert życzeń
 - 12.55 „Papkinada” (2) — m. in. finał konkursu na najpiękniejszą Klarę i najzabawniejszego Papkina
 - 14.05 „Zegnar Rockefeller” (10)
 - 14.35 Z kamerą wśród zwierząt: Poczta Zoo
 - 14.50 Pieprz i wanilia — Z nami przez świat — „W lasy... na wczasy”
 - 15.00 Sto pytań do...
 - 16.15 „Papkinada” (3) — finał quizu o życiu i twórczości Aleksandra Fredry
 - 17.00 Telexpress
 - 17.30 „Dynastia” (194) — serial
 - 18.20 7 dni — świat
 - 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
 - 19.30 Wiadomości
 - 20.15 „Klejnot w koronie” (4) — „Wypadki w dniu weselnym” — serial prod. angielskiej
 - 21.15 „Papkinada” (4) — fragmenty inscenizacji „Zemsty” w reż. Gustawa Holoubka w Teatrze Na Wyspie

PROGRAM TELEWIZYJNY

- 22.40 Sportowa niedziela
- 23.25 Gorąca linia — red. Janina Paradowska
- 23.25 Kino europejskie: „Ostkreuz” — dramat społeczno-psychologiczny prod. niemieckiej (1991 r., 82 min.), reż. Michael Klier, wyst.: Mirosław Baka, Susanne von Borsody, Stefan Cammann i in.
- 1.00 Telewizyjny leksykon humoru: „Gdy miłość kończy się”, reż. Jeremi Przybora, wyk.: Bohdan Łazuka, Wiesław Michnikowski, Wiesław Głiński, Bronisław Pawlik i in.
- 2.00 „Komediantka” (6) — serial TP
- 2.55 Program muzyczny
- 3.50 Zakończenie programu

TVP 2

- SOBOTA**
- 7.30 Peryskop — wojskowy magazyn morski
 - 8.00 Panorama
 - 8.05 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
 - 9.05 Tacy sami — program w języku migowym
 - 9.25 Lekcja języka migowego
 - 9.40 Wspólnota w kulturze
 - 10.10 „Oscary serca” Fundacji Kardiologii — program z udziałem prof. Zbigniewa Religi
 - 10.40 Halo Dwójka
 - 10.50 Róbtka, co chceta — program Jerzego Owsiaka
 - 11.15 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
 - 11.45 Młodzieżowa akademii filmowa — „Unforgiven”, reż. Clint Eastwood
 - 12.15 21 pytań czyli oczko — Paweł Wawrzeczek
 - 12.20 Kaskaderskie opowieści (2) — film dok.
 - 12.50 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
 - 13.20 Lekarz domowy
 - 13.50 Klasztor polskie: „Bernardyn z Dukli” — film dokumentalny
 - 14.20 Studio sport — koszykówka zawodowa NBA
 - 15.20 Zwierzęta świata: „Życie rafa koralowej”, cz. 2 — serial dok. prod. angielskiej
 - 15.55 Za chwilę dalszy ciąg programu — program satyryczny Krzysztofa Materny i Wojciecha Manna
 - 16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego

- 14.35 Telewizja podwórkowa
- 15.00 Wydarzenie tygodnia
- 15.30 Godzina z Hanną Barberą — filmy animowane dla dzieci
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Cudowne lata” — „Nigdy nie trać nadziei” — serial prod. USA
- 17.10 Studio sport — międzynarodowe zawody w powożeniu zaprzęgami — Lobeż '93
- 18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia” — „Przez pustynię”
- 18.35 „Córka” (2 — ost.) — film prod. australijskiej
- 20.10 Linia specjalna
- 21.00 Panorama
- 21.35 Kolo fortuny — teleturniej
- 22.10 Tata Kazika — film biogr. o S. Staszewskim
- 23.00 „Ellington — muzyk i książę”, cz. 1 — film dokumentalny prod. USA
- 24.00 Panorama
- 0.05 „Ellington — muzyk i książę”, cz. 1 — film dokumentalny prod. USA
- 1.00 Studio sport
- 3.30 Zakończenie programu

TV KRATER

- SOBOTA**
- 7.45 Program dnia, 8.00 Wiadomości, 8.30 Bajki dla dzieci — powt. 9.40 Hill Street Blues — serial USA powt. 10.30 Zakazana miłość — serial, powt. 11.00 Jolanda — serial powt. 11.30 Moje dzieci, moje życie — serial odc. 72, 13.00 Program muzyczny, 14.00 Rozmowy o Polsce — program publicystyczny, 14.30 Dni Niepokolem — reportaż, 15.00 Obcy w moim domu — film dokumentalny, 15.30 Komentarze tygodnia, Dyskusja z udziałem krakowskich dziennikarzy, 16.00 Program dnia, 16.15 Bajki dla dzieci, 17.30 Wiadomości, 18.00 Hill Street Blues — serial USA, 19.00 Zakazana miłość — serial, 19.30 Jolanda, 20.00 „Mc Gyver” — film serialowy prod. USA, 21.40 „U” — program muzyczny, 22.30 Wiadomości, 23.00 Moje dzieci, moje życie — serial odc. 72 powt. 23.50 „Don Giovanni” — opera W. A. Mozarta cz. II, 1.30 Kino nocne.
- NIEDZIELA**
- 7.45 Program dnia, 8.00 Wiadomości, 8.20 Bajki dla dzieci, 9.30 Jeronimo — serial, odc. 53, 54 — powt. 11.10 Program dnia i teległoszenia, 11.30 Koncert żywcem, 12.00 „Hey-Now” — magazyn muzyczny, 12.30 Krzyżo-

RAI UNO

- SOBOTA**
- 6.00 Variete, 7.25 „Mija miłość” — film w 8.50 Specjalnie dla was, 10.05 Tydzień w TV, 10.35 „Rozdzieleni w domu” — film w 12.25 Pogoda 12.30 Dziennik, 12.35 „Przygody Davida Crocketa” — serial USA, 13.30 Dziennik, 14.00 Przymat — o teatrze, 14.30 Magazyn automobilistów, 14.45 Imola — zawody samochodowe, 15.30 Rzym: pływani, 16.20 Tydzień w parlamencie, 16.50 Disney Club — program dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.10 Lotto, 18.15 Disneytime — program dla dzieci, 19.25 Niedzielną Ewangelia, 19.40 Almanach 19.50 Pogoda, 20.00 Dziennik, 20.40 Młody miesiąc — program rozr. 23.00 Dziennik, 23.05 Wydarzenia tygodnia, 24.00 Wiadomości, 0.35 „Trzej bracia” — film fr. 2.25 Dziennik, 2.40 „Życie od początku” — film w 3.55 Dziennik, 4.00 „Stamtąd” — film w 5.35 progr. rozr.
- NIEDZIELA**
- 6.00 Variete, 7.40 „Lato na Północy”, 8.30 Banda Zecchino — program dla dzieci, 10.00 Zielona lina, 10.55 Msza św., 11.50 Program religijny, 12.25 Zielona lina, 13.00 Magazyn dziennika, 13.30 Wiadomości, 14.00 Gra TV, 14.15 „Trzej muszkieterowie” — film USA, w rol. gl. Lana Turner i Gene Kelly, 16.30 Koncert Orkiestry Gwardii Finansowej, 17.20 Piękną lato '93, 18.00 Dziennik, 18.10 „Pułapka na Jeffreya” — film USA, 19.50 Pogoda 20.00 Dziennik, 20.40 Letnie piosenki, 21.55 Program poświęcony wyborom samorządowym we Wrocławiu, 24.00 Dziennik, 0.30 Nocny rock, 1.25 „Duch rodziny” — film franc. 2.50 „Dzień zaślubin” — film w 4.25 „Człowiek, który rozmawiał z kołmi” — serial, 4.55 Program rozr.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w programach telewizyjnych redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Randka z FORTUNA

ZASADY KONKURSU

Tym razem aby wygrać trzeba odgadnąć osobę ukrytą w diagramie i przedstawić ją w brzmieniu absolutnie ścisłym. Dla ułatwienia codziennie na naszych łamach podawane będą nowe litery ukrytego hasła. Wygrywa ten Czytelnik, który jako pierwszy, w wyznaczonych przez nas godzinach, skontaktuje się telefonicznie z redakcją i poda rozwiązanie.

Ale uwaga, z faktu, że jakaś litera pojawia się w diagramie nie wynika, iż nie powtórzy się w innym lub tym samym słowie. Np. w kratce 28 występuje „S”. Litera ta może wystąpić w hasle jeszcze wiele razy.

Co tydzień przedstawimy poprawną odpowiedź a także fotografie i krótkie dossier zwycięzcy konkursu. Oczekiwać na niego będzie nagroda: Zestaw do odbioru telewizji satelitarnej (łącznie z transportem i montażem) o wartości 11 mln 200 tys. zł ufundowany przez firmę „Edex”.

Aby wszystkim uczestnikom gry dać równe szanse udziału w zabawie prosimy o przedstawianie rozwiązań wyłącznie telefonicznie pod numerem: 22-95-92 w Krakowie, między godz. 14.00 a 15.00 codziennie — począwszy od poniedziałku. Na telefony czekamy do piątku.

ZESTAW TV-SAT = 4 mln zł

Nie kupuj drożej — kup w Edex!!!

**TYLKO
100 ZESTAWÓW TV-SAT**



31-202 Kraków, ul. Prądnicza 65
tel./fax (012) 344-205
tel. (012) 344-100 w. 303, 257

ALFABET SZCZĘŚCIA

	1	2	3	4	5	6	7	8	9		
	10	11	12	13	14	15	16	L	17	18	19
			20	21	22	23	24	25	26	27	—
28	S	29	30	31	32						
	33	34	35	36	37	38	39	40	41		
		42	43	44	45	46	47	48			

KATEGORIA HASŁA: OSOBA

Wygrane w grach prasowych podlegają opodatkowaniu w formie zryczałtowanego podatku dochodowego w wysokości 10 proc. wartości nagrody rzeczowej lub premii pieniężnej (Dziennik Ustaw nr 28 z 16 kwietnia 1993 r. art. 30, p. 4). W praktyce oznacza to, że zwycięzcy prasowych konkursów (także organizowanych przez „Dziennik”) przed odebraniem nagród, będą musieli wpłacić sumę odpowiadającą 10 proc. wartości nagrody w kasie naszego wydawnictwa.



Fot. Jadwiga Rubis

GRZEGORZ CZYZEWICZ, 1.24, absolwent Akademii Medycznej, przed kilkoma dniami otrzymał absolutorium. Interesuje się muzyką, sportem. Odgadł hasło z naszego „Alfabetu szczęścia”, które tym razem brzmiało: „Gabinet odnowy biologicznej i regeneracji organizmu”. Pan Grzegorz w nagrodę pojedzie na wycieczkę do wybranego przez siebie kraju Europy.

Historia zdaje się przeczy staremu powiedzeniu, że „nie dwa razy się nie zdarza”. Okazuje się, że powtarzają się sytuacje, i zachowania osób, które biorą w nich udział. Poniżej prezentujemy wypowiedzi znanych polityków z okresu XX-lecia międzywojennego i nam współczesnych. Państwa zapraszamy do konkursu „Kto to powiedział?”. Na zwycięzcę czeka nagroda w wysokości pół miliona złotych. Odpowiedzi, z dopiskiem na kopercie „Kto to powiedział?” i datę ogłoszenia konkursu prosimy przysłać na adres redakcji do 26 czerwca. Ogłoszenie zwycięzcy za dwa tygodnie.

Nagroda w konkursie z 29 maja przypadła panj ANNIE SUCHENI z Krakowa. Gratulujemy. A oto prawidłowe odpowiedzi: 1—B, 2—C, 3—D, 4—A.

KTO TO powiedział



1. — „W odrodzonym państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu”.

2. — „Dążymy do rządnej i karnej demokracji. Przeciwstawimy się zaś demokracji masońsko-liberalnej, pracującej nad skłóceniem mas, nad rozproszeniem prądów politycznych, posługującej się terrorem oszczerstw i insynuacji w publicystyce, by w tej mętnej wodzie chronić interesy uprzywilejowanych jednostek”.

3. — „W dzisiejszej polskiej polityce rozmiary różnych dewiacji są już takie, że podnosi się pomruk społeczeństwa, żeby zrobić z tym porządek. Na tym tle normalność prezydenta blyszczy”.

4. — „(...) Zachwiano klasyczną logikę polityczną: oto siły anty-prezydenckie doprowadziły prezydenta do szczytu władzy, oto siły antykomunistyczne uniemożliwiły uchwalenie ustaw lustracyjnych, oto siły obawiające się podminowania podstaw państwa prawnego uczestniczyły w ich unicestwieniu”.



- A — LECH FALANDYSZ,
- B — BRONISŁAW GEREMEK,
- C — EUGENIUSZ KWIATKOWSKI,
- D — JÓZEF PIŁSUDSKI.

Serduszko z DZIENNIKA



W tym tygodniu wybrał się losu sa Renata i Daniel. W niedzielę 27 czerwca zjedzą razem kolację w Pałacu Pugetów — menu wedle własnych gustów, polecane są jednak potrawy kuchni żydowskiej — a potem obejrza jeden z filmów proponowanych przez Centrum Filmowe „Graffiti”. Bada mogli wybierać między horrorem w kinie „Wanda” a filmem Felliniego „Amarcord” w „Apollo”. Zaproszenia jak zwykle czekają na Was w redakcji „Dziennika” (II p., pokój 206).

Tych, którzy jeszcze nie odważyli się rzucić losowy wyzwanie mile spędzonego wieczoru zapraszamy do wspólnej zabawy. Przypominamy, że specjalnie dla nieśmiałych wprowadziliśmy niewielkie innowacje. Teraz możecie przysłać do nas albo swoje zdanie, albo króciutki opis swojej osoby — z uwzględnieniem wieku oczywiście — i jak zawsze opatrzone adresem zwrotnym, ewentualnie numerem telefonu i oczywiście hasłem „Serduszko z Dziennika”.

Inspektor Milton Snack nie spotkał jeszcze człowieka, który miał tyle wrogów co otruty przed dwoma dniami Humpherdinck Fox, księgowy firmy ubezpieczeniowej Total Insurance.

— Nie będę ukrywał — powiedział inspektorowi Snackowi Jerry Stone, pracownik działu marketingu TI — że każdy z nas chętnie pozbyłby się tego człowieka. Miał straszliwego węg-

wydawaniem pieniędzy. Dopiero teraz wiem, że żyje. Ostatni raz widzieliśmy się przed dwoma dniami. Zjadł tylko herbatnik.

— Strasznie uprzykrzał wszystkim życie — potwierdziła opinie o Fokie jego żona. To był człowiek dla którego najważniejsza była firma. Miał słabość tylko do czekoladek. Każdego wieczora spożywał kilka, przywiezionych z Francji. Pokazał panu opakowanie po nich?

AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA WANTED

za w kieszeni. Przez niego straciłem cztery tysiące funtów, gdyż nie chciałem rozliczyć mojego wyjazdu do Australii. Ale czy jest to powód do zabicia człowieka? Zresztą jak miałbym go otruć, skoro jedyną rzeczą, którą spożywa w biurze jest podła kawa, trzymana w dodatku pod kluczem?

Dyskretne śledztwo prowadzone przez inspektora Snacka ujawniło, że Fox miał kochankę. Nastrój w jakim zastał Samantha O., korpulentną blondynkę z dużym biustem, w niczym nie kojarzył się z żalobą po utracie najbliższej osoby. Piękność mierzyła właśnie grubo naszyjnik z pereł.

— Dlaczego mam płakać po Fokie? To był prawdziwy kutwa. Nie dość, że sam oszczędzał na sobie to jeszcze nie pozwalał innym, żeby radowali się

Na pięknym kolorowym pudełku widniał napis: „1991. Il faut absolument faire attention à la date d'expiration, les chocolates avec de la viande pour les chiens apres un élai d'une année peuvent étre nuisibles”.

Po powrocie do swego biura inspektor Snack głęboko zamyślił się nad zeznaniami świadków i raportem z badań treści żołądka, z którego wynikało, że Fox odżywił się bardzo skromnie.

Kto jest zabójcą? — pytanie to długo nie dawało mu spokoju.



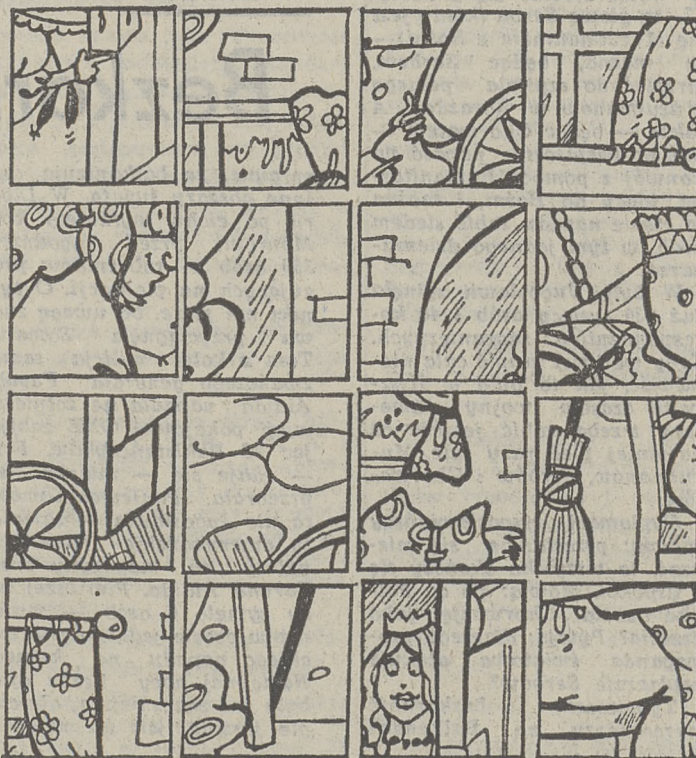
A oto rozwiązanie zagadki sprzed 2 tygodni. Oczywiście meżem gwiazdy filmowej był jedyny człowiek, na którego nie warczał pies. Nagrodę wylosowała p. **GRAZYNA GRABOWSKA**.



Jakie królowy, z jakich baek pomylly sie tym razem naszemu rysownikowi? Jeśli odgadniecie, napiszcie na karcie pocztowej i wyslijcie do redakcji w ciągu najbliższego tygodnia. Ci, którym szczęście dopisze otrzymają w nagrodę — zabawki-ciełarówki. Szczęśliwcom w ubiegłym losowaniu okazali się MACIUS ŁACIAK z Krakowa i RADEK KUBISZTAŁ z Tarnowa, którzy no zabawki mogą się zgłaszać do redakcji w godz. 11—14.

Naprawa oraz sprzedaż
**ROWERÓW
i WÓZKÓW**
SKI SERVICE,
Kraków, ul. Szlak 33.

BAJKOWE PUZZLE



Na uczestników naszego konkursu tym razem czeka abonament na karty tenisowe „Nadwiślanu” w miesiącach wakacyjnych. Aby uzyskać szansę jego wylosowania należy nasze puzzle wyciąć, pokolorować, nakleić na karte pocztową i wysłać w ciągu tygodnia na adres redakcji. W poprzednim losowaniu nosześmyto sie ADAMOWI STECOWI z Nowej Huty, który wverteł abonament na pływalnie AWF przy ul. Rogozińskiego i tam właśnie może odebrać nagrodę.

70 lat KS „Nadwiślan”!
40 lat sekcji kajakowej i tenisowej!

Zapraszamy dzieci i młodzież do naszych sekcji:

- piłka nożna,
- tenis,
- kajaki

na obiektach:
ul. Koletek 20, tel. 22-21-22,
ul. Kościuszki 16,
tel. 22-32-69.

KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ

Łysi w ciemię

(Dokończenie ze str. 1)
1/3 członków, a w rządzie nieomal połowę, że nie wspomnę o Franciszku Cybuli — zastanawiamy się, czy nam jakakolwiek koalicja jest w ogóle potrzebna. Na pewno się nie sprzedamy. Bardzo możliwe, że do walki wyborczej staniami sami.

Dalsze rozmowy łysych z piwozami w sprawie ewentualnej koalicji będą prowadzone w bliżej nieznanym miejscu w Bieszczadach, gdzie między Leskiem a Bzieskiem.

Karel Pleszaty dorzucił, że platformą wymiany myśli, na której sierać się opinie członków PPE jest jej organ, gościnie pojawiający się na łamach „Przekroju”, „Błysk”. Wylansował on już nawet wyborcze hasło: „Nikt cię nie wdepnie w ziemię, gdy bliższy ciemię”.

A z jakim programem wyborczym zamierzają startować łysi? Niczym z krynicy, inspiracje do swych działań czerpią z Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Nadal planują walczyć z dyskryminacją ludzi, którzy włosy mieli kiedyś. Korzystają także z doświadczeń upadłej wraz z „Szpilkami” Partii Milczącej Większości, będącej prekursorem PPE. Natomiast od

zalożonej w 1911 roku przez Jarosława Haszka Partii Umiarkowanego Postępu (W Granicach Prawa) łysi zaczerpnęli ideę przywrócenia niewolnictwa. Dopóki istniał, uczeni ludzie nie musieli pracować...

Na pytanie, na poparcie jakiego elektoratu najbardziej liczy PPE, jej lider odparł, że na ogramny aczkolwiek nie wyłączny mężczy.

— Poparcia zapewne udzieli nam liczne grono pań, bowiem łysi panowie w wypialni są 6-krotnie bardziej chwycacy od owłosionych.

PPE nie zamierza zlecać przeprowadzenia swej kampanii agencjom reklamowym. Oczekują przede wszystkim, iż za egzamin kryptoreklama, za pośrednictwem członków PPE w różnych redakcjach, także w „Dzienniku”.

Zapytany o to, w jaki sposób PPE ma zamiar sfinansować swą kampanię, Karel Pleszaty odpowiedział, że wystarczy się zapoznać z dopiero co opublikowaną przez „Wprost” listą stu najbogatszych Polaków, aby się przekonać — że dla łysych pieniądze stanowią najmniejszy problem.

ALEKSANDRA NOWAK

Kupili za 1 procent

Zagrają w Komitecie

(INF. WL.) Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych latach krakowska Akademia Muzyczna przestanie borykać się z problemami lokalowymi. Wojewoda Tadeusz Piekarczyk przekazał na ręce rektora AM decyzję przyznającą uczelni gmach po Komitecie Krakowskim PZPR, obecnie zajmowanym przez Bank Przemysłowo-Handlowy.

Wcześniej uzgodnienia związane z przekazaniem budynku przy ul. św. Tomasza 43, są akceptowane tak przez bank, jak i Akademię Muzyczną — powiedział nam Marek Rutkiewicz, dyrektor Biura Prawnego w Banku Przemysłowo-Handlowym w Krakowie. Bank, zgodnie z tym co do tej pory ustalono, przekazuje uczelni budynek 1 sierpnia 1995 roku.

Akademia gmach byłego komitetu otrzyma za symboliczną o-

płatę 221 mln 540 tys. zł. Jest to jeden procent jego wartości rynkowej. Jednocześnie uczelnia nabyte prawo wieczystego użytkowania działki należącej do skarbu państwa, na której budynek postawiono.

Z BP-H zamieramy umowę na dwa lata. Czynsz, który będziemy otrzymywali z tego tytułu przeznaczymy później na kosztowną adaptację budynku do naszych celów — mówi rektor Krystyna Moszumańska-Nazar. — Przekazanie tego obiektu jest wielkim dniem dla naszej uczelni i miasta. Oto po 105 latach działania na terenie Krakowa, Akademia po raz pierwszy będzie miała swoją własną siedzibę.

Natomiast bank już od dawna poszukuje odpowiedniego terenu pod budowę nowej siedziby. (mar)

Thomas Hampson w Krakowie

Baryton z Metropolitan

(INF. WL.) W Krakowie gości Thomas Hampson, jeden z najwybitniejszych śpiewaków operowych naszej doby, solista nowojorskiej Metropolitan Opera. Hampson występuje w najświeższych teatralnych operowych świata i utrwała swą sławę licznymi nagraniami płytowymi. Śpiewał pod batutą mistrzów tej miary, co Karajan czy Bernstein. Jest laureatem Grammy Award, a za nagranie płyty z pieśniami Mahlera otrzymał Grand Prix du Disque. Siega również do łez jego repertuaru, nie wyłączając popularnych piosenek Cole Portera.

Pobyt Thomasa Hampsona w Krakowie związany jest z realizacją płyty kompaktowej z udziałem Orkiestry i Chóru PR i TV. Tygodniowa sesja nagraniowa odbywa się w kościele OO

Bernardynów i jej celem jest zarejestrowanie czterech poematów na baryton, chór i orkiestrę amerykańskiej kompozytorki Elinor Remick Warren: „Singing Earth”, „Harp Weaver”, „Abram in Egypt” oraz „The Sleeping Beauty”. Nagranie zamówiła firma Cambria Records, która począwszy od końca lat 80. wydaje na płytach kompaktowych najwybitniejsze utwory spośród blisko 200 skomponowanych przez zmarłą w 1991 roku kompozytorkę.

Nagranie prowadzi amerykański dyrygent Bruce Ferden, a w jednym z utworów Hampsonowi towarzyszyć będzie sopranistka Maria Venuti, ciesząca się również międzynarodową renomą, laureatka I nagrody konkursu wokalnego w s'Hertogenbosch. (jk)

Stereotypy w kinie

(INF. WL.) Konferencja „Narody i Stereotypy”, której organizatorem jest Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie — udział w tej imprezie zapowiedzieli m. in. Tomas Venclova, Czesław Okińczyc, Czesław Miłosz, Ryszard Kapuściński, Krzysztof Zanussi, Karl Dedecius i Andrzej Druwicz — towarzyszyć będzie festiwal filmowy w trakcie którego przedstawione zostaną wybitne dzieła filmowe, poświęcone narodowym uprzedzeniom i fałszywym mitom.

W dniach 23—29 czerwca widzowie obejrzą na ekranie kina „Apollo” (organizatorem festiwalu jest Centrum Filmowe Graffiti), a filmów użyły: Filmoteka Narodowa, ITI i British Council) m. in. „Okupację w 26 obrazach”

L. Zofranovicia, wstrząsającą obraz, który w świetle tragicznych wydarzeń rozgrywających się w Bośni i Hercegowinie, stał się dziełem jeszcze bardziej aktualnym. „Zyda Słusa” V. Harlana, antysemickiego „klasyka”, „Strach zżera duszę” R.W. Fassbinder, którego bohaterem jest żyjący wśród Niemców Algierczyk.

O Polsce i Rosjanach opowiada „Zosia” M. Bogina. Film ten przedstawia historię miłości młodej polskiej, wiejskiej dziewczyny do sowieckiego oficera. Uczestnicy festiwalu obejrzą również dwa bardzo głośne filmy mistrzów kina — „Spotkanie z Venus” Istwana Szabo i „Amarcord” Federico Felliniego. (J.M.)

„Skawina” sprzedana

(Inf. wl.) Za 10,2 mln dolarów sprzedano wczoraj 80 procent akcji Koncentratów Spożywczych S.A. „Skawina” firmie H. Bahlens Keksfabrik KC „Bahlsen”. Oznacza to, że „Skawina” w całości jest dziś warta 12,75 mln dolarów. 20 procent pozostałych akcji będą mogli na preferencyjnych warunkach (zakład przeznaczony na zysku na nieoprocentowane kredyty) nabyć pracownicy „Skawiny”.

„Bahlsen” wyprzedził w ofertowych przedbiegach dwie inne firmy zagraniczne przede wszystkim dokładnie opracowanym planem rozwoju firmy. Nie bez znaczenia była też cena („Bahlsen” oferował najdogodniejsze warunki finansowe) oraz długoletnia współpraca technologiczna ze „Skawiną”.

„Jesteśmy dumni z podpisania tej umowy, bo „Skawina” znana jest z produkcji towarów o doskonałej jakości. W szczególności krakersów i paluszków. Znamy się od lat. Teraz po podpisaniu umowy „Skawina” stanie się częścią naszej ogólnoeuropejskiej sieci sprzedaży, w której zatrudnimy około 2,5 tys. specjalistów od marketingu” — powiedział nam Lorenz Bahlsen, jeden z właścicieli firmy Bahlsen.

Firma ma zamiar zainwestować 23,5 miliona marek na zakup nowych urządzeń oraz modernizację starych linii technologicznych. Zgodnie z umową przez dwa lata utrzymanie zostaną w „Skawinie” wszystkie świadczenia socjalne oraz zatrudnienie.

Według zapewnień prezesa zarządu Koncentratów Spożywczych S.A. Józefa Łabuckiego załoga w pełni opowiedziała się za przystąpieniem do spółki z Niemcami. „Były spore obawy, nie przeczę, ale mamy to już za sobą. Będzie 20 proc. podwyżka, będą nieoprocentowane kredyty dla pracowników w zakup akcji i gwarantowany jest dalszy rozwój naszego zakładu, na co dowodem jest planowanych 5 nowych linii do produkcji słonych paluszków” — powiedział nam Józef Łabucki.

Na polskim rynku cukierniczym jest to już trzecia duża inwestycja zagraniczna po sprzedaży „Wedla” i „Olzy”. „Skawina” jest jednym z największych producentów pieczywa cukierniczego w Polsce. Jej udział w krajowej produkcji kawy zbożowej „Inka” wynosi 60 proc., słonych paluszków — 20 proc., herbatników 17 proc.

„Bahlsen” to największy producent pieczywa cukierniczego w Niemczech. Jego sprzedaż w roku 1992 osiągnęła 1,8 mld marek. W Polsce „Bahlsen” posiada już dobrze rozbudowaną ogólnokrajową sieć dystrybucji poprzez swoją firmę „Unimarex” — polską spółkę z siedzibą we Wrocławiu. Polakom konsumentom „Bahlsen” znany jest z herbatników, chipsów, orzeszków i przekąsek. W „Skawinie” spółka będzie wytwarzać oprócz obecnych produktów całą gamę herbatników (masłanych, sandwichowych itp.) które znane są w Polsce przeważnie z reklam w prywatnej telewizji satelitarnej. (jam. SAN)

Wiatr był tak mocny, że niekiedy wskazówka wiatromierza, wyskalowana na 100 węzłów, zatrzymywała się na tej liczbie. Oznaczało to, że osiąga prędkość ponad 180 km na godzinę — powiedział w szczytności Izbie Morskiej trzeci oficer promu „Jan Heweliusz”, Janusz Lewandowski.

Zeznający w drugim dniu rozprawy, poświęconej okolicznościom zafoniczania polskiego promu, w dniu 14 stycznia br., nad ranem, Janusz Lewandowski jest tą osobą, która — spośród żyjących członków załogi — widziała najczęściej, ponieważ pełnił wówczas wachtę oficerską. Jemu również podlegały sprawy związane z ratownictwem. Pełnił też nadzór nad środkami ratowniczymi znajdującymi się na promie. Przez wiele godzin, z dużą dokładnością, mówił więc o tym co robił, co widział, co w ogóle

działo się na „Janie Heweliuszu” między godz. 2 w nocy, gdy objął wachtę, a mniej więcej kwadrans przed godz. 5, kiedy to został przez fale zmyty z promu, leżącego wtedy prawie całkowicie burtą na wodzie. Uratowała go załoga duńskiego helikoptera, a przetrwał głównie dzięki temu, że miał na sobie kombinezon ratowniczy.

Dla obecnych na sali rozpraw, nie związanych zawodowo z morzem, wstrząsające było to, co Janusz Lewandowski, naciskany przez ekspertów i przedstawicieli różnych instytucji, w tym pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, mówił na temat ćwiczeń z ratownictwa morskiego i środków ratunkowych znajdujących się na promie. Odnosiło się wrażenie, że mimo wielu wcześniejszych katastrof morskich, szczególnie po zatonięciu „Buska

Zdroju” w połowie lat osiemdziesiątych, nie się w polskiej flocie nie zmieniło. Słaba wciąż jest znajomość instrukcji i regulaminów, brakuje środków ratowniczych, alarmy ćwiczebne są najczęściej po to, aby w dzienniku okrętowym zaznaczyć, że się odbyły. Na „Janie Heweliuszu” kombinezony ratownicze (termoizolacyjno-pneumatyczne), zapewniające rozbitek najwięcej szans przeżycia, posiadała tylko załoga. Dla pasażerów przewidziane były jedynie pasy ratunkowe. Oprócz tego — co było zgodne z konwencją SOLAS — na jedną szalupę, mieszczącą 56 osób, przypadało zaledwie 6 ubrań ocieplających (dla 10 proc. osób). Znajdowały się one jednak nie w szalupach, lecz w magazynku, zamkniętym na kłódkę. Podobno dlatego, żeby się nie niszczyły. Lub nie zginęły. (Zar)

Wszystkie te ceny, obliczenia dotyczą produktów krajowych. Ceny artykułów z importu obciążone będą stawką 22-proc. liczone od wartości celnej powiększonej o należne cło i akcyzę. (SAN)

Naoczny świadek

Wszystkie te ceny, obliczenia dotyczą produktów krajowych. Ceny artykułów z importu obciążone będą stawką 22-proc. liczone od wartości celnej powiększonej o należne cło i akcyzę. (SAN)

Wszystkie te ceny, obliczenia dotyczą produktów krajowych. Ceny artykułów z importu obciążone będą stawką 22-proc. liczone od wartości celnej powiększonej o należne cło i akcyzę. (SAN)

Wszystkie te ceny, obliczenia dotyczą produktów krajowych. Ceny artykułów z importu obciążone będą stawką 22-proc. liczone od wartości celnej powiększonej o należne cło i akcyzę. (SAN)

VATowanie cen

(Dokończenie ze str. 1)

munalnych, biletów komunikacji miejskiej, artykułów dla niemowląt i dzieci do 11 lat, leków i oleju napędowego, gdyż stawka podatku VAT nie zmienia się w porównaniu z podatkiem obrotowym. Tu ceny mogą się nawet zmniejszyć, np. cukru, gdyby sprzedawca był bardzo rzetelny z 10 tys. zł do 9910 zł, a maki poznańskiej z 7900 zł do 7630.

O 6 proc. może wzrosnąć cena niektórych gatunków chleba, o

4 proc. masła, o 13 proc. proszków do prania, o 7 proc. usług telefonicznych i o 13 proc. usług fryzjerskich. O 7 proc. wzrosnie cena energii elektrycznej, a o 3 proc. węgla.

Do końca roku książki i prasa będą obłożone „0” stawką VAT, a więc ceny nie mają prawa z tego powodu wzrosnąć.

O 8 proc. stanąć powinien sprzęt RTV, o 3—4 proc. kosmetyki i środki czystości (z wyjąt-

kiem proszków do prania) i o 3—4 proc. sprzęt gospodarstwa domowego. MF oblicza, że np. telewizor kolorowy „Elenis” powinien być tańszy o ponad 400 tys. zł, a pralka automatyczna PDF 375 o ponad 200 tys. zł. Wszystkie te ceny, obliczenia dotyczą produktów krajowych. Ceny artykułów z importu obciążone będą stawką 22-proc. liczone od wartości celnej powiększonej o należne cło i akcyzę. (SAN)

Superlato „Lotu”

Rozmowa „Dziennika” z dyrektorem przedstawicielstwa PLL „Lot” S.A. w Krakowie JAROSŁAWEM TONDERĄ oraz kierownikiem biura „Lot” w Krakowie JADWIGĄ TYRANKIEWICZ.

— Zbliża się wakacyjny okres urlopów i wyjazdów. Jak „Lot” przygotował się do sezonu?

— Z myślą o naszych klientach przygotowaliśmy akcję promocyjną sprzedaży biletów pod hasłem „superlato”. Jest to specjalna oferta cenowa dla pasażerów latających na trasach europejskich. Będzie ona obowiązywać od 1 lipca do 31 sierpnia. Sprzedaż biletów rozpoczniemy 14 czerwca. Nasza propozycja letnich zniżek zaadresowana jest do turystów indywidualnych i ich rodzin, młodzieży (do 25 roku życia) oraz do osób starszych (po 60 roku życia). Dzieki niej głowa rodziny zapłaci normalną cenę biletu, natomiast pozostałym członkom rodziny przysługują zniżki. Na przykład bilet do Frankfurtu kosztuje normalnie 225 dolarów. W taryfie wakacyjnej głowa rodziny zapłaci 199 dol., a pozostali członkowie po 149 dol. Natomiast młodzież i osoby starsze zapłacą za ten sam bilet 179 dol.

— Czy ta specjalna oferta cenowa nie odbije się ujemnie na jakości usług „Lotu”?

— Na pewno nie. Przeciwnie myślimy o podniesieniu standardu usług poprzez całkowitą rezygnację z samolotów rosyjskich, które zastępujemy maszynami zachodnimi. Na trasach dalszych i średnich będą latać Boeingi, a na trasach krótkich i krajowych ATR (produkcji francusko-włoskiej).

— A jak przedstawia się Państwa oferta czarterowa na ten rok?

— Konsorcjum, w skład którego wchodzi PZB, PTTK i EKO-TOURIST, prowadzi sprzedaż biletów na loty czarterowe. Z Krakowa oferujemy przeloty na tureckie wybrzeże Morza Śródziemnego, a z Warszawy i Wrocławia do Grecji, Tunezji, Włoch i Hiszpanii.

— Czy na tym kończą się Wasze propozycje w tym sezonie?

— Nie. Od dawna istnieje specjalna taryfa emigracyjna do USA (bilet w jedną stronę). W

tym miesiącu wprowadziliśmy taką ofertę także na loty do Kanady. Cena biletu do Toronto wynosi 450 dol., a do Edmonton 550. Oprócz tego „Lot” w porozumieniu z nowozelandzkimi liniami lotniczymi wprowadził specjalną taryfę na bilety lotnicze dookoła świata. Bilet taki kosztuje 1650 dol. Proponujemy 6 tras, na przykład: Warszawa — Frankfurt — Los Angeles — Papéte (Haiti) — Rarotonga — Auckland (N. Zelandia) — Brisbane (Australia) — Bangkok — Warszawa. Poza tym „Lot” jest jedynym w Polsce przewoźnikiem, który oferuje bezpośrednio loty z Warszawy do Nowego Jorku i Chicago bez międzylądowania.

— A jakie udogodnienia czeka pasażera podróżującego z Krakowa?

— Zwiększyliśmy ilość połączeń: do Frankfurtu do czterech lotów tygodniowo i do Paryża do trzech lotów. Poza tym w przyszłości chcielibyśmy umożliwić pasażerom podróżującym na dalekich trasach (np. do USA) wylot z Krakowa z przesiadką w stolicy.

Rozmawiał: JAROSŁAW KOSTRZEWA



● POSZUKIWANIA TRWAJA. Najciężej ranna ofiara warszawskiego zabójcy kobiet jest umierająca — poinformowała dr Teresa Korta z Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej Centralnego Szpitala Klinicznego AM. Pozostałe dwie kobiety wciąż nie odzyskały przytomności. Nadal trwają poszukiwania napastnika.

● RAPORT O PRYWATYZACJI. Ministerstwo Przekształceń Własnościowych przekazało raport o przebiegu prywatyzacji. Minister Janusz Lewandowski powiedział, że nie jest on wykonany przypadkowo, bowiem już „wkrótce prywatyzacja stanie się jednym z oręży wyborczych”. Jego zdaniem nie jest prawdą, że te przekształcenia prowadzą do bezrobocia. Prywatyzacja zwiększa szanse na miejsca pracy, wiąże place z wydajnością, a także sprawia, że pracownik identyfikuje się z zakładem pracy. Załogi prywatyzowanych firm otrzymują na rok gwarancje zatrudnienia — dodał Lewandowski.

● LIPIE BANKRUCTWA. Jak wykazuje praktyka Sądów Gospodarczych 85 proc. bankructw polskich firm wynika z celowego działania ich właścicieli. „Aby zapobiec takim praktykom konieczny jest nowy system prawny zakazujący zakładania i prowadzenia spółek, na okres od 1 do 5 lat, osobom, które doprowadziły do upadku przedsiębiorstwa” — stwierdził Dariusz Czajka, sędzia Sądu Gospodarczego w Warszawie na konferencji poświęconej problemom w prowadzeniu upadłości.

● REPERKUSJE MANIFESTACJI. Ponad 20 oświadczeń osób pobitych przez policję podczas manifestacji centroprawicy 4 bm. w stolicy mają jej organizatorzy. Do śródmiejskiego kolegium ds. wykroczeń wpłynęły dwa wnioski o ukaranie uczestników manifestacji. Śródmiejska Prokuratura Rejonowa prowadzi postępowanie w sprawie czynnej napadli jednego z demonstrantów na policjanta.

● NIEGROZNY NIEDOBÓR. Do połowy czerwca nie było większych spadków zawartości ozonu w atmosferze. Niedobór ozonu wynosi około 5—8 proc. w stosunku do średniej wieloletniej. Nie są to groźne ubytki. Taki niedobór utrzymuje się już od kilkunastu miesięcy. Jedynie w październiku 1992 r. zawartość ozonu przekroczyła normę dla tego miesiąca. Do tej pory czerwiec jest mniej ujemny i bardziej pochmurny niż był maj.

● POCZEKAJ NA QUORUM. W Zgierzu uczestnicy VI Krajowego Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, który z powodu braku quorum nie rozpoczął się, postanowili czekać na pozostałych delegatów aż do skutku — nawet przez trzy dni, bo na tyle wynajęto sale i hotele.

● DOKTORAT H.C. DLA SPADOLINIEGO. Poparcie „bez najmniejszych zastrzeżeń” dla wejścia Polski do Wspólnoty Europejskiej wyraził w imieniu swego kraju przewodniczący Senatu Włoch prof. Giovanni Spadolini podczas uroczystości wręczenia mu w Toruniu doktoratu honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

● BEZ UGODY. Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie nie doszło do ugody między Leskiem Moczulskim, liderem KPN, a Zygmuntem Okoniewskim, b. członkiem PZPR, który poczuł się dotknięty wypowiedzią Moczulskiego rozszyfrowującą skrót PZPR jako „Płatni zdrajcy, pacholki Rosji”. Sąd postanowił odroczyć rozprawę do czasu dostarczenia autoryzowanego protokołu z sejmowego posiedzenia z 1 lutego ub. roku, na którym słowa te padły.

ŚWIAT NA KÓŁKACH

ELEKTRYCZNYCH PRZYBYWA WOLNO. Wolniej niż się spodziewano jeszcze kilka lat temu przybywa samochodów z napędem elektrycznym. Okazało się bowiem, że w dalszym ciągu dużych trudności nastrocza rozwiązanie w miarę niezawodnego i niezbyt ciężkiego napędu (ogniwa kadmowo-niklowe). Poza tym cena aut elektrycznych jest wciąż wyższa niż z napędem tradycyjnym. Np. w RFN w 1990 roku było 370 aut elektrycznych, w rok później 746 — czyli dwa razy tyle. W ub. roku liczba pojazdów z napędem elektrycznym wyniosła 1418 — czyli nastąpił wzrost o 90 proc. Jednakże według prognoz na 1993 rok pojazdów takich przybędzie tylko o 25 proc. Prawdopodobnie w latach następnych będzie podobnie. Chyba, że jedna z barier (ciężkie ogniwa i wysoka cena) zostanie przełamana.

NASTĘPCA RENAULTA 21. Wiosną przyszłego roku — podczas salonu genewskiego — pokazany zostanie następca Renaulta 21. Po espace, elio i safrane będzie to kolejny samochód francuskiej firmy oznaczony nie symbolem, ale własnym imieniem. Dla następcy renaulta wybrano nazwę symbol.

Najnowszy renault oferowany będzie początkowo w jednej odmianie karoserii: w wersji 4-drzwiowej ze skórnym tyłem. W roku 1993 pokazany zostanie model kombi — pod tradycyjną nazwą nevada. Czy będzie także limuzyna — jeszcze nie zdecydowano. Silniki w symbolu pochodzą z modelu r 21: cztery benzynowe o mocy od 90 do 176 KM, dwa diesle o mocy 88 i 115 KM oraz nowy silnik 5-cylindrowy od volvo (taki jak w modelu 850) — o pojemności 2,5 litra, dwuzaworowy, o mocy 140 KM.

CZARNY — NAJMODNIEJSZY. W ciągu ostatnich dziesięciu lat zmieniła się nieco moda na kolory samochodów. Jeśli w 1982 r. bardzo popularnym kolorem był żółty (wybierało go 12,2 proc. kupujących), to dziś decyduje się na niego zaledwie 1,2 proc. Podobnie z kolorem zielonym — dziesięć lat temu auto takie chciało mieć 14,5 proc. kierowców, a teraz 7,8 proc. Wzrosła natomiast liczba amatorów czerwonych aut — dziesięć lat temu było ich 22,7 proc., a teraz 27,5 proc. Coraz większym powodzeniem cieszy się także kolor szary, lila, ciemnoniebieski, biały. Najwięcej przybyło amatorów koloru czarnego — dziesięć lat temu stanowili 1,8 proc., a teraz 13,7 proc. kupujących.

DAIHATSU ROCKY. Daihatsu zapowiada podczas wrześniowego IAA we Frankfurcie nad Menem premierę nowego terenowego modelu rocky. Auto ma bardziej zaokrąglone kształty karoserii, zmienioną atrapę. Daihatsu zapowiada, że w przyszłym roku zmianie ulegnie też zawieszenie.

RENAULT 19 W CENACH JAK BEZ CŁA!

WYJĄTKOWA
OKAZJA!

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ W WIELICZCE

SOBOTA, NIEDZIELA
19-20. 06. godz. 9-14

JANUSZ LISOWSKI
KONCESJONER



KRAKÓW
ul. Zyblikiewicza 9
tel. 22-14-40

WIELICZKA
ul. Legionów 12
tel./fax 78-20-20

TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY JEZDZIE Z „DZIENNIKIEM”

Nr 115

19 czerwca 1993

Renault 19 RT 1,4e

Auto-test „DZIENNIKA”

Renault jest jednym z najlepiej zadowolonych na polskim rynku koncernów. Burzliwy rozwój sieci dealerskiej, serwisowej i umiejtna reklama spowodowały, że udane modele: „elio” i „renault 19” należą do aut bardzo popularnych na naszym rynku. „Dziewiętnastka”

tyczy to również zużycia paliwa, które przy prędkości 90 km na godzinę nie przekracza 5 litrów, a w jeździe miejskiej — 8. Silnik w „renault 19” wykazuje dużą elastyczność i dynamikę. Na pochwałę zasługuje zwłaszcza „dwójka”, która umożliwia rozpędzenie samochodu do 90 km/h

i siedzący obok niego pasażer, mają dla siebie bardzo dużo miejsca, gorzej jest z tyłu. Siedzisko tylnego fotela wydaje się nieco zbyt wąskie, niewielka też odległość dzieli je od foteli przednich.

„Renault 19” ma spory bagażnik o pojemności 463 l i zamie-



Fot. Janusz Michalczak

— produkowana od czterech lat — została niedawno uszlachetniona m. in. poprzez makijaż sylwetki, dostosowanie do obowiązujących obecnie standardów bezpieczeństwa — poprzez wzmocnienie boczne drzwi oraz dzięki nowym silnikom. Testowany przez nas samochód wyposażony w silnik o pojemności 1390 ccm (jednostka ta montowana jest również w elio).

Mimo niewielkiej, wydawałoby się pojemności silnik w „renault 19 1.4 e” ma spora moc — 69 KW/80 KM. Samochód jest zwawny — prędkość 100 km na godzinę osiąga w 12,2 sekundy. Wypada podkreślić, że uzyskane w wyniku eksploatacji tego samochodu dane całkowicie pokrywają się z informacjami podawanymi przez producenta. Do-

Produkowany obecnie model 19 ma nowoczesniejszy, bardziej funkcjonalny kokpit. Kierowca nie ma większych trudności z obsługą znajdujących się na nim przełączników. Kierowcy krytykują jedynie włącznik klaksonu, umiejscowiony na dźwigni kierunkowskazów.

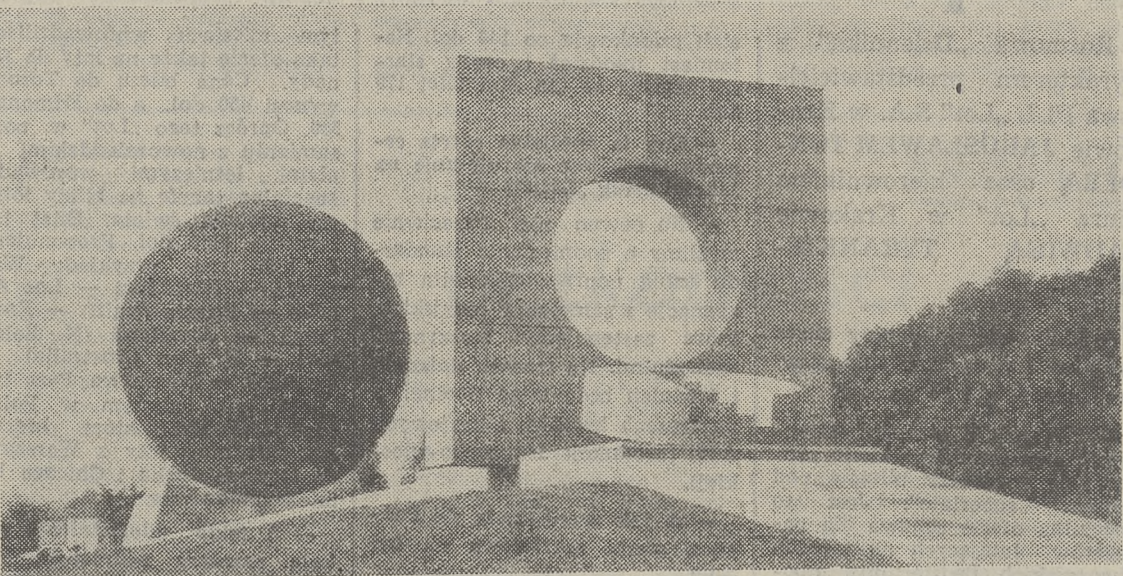
Prowadzący „dziewiętnastkę” ma możliwość dostosowania położenia kierownicy do swoich upodobań, może regulować wysokość przednich świateł, nie ruszając się z miejsca zamykać i otwierać elektrycznie podnoszone i opuszczane szyby. „Renault 19” wyposażony został w centralny zamek. W aucie tym siedzi się wygodnie, na bardzo dobrze zaprojektowanych pod względem ergonomicznym welurowych siedzeniach. Zarówno kierowca, jak

nia się niemal w bagażówkę po złożeniu oparcia tylnego, dzielonego asymetrycznie fotela. Zastrzeżenia można mieć jedynie do jakości wykończenia wnętrza. Zwłaszcza po otwarciu drzwi, w pobliżu miejsc ich zamocowania, widząc że okładziny z tworzyw sztucznych nie stykają się ze sobą.

„Dziewiętnastkę” prowadzi się bardzo dobrze, auto nie wykazuje ani pod-, ani nadsterowności. Hamulce są bardzo czułe, reagują pod wpływem najbardziej minimalnego nacisku stopy kierowcy. Na pochwałę zasługuje również praca zawieszania. Chwilami jednak wydawało się, że samochód za bardzo przenosi drgania spowodowane jazdą po nierównym podłożu. (J.M.)

Francuskie autostrady

Między tradycją a nowoczesnością



Wiele osób marzy o wakacjach na Lazurowym Wybrzeżu, ale niestety trudno to marzenie zrealizować. Natomiast prawie wszyscy mieszkańcy Krakowa mogą obejrzeć ciekawą wystawę pt. „Francuski pejzaż między tradycją a nowoczesnością”. Na ekspozycji czynnej do końca czerwca w Instytucie Francuskim przy ul. św. Jana 15 zaprezentowano ponad 50 barwnych fotografii i mapy.

Na terenie południowej i południowo-wschodniej Francji czynnych jest obecnie 1650 km

autostrad, a ok. 1000 km nowych znajduje się w budowie lub w projektach, ponieważ ruch samochodowy stale wzrasta. Jednak w tym regionie autostrady nie niszczą pejzażu — wprost przeciwnie integrują się z nim. Świadcza o tym liczne zdjęcia wiaduktów i „Bramy słońca” — dzieła Iwana Awosca zrealizowanego w progu Imperium słońca, rozrywki i radości” — autostrady A 7.

Wystawa została zorganizowana przy współpracy spółki Autostrady Południowej Francji i

Uniwersytetu Bordeaux III. Otwarcie połączone z konferencją, podczas której referaty wygłosili: Jacques Houlet — honorowy generalny inspektor zabytków historycznych oraz geodzy: prof. Philippe Roudié i prof. Michel Mouline (równocześnie autor wstępu do starannie wydanej katalogu towarzyszącego ekspozycji).

Nie tylko zmotoryzowanych warto zachęcić, aby wybrali się na wystawę „Francuski pejzaż między tradycją a nowoczesnością”. (J.M.)

Nie chodzi o szybkie pieniądze

Rozmowa z dyrektorem generalnym

General Motors JOHNEM PASSADISEM

— Uczestnicząc w ostatnich Międzynarodowych Targach Poznańskich minister przemysłu i handlu Wacław Niewiarowski powiedział, w imieniu wicepremiera Henryka Goryszewskiego, że umowa z General Motors zostanie podpisana w najbliższych... siedmiu dniach. Słowa te nie potwierdziły się. Myślę, że z tego powodu ma prawo być niezadowolony nie tylko przyszły użytkownik samochodów GM, ale także reprezentowana przez Pana firma.

że jego fundamenty ustawiono w odpowiedni sposób.

— Czy zawarty przez GM kontrakt z Rosją nie oznacza, że może w ogóle nie dojść do podpisania umowy z Fabryką Samochodów Osobowych?

— Jest to zupełnie odrębny projekt, który nie ma wpływu na to co będzie produkowane w Polsce. Może on nam tylko pomóc.

— Impreza, która odbyła się w krakowskim salonie „Euro-marketu”, stanowiła znakomitą formę promocji wyrobów GM. Każde takie wydarzenie to jednak transakcja wiązana. Zyskał General Motors — a co zyskała Miss Polonia Ewa Wachowicz?

— Transakcja ta została przeprowadzona pomiędzy naszym dealerem p. Jerzym Dobrzańskim, występującym w imieniu firmy „Euro-Market” a panią Ewa. O szczegółach kontraktu mogą mówić tylko oni.

— Czy jest Pan zadowolony z obecności GM w Polsce? General Motors jest reprezentowany dzisiaj głównie przez dealerów.

— Z przyjemnością możemy powiedzieć, że firma Opel i sieć dealerska, za pośrednictwem której firma ta działa w Polsce, dobrze zakorzeniła się na rynku. Może o tym świadczyć fakt, że poza Fiatem, który cieszy się

pewnym przywilejami, jesteśmy tu bardziej zaawansowani niż pozostali importerzy samochodów zachodnich.

Jeśli chodzi o sprawę kontyngentu to rzeczą najważniejszą dla nas będzie albo powiększenie udziału samochodów wyprodukowanych w katalizatory, albo zniesienie jakichkolwiek limitów, ponieważ stawianie przeszkód w sprzedaży samochodów ekologicznych, wydaje nam się pozbawione sensu. Uważamy też, że rząd musi koniecznie zmienić zasady korzystania z dostępu do kontyngentu, albowiem coraz częściej obserwujemy sytuację, że importerzy nie są w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań w stosunku do dealerów, którzy wpłacili na samochody. A należy pamiętać, że tuż po pierwszym styczniu przyszłego roku można spodziewać się 20—35 tys. zamówień na nowe samochody.

Rozmawiał:

JANUSZ MICHALCZAK

NIEPOKÓJ MISS

Miss Polonia Ewa Wachowicz, która do niedawna dzielnie pozycynała sobie za kierownica „forda probe”, zmieniła motoryzacyjne upodobania i kupiła „opla astrę”. Najpiękniejsza Polka odebrała swój samochód w krakowskim salonie „EUROMARKETU”. Przekazanie kluczyków

Miss Polonia, sprawował się bardzo dobrze. Nie moge powiedzieć na niego złego słowa. Palił więcej, ponieważ ma duży silnik — o pojemności 2200 ccm, także opłaty za taki pojazd są dużo większe. Nie pozbyłam się jednak tego samochodu. Zgodnie z regulaminem konkursu o czym



Fot. Jadwiga Rubiś

przez p. Jerzego Dobrzańskiego odbyło się w obecności dyrektora generalnego General Motors w Polsce Johna Passadisa. Miss wybrała dla siebie trójbrylową „astrę”, z silnikiem o pojemności 1400 ccm, w szarym grafitym kolorze.

— Dlaczego właśnie ten pojazd?

— Bardzo cenię sobie wygodę, bezpieczeństwo, przyspieszenie i ekonomiczność samochodu. „Astra” jest także pojazdem ekologicznym.

— Czy dlatego pozbyła się Pani „forda probe”, że nie miał tylu zalet?

— „Ford probe”, który był główną nagrodą w konkursie

nie wiedziałam, muszę użytkować go przez rok. Mogę mieć jednak drugi.

— W informacji, którą otrzymał dziennikarz z „EUROMARKETU” jest mowa o przekazaniu Pani „opla”. Czy oznacza to, że zrobił Pan prezent?

— Skądże. Otrzymałam przy jego kupnie rabat — nie ukrywam, że korzystny.

Krakowscy dziennikarze losowali przejażdżkę w towarzystwie pięknej Polki. Szczęście dopisało red. Józefowi Niepokojowi z naszej redakcji. Przystrójona żółtą kokardą „astra” odbyła rundę wokół Rynku Głównego.

(J.M.)

ZASTAVA

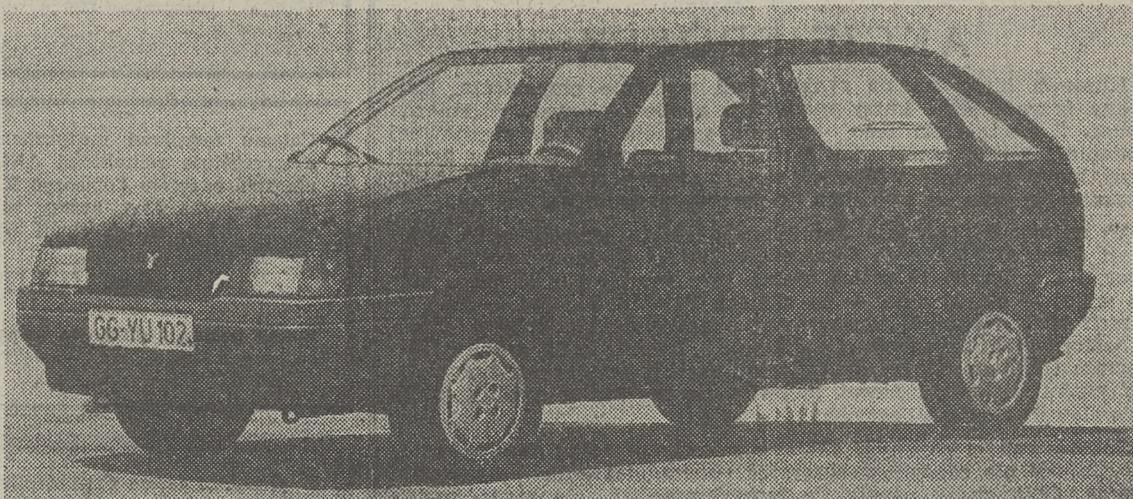
Na progu bankructwa

Fabryka Samochodów Zastava w Kragujevacu (środkowa Bośnia) wyprodukowała w maju br. zaledwie 900 samochodów, ale nawet te egzemplarze są częściowo niewykończone i nie mogą być skierowane do sprzedaży. Powód? — Brak wielu części niezbędnych do montażu, które nie nadchodzą regularnie, bądź w ogóle nie nadchodzą, od dostawców rozproszonych na całym terytorium dawnej Jugosławii.

Jest to prawdziwa katastrofa dla największego producenta samochodów na Bałkanach, która stanowi również dobry przykład paraliżu gospodarki jugosłowiańskiej w ponad rok po zastosowaniu embarga.

Zastava, zaliczana do trzech największych przedsiębiorstw przemysłowych Jugosławii, produkowała przed trwającą obecnie wojną ok. 240 tys. samochodów rocznie. Jak powiedział belgradzkiemu dziennikowi „Borba” wiceprezes Zastawy Radivoje Andonovic, od początku br. bramy fabryki opuściło ok. 3 tys. samochodów.

Andonovic wyjaśnił, że zakłady nie mogą produkować więcej, ponieważ nie mogą zaopatrzyć się nawet w tak podstawowe



we elementy jak silniki i opony. Podobnie jak inni kooperanci, wytwórnia opon — Piroć, na południu Serbii, przerwała ostatnio dostawy z braku surowców do produkcji.

Podobnie fabryka silników „21 maja” w Belgradzie wstrzymała produkcję, nie mogąc zaopatrzyć się w alternatory dostarczane dotąd przez zakłady Iskra w Nowej Goricy (Słowenia).

Z ok. 18 tys. zatrudnionych w dziale produkcji samochodów w

Zastavie, obecnie pracuje jeszcze ok. 2 tys. Pozostali są na tzw. bezrobociu technicznym, otrzymując 75 proc. wynagrodzenia. Dyrektor generalny Zastawy Radoljub Mijic oświadczył, że jeśli embargo nie zostanie zniesione, produkcja samochodów prawdopodobnie zostanie wstrzymana. Upadek Zastawy byłby równoznaczny z upadkiem miasta Kragujevac (180 tys. mieszkańców) i okolicy.

W istocie jedynym działem

produkcji funkcjonującym obecnie normalnie i pozwalającym przetrwać całemu przedsiębiorstwu, zatrudniającemu łącznie 56 tys. osób jest dział produkcji zbrojeniowej. W 1992 roku Zastava sprzedała ponad 80 tys. rewolwerów i pistoletów wszystkich kalibrów, w tym m. in. Magnum 357 i Parabellum M-88. 30 proc. produkcji zbrojeniowej Zastawy zarezerwowane jest dla wojska.

Najtańszy pojazd z Volkswagena?

Lopez obiecuje

Jose Ignacio Lopez de Arriortua, nowy, budzący kontrowersje szef produkcji koncernu Volkswagen, oświadczył, iż jego marzenia o stworzeniu supermodernejszej, oszczędnej wytwórni najtańszych w świecie samochodów są coraz bliższe spełnienia.

Na konferencji prasowej w Hanowerze Lopez powiedział, iż jednym z powodów opuszczenia przez niego w marcu firmy General Motors był fakt odrzucenia przez ten gigantyczny koncern amerykański projektu zbudowania takiej wytwórni.

Stosunki między VW a GM, do którego należy niemiecka firma Opel, gwałtownie pogorszyły się po opuszczeniu Ameryki przez Lopeza i jego siedmiu kolegów. Dyrekcja Opla, ważnego konkurenta VW w Europie, oskarżyła najpierw Lopeza o wykradanie kadry, a następnie o zabranie ze sobą tajnych dokumentów General Motors jest największym

na świecie, a Volkswagen największym w Europie producentem samochodów.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej Lopez odrzucił oskarżenia, iż zabrał ze sobą plany nowej fabryki, za co — jak podał londyński dziennik sfer finansowych „Financial Times” — GM może wytoczyć mu proces. „Znajdujemy się na wolnym kontynencie i mamy prawo swobodnego rozwoju koncepcji, które uznajemy za najlepsze dla naszych klientów” — podkreślił.

Volkswagen ma zamiar wnieść zakłady, które — jak to określił Lopez — będą laboratorium techniki wytwarzania samochodów na obszarach zielonych. Ich lokalizacja jest na razie nieznana, jednak mówi się, iż mogłaby ona powstać w porozumieniu z należącą do grupy Volkswagena hiszpańska firma Seat w mieście Amorebieta w kraju Basków w Hiszpanii, gdzie urodził się Lopez.

WYJEDŹ FIATEM PRZED VAT-em ostatnia okazja! „Fiat uno“ od 154 mln. zł

Również na raty,
pierwsza wpłata 25 wartości,
oprocentowanie kredytu 15 proc. rocznie

„POLINAR”

dealer

Fiat Auto Poland, Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14
tel. 11-30-09

codziennie, także w soboty i niedziele
w godz. 8—15

WŁOSKI FIAT
TANIE CZĘŚCI
Sklep » MADO «
Kraków, ul. Wielopole 16
godz. 9-18

Mercedes-Benz
mgr inż. Jan Kosmowski
AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
Kraków ul. Ofiar Dąbia 2
tel. (012) 12 - 95 - 18
fax. (012) 12 - 77 - 77
oferuje:
sprzedaż samochodów marki Mercedes-Benz
obsługę gwarancyjną i pogwarancyjną
blacharstwo, lakiernictwo
sprzedaż oryginalnych części zamiennych, również na zamówienie
KOSMOWSKI

SUZUKI SWIFT SEDAN

Nasze ceny pozostają bez zmian pomimo wzrostu podatku!

SWIFT HATCHBACK
SWIFT SEDAN
VITARA

SUZUKI SWIFT 1,3 GL Silnik 4-cylindrowy, chłodzony wodą, o pojemności skok. 1298 cm³ z wtryskiem paliwa. Katalizator (benzyna bezołowiowa), 6 lat gwarancji na perforację blach. Zużycie paliwa: 70 km/h - 4,3 litra, 90 km/h - 4,7 litra, 120 km/h - 6,2 litra, jazda miejska - 6,4 litra. Wartości zużycia paliwa mierzone wg PN-80/3-400 i BN-79/13-53-11 mogą różnić się od podanych w poszczególnych pojazdach.

Carimpex
Rondo Mateczny, Kraków
ul. Wadowicka 2
(012) 67-45-55
(012) 67-14-18

SUZUKI

SUZUKI MOTOR POLAND LTD. Wyłączny dystrybutor samochodów Suzuki na Polskę. Zapewnia serwis, części zamienne, udziela gwarancji.

INVEST BANK S.A. SAMOCHÓD NA KREDYT

ZOSTAŃ CZŁONKIEM PTS
by uzyskać tani kredyt
na zakup nowego lub używanego samochodu.

I wariant — bez wkładu własnego, oproc. 25% rocznie, 2 lata,
II wariant — wkład gwar. 25%, oproc. 15% rocznie, 3 lata.

INVEST BANK SA
— Kraków, Wielopole 17, (012) 22-25-50,
— Nowy Sącz, Pijarska 14, (018) 209-15.

AGENCI PTS:
Polina — 11-30-09, Turyn Auto — 11-27-53, Akcja LTD — 67-27-77, Polmozyt — 11-81-61, Euromarket — 21-92-01, Holandpol — Tarnów — 21-45-34, Holandpol — Nowy Sącz, ul. Barska/Lwowska, Faktor — Skawina — 76-14-31, Ewa Potala — Tarnów — 21-19-56, Automoto Klub — Tarnów — 22-23-70, Pagres — Wadowice, ul. Zagadłowicza 20, Fichte — Myślenice — 213-79.

SAMOCHODY KRAJOWE

KUPNO
FIAT 126P, złomowany lub do remontu, tel. 43-50-18 wieczorem.
FSO, średni lub mały, do 40 min, tel. Kraków, 43-68-79.
POLONEZ, 1986-1989 r., przebieg średni, tel. 36-24-65.
126P, może być do naprawy, po wypadku, tel. 24-43-72.
TARPAN 237 D, 1990-1992, przebieg nieduży, ok. 35-40 min, tel. Kraków, 43-39-33.

SPRZEDAŻ
ŁADOWARKA „Białoruś”, 1984 r., 750 MTG, 38 min zł, tel. (012) 67-30-22.

PRZYCZEPA campingowa, typ N-126E, 1988 r., 22 min, tel. 55-34-63.
FIAT 125p, 1973 r., przebieg 120 000, 5 min, tel. 37-73-00.
PRZYCZEPA towarowa N410, 1988 r., 5 min, tel. 36-43-21 (17-20).
NYSA 1979 r., nowy silnik, nowe opony, przebieg 35.000 km, cena do uzgodnienia ok. 12 min, tel. 67-18-64.
FIAT 125p combi, 1982 r., przebieg 85.000 km, 14 min zł, Kraków, os. Bohaterów Września 6/38.
SYRENA 105, 1976 r., przebieg 30.000 km, 2,2 min, tel. 66-39-22.

SAMOCHODY ZAGRANICZNE

KUPNO
PEUGEOT 205, Golf, Kadett, Escort, Sierra, 1984/86, zdecydowanie kupię, tel. 67-10-61.

SPRZEDAŻ
MERCEDES 190 E, 1989/90, przebieg 70.000 km, cena do uzgodnienia sprzedam lub zamienię, Brzesko (0-192) 318-36.
WARTBURG 1.3s, XI '90, przebieg 35.000 km, 70 min, tel. 55-18-52.
NISSAN Sentra, 1989 r., przebieg 70.000 km, 108 min zł, Kraków, tel. 22-55-14.
FIAT 132, 1982 r., (rej. kraj '90), przebieg 86 tys., 25 min, tel. 37-50-31, 67-28-54.
GOLF GL, 1991 r., przebieg 20.000 km, klimatyzacja, katalizator, automatic, 175 min, tel. (0-12) 84-10-86.
ZAPOROŻEC, 1986 r., przebieg 37.000 km, ok. 4 min, tel. 33-96-00.
CHEVROLET, 1979 r., przebieg 200.000 km, 11 min zł, tel. 67-16-60.
PEUGEOT 205 XE, 1990/91 r., stan idealny, przebieg 34.000 km, 130 min zł, tel. (0-115) 225-25.
FORD Scorpio 2500 TD, nowy, sprzedam lub zamienię, przebieg 5.000 km na terenie lub mniejszy, cena do uzgodnienia ok. 350 min zł, tel. 66-45-40.
TOYOTA Camry, 1993 r., nowy, przebieg 1500 km, 380 min zł, tel. 36-05-33.
WARTBURG 353, 1986 r., przebieg 25.000 km, 20 min zł, tel. 375-380.
GOLF, podzespoły i części, 3 min zł, tel. 43-67-91, wieczorem.
FORD Sierra, podzespoły i części, 2,5 min zł, tel. 43-67-91, wieczorem.

MAZDA 626, 1987 r., przebieg 130.000 km, 110 min zł, Miechów, 319-36.
BMW 2002 (obecnie OLDTIMER), 1968 r., (stan dobry), przebieg 150.000 km, 15 min zł (do uzgodnienia), tel. 33-64-47 (po 15.00).
VW Golf D 1500, 1977 r., przebieg 150.000 km, 30 min zł, tel. Kraków (0-12) 78-45-67.
VOLVO 460, nowy z katalizatorem i otwierany dach, przebieg 1150 km, 310 min zł, tel. 11-11-92.
OPEL Vectra 1,6i, X-91 r., kpl. dokumentów, dodatkowa wyposażenie, przebieg 35.000 km, 205 min zł, Olkusz, tel. (0-35) 43-14-58.
PEUGEOT 309 GRD, VI 1991 r., przebieg 30.000 km, 200 min zł, tel. 55-94-68.
VW Garbus, 1967 r., przebieg 3000 po remoncie, 23 min zł, tel. 67-50-14.
ZASTAWA 1100 P, 1979 r., przebieg 10000 po remoncie silnika, 8 min zł, tel. 21-76-01.
NISSAN Stanza 1,6, 1982 r., przebieg 72.000 km, 46 min zł, tel. 22-24-66 po 17.00.
FIAT Tipo 16VIE 1,8, 1990 r. po wypadku, przebieg 55.000 tys., cena 70 min do uzgodnienia, tel. 22-75-77 do 16.00.
SREBRNA Sierra 2000 — Sedan, model 88 — stan idealny, ze spojlerami, przebieg 48.000 km, 150 min zł (dodatk!), tel. 33-71-79, Kraków 47, box 31.
FORD transit bus, 1991 r., przebieg 39.000 km, 260 min zł, tel. 55-18-52.
AUDI-100, 1987 r. — uszkodzony z boku, tel. 33-01-28, w godz. 9.00-17.00.

KUPNO SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW ZA DARMO

Chcesz sprzedać lub kupić samochód? Jeżeli tak to wytnij zamieszczony poniżej kupon (odbitek ksero nie przyjmujemy) wpisz podstawowe dane swojego pojazdu wraz z ceną (w złotych) adres lub telefon i przynieś go do Agencji Reklamowej „Dziennika Polskiego” Kraków, ul. Wiślna 2, w poniedziałki, wtorki każdego tygodnia w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰.

Twoje ogłoszenie drukowane będzie w soboty na kolumnach poświęconych motoryzacji.

Nasza oferta dotyczy również firm zajmujących się handlem samochodami, także komisów ale tylko na zasadzie: jeden kupon, jeden samochód.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsca o przyjęciu bezpłatnego ogłoszenia decydować będzie kolejność zgłoszenia.

KUPON na bezpłatne ogłoszenie

Marka samochodu
Rocznik
Przebieg
Cena
 KUPIĘ SPRZEDAM — nie właściwe skreślić
Adres lub telefon

DZIENNIK SPORTOWY

Cała liga patrzy na Wisłę

Legia, ŁKS czy Lech?

Jutro zakończone zostaną rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy. Kwartał spadkowców uformujemy już wcześniej. Tercet medalistów też praktycznie jest znany. Kibiców intryguje najbardziej teraz odpowiedź na pytanie — kto zdobędzie mistrzowski tytuł?

Finisz ligowej rywalizacji zapowiada się bardzo ciekawie. Przypomnijmy, że w tabeli prowadził Legia (47 pkt.) przed ŁKS (47) i Lechem (46). Lider gra na wyjeździe w Wisłę, wicelider u siebie z Olimpią a trzeci kandydat do „złota” podejmuje Widzew. Teoretycznie w najlepszej sytuacji jest... ŁKS. Jeśli wygra ze zderzającą się z Olimpią w wyższych rozmiarach (co najmniej o 2 gole) niż Legia z Wisłą, to będzie mistrzem! Obróńcą tytułu Lech sięgnie powtórnie po koronę, jeśli pokona Widzew a jego dwaj najgroźniejsi rywale straca punkty (ma bowiem zdecydowanie najkorzystniejszą różnicę bramkową). Jak widać wariantów jest wiele.

Na spotkanie WISŁA — LEGIA wybiera się ponoć bardzo wielu kibiców Legii i... Pogoni (od lat żyją oni w komitetywie). W czwartek w krakowskim klubie odbyła się specjalna odprawa dotycząca odpowiedzialnego zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa na stadionie. Mamy nadzieję, że policja i służby porządkowe będą zdecydowanie reagować na próby wyrywków i nie dopuszczą do starć między kibicami obu drużyn.

Do Krakowa powrócił już Zdzisław Janik i Zbigniew Świę-

tek, którzy przez kilka dni przebywali w Ostendzie na testach u tamtejszego beniaminka I ligi. Piotr Voigt otrzymał fax informujący, że belgijski klub podpisał z oboma zawodnikami kontrakt na wypożyczenie na rok (z możliwością przedłużenia transferu po tym terminie). Czy wspomniany duet zagra w jutrzejszym meczu tego nie wiedział nawet szef sekcji. Dodał też, że ekstra premia dla wiślaków za pokonanie Legii (300 mln zł) — o której wspominał po meczu z Zagłębiem — może ulec zmianie, w zależności od hojności sponsorów.

Jesienią w stolicy padł remis 1-1. Jak będzie tym razem? Krakowianie w trzech ostatnich meczach zdobyli komplet punktów. Czy pokuszą się o kolejną wygraną i odbiora warszawianom nadzieje na upragniony tytuł?

HUTNIK pożegna sezon w Bytomiu, gdzie zmierzy się z SZOMBIERKAMI. Hutnicy skompromitowali się w środe w meczu z Lechem. Może choć częściowo zrehabilitują się jutro...

Pozostałe pary to: Górnik — Jagiellonia, Śląsk — Zagłębie, Pogoń — Stal, Zawisza — Ruch oraz Katowice — Śląsk.

Regaty pod patronatem „Dziennika Polskiego”

Kajakiem po „Złoty Dzwon”

Na sportowo obchodzi w tym roku swoje 70. urodziny KS Nadwiślan. Wśród wielu imprez jubileuszowych jedna ma już 20-letnią tradycję — kajakowe regaty na Wiśle o „Złoty Dzwon Zygmunta”.

Od początku impreza związana była z „Dziennikiem Polskim”, który patronował zawodom i należał do grona współorganizatorów. Pierwsze regaty zgromadziły 230 zawodników z kilku krajów. Następnie przez lata przyciągały wielu czołowych polskich kajakarzy. Tu wygrał olimpij-

czyk Jerzy Dziadkowiec (obecnie trener kadry narodowej USA), startowali wielokrotni mistrzowie Polski: Jerzy Głowinkowski, Andrzej Dziura, Stanisław Zimny i medalistka mistrzostw Europy juniorek Ewa Pasławska, Zofia Kowal, Barbara Fajak i Jolanta Książek. O zwycięstwie walczyli reprezentanci Jugosławii, którzy potem zdobywali tytuły mistrzów świata.

W tegorocznych regatach (w przyszłą sobotę 26.VI. o godz. 11) wystartują przedstawiciele 6 klubów. Będzie mocna obsada krajowa. Zabraknie natomiast kajakarzy zagranicznych, gdyż klubu nie stać na podejmowanie ekip.

Zawody odbędą się w centrum Krakowa, pomiędzy przystanią AZS i mostem Grunwaldzkim. Rozegranych zostanie 15 biegów: mężczyźni — K1, C1, K2, C2, kobiety — K1 i K2. Te same konkurencje również dla młodzieży do lat 16. Ponadto dwie sztafety i bieg odbojowy (powyżej 35 lat).

(raf)

W Pobiedniku Wielkim

Złot asów

Wczoraj w podkrakowskim Pobiedniku Wielkim rozpoczął się XXXI Lot Południowo-Zachodniej Polski. W imprezie startuje 27 zawodników, w tym praktycznie cała krajowa czołówka: Waclaw Nycz (Rzeszów), Janusz Darocha, Włodzimierz Skalik (oba Czestochowa), Ryszard Michalski (Łódź), Zbigniew Chrzyszcz (Wrocław) oraz bracia Krzysztof, Marian i Waclaw Wieczorkowie (wszyscy Kraków). Trudno byłoby zliczyć medale, które ta ósemka zdobyła startując w MS i ME...

Wczoraj piloci rozegrali dwie konkurencje: nawigacyjną i celnościową. Dziś odbędzie się druga konkurencja nawigacyjna. Jej początek zaplanowano na godz. 10. Uroczyste zamknięcie imprezy połączone z wręczeniem nagród dla najlepszych ma się rozpocząć o godz. 19. Sympatyczny sport lotniczy zaprasza na lotnisko. Będzie mieli oni rzadką okazję zobaczenia w akcji tyłu naraz asów podniebnych pilotażu.

Weekend z TKKF

SOBOTA

Kregle, strzelanie, rzutki, gry i zabawy, ul. Praska 28 — godz. 15-18.

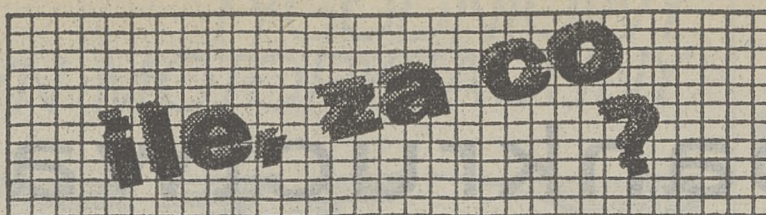
Turniej szachowy o Puchar Ła- ta, ul. Pilotów 62 — godz. 16.30.

NIEDZIELA

„Bieg po zdrowie”, Park Jordana — godz. 8.

Festyn rekreacyjny dla dzieci nad Zalewem w Nowej Hucie — godz. 10.

Turniej badmintonu, Myślenice, ul. Jordana 5 — godz. 17.



AKCJE SPÓŁEK

Kursowa huśtawka na rynku akcji wyraźnie przyspiesza. Najpierw przez 4 sesje kursy spadały, a giełde blokowała nadmierna podaż. Z początkiem tego tygodnia sytuacja uległa gwałtownej zmianie i giełde zaczął dławic nadmiar pieniądza. W ciągu trzech sesji kursy odrobiły większość wczesniejszych strat, co dla wielu inwestorów stało się sygnałem do sprzedaży walorów.

W mijającym tygodniu kapitalizacja giełdy wzrosła o 25 proc., czyli o blisko 2,5 bln zł. Warszawski Indeks Giełdowy wzrósł o 26 proc. Na walorach 12 spółek można było zarobić ok. 30 proc.; nieco mniej — ok. 26 proc. — na akcjach Exbudu, 20 proc. — na walorach BIG. Najmniej korzystnymi okazały się tygodniowe lokaty w walory Elektrimu (wzrost o 8,6 proc.), Tonsilu (o 8,7 proc.) i Uniwersalu (o 8,9 proc.). Na czwartkowej sesji te walory już potaniały. Na rynku Elektrimu nawet pojawiła się nadwyżka podaży, która zniwelowała doniero dogrywka.

Sprzedawali ci co kupili akcje w kursowym dołku oraz inwestorzy, którzy nie zdążyli wykorzystać poprzedniej hossy — twierdzą gracze. Obie grupy uznają, że lepszy mniejszy, ale za to pewny zysk. Inwestorzy przewidują, że następny tydzień przyniesie ponowny spadek notowań, co stworzy kolejną okazję do kupowania. W ich ocenie, okres długich ostрых wzrostów kursów giełdy ma na razie za sobą. „Teraz trzeba wchodzić na dwie sesje, a na trzeciej szybko uciekać” — wyjaśniał jeden z graczy.

OBLIGACJE

Tabela kursów obligacji Skarbu Państwa

RYNEK BLOKOWY — Państwowa Pożyczka Jednoroczna II seria (PPJ 2), Państwowa Pożyczka Jednoroczna III seria (PPJ 3), Państwowa Pożyczka Jednoroczna IV seria (PPJ 4), Państwowa Pożyczka Jednoroczna V seria (PPJ 5), Państwowa Pożyczka Trzyletnia I seria (PPT 1), Państwowa Pożyczka Trzyletnia II seria (PPT 2), Państwowa Pożyczka Trzyletnia III seria (PPT 3), Państwowa Pożyczka Trzyletnia IV seria (PPT 4):

Nazwa	Data wykupu	Notowania ciągłe (w proc.)	Odsetki (tys zł)	Oferty (w proc.)		Obrot (tys)
				kupno	sprzedaż	
PPJ 2	2.09.93	—	354,3	98,4	99,8	—
PPJ 3	2.12.93	—	226,1	97,0	99,5	—
PPJ 4	2.03.94	—	128,2	97,0	99,5	—
PPJ 5	2.06.94	—	15,3	97,8	—	—
PPT 1	4.08.95	—	43,8	96,1	98,5	—
PPT 2	3.11.95	—	44,8	96,0	98,4	—
PPT 3	4.02.96	—	43,8	95,8	—	—
PPT 4	5.05.96	—	42,9	—	—	—

Notowanie zamiennych obligacji skarbu państwa II emisji w dniu 18.08.1993 oferta sprzedaży — 114 proc., oferta kupna 107,2 proc. Biuro Maklerskie Arabski i Gawor, ul. Lubiec 25 tel. 21-50-66 przyjmuje zlecenia na giełde do godziny 8.50 w dniu sesji.

KRAJOWE GIEŁDY TOWAROWE

Mąka

- ZIEMNIACZANA, importowana: 6,7 tys. zł za 1 kg (GT, Lublin tel. 204-83)
- PSZENNA 860: 3,55 tys. zł za 1 kg (i.w.)

Ryż

- AMFRYKAŃSKI klasy I workowany: 6,4—6,5 tys. zł za 1 kg (Agencja Kupiecka Katowice, tel. 540-418)
- KARTONIKI, import z Czech 500 g: 6,55 tys. zł za 1 kg (i.w.)

Tłuszcze

- SMALEC luzem: 5,2—7,7 tys. zł za 1 kg (Rol Petrol, Łódź)
- MASŁO orzechowe 10,37—10,87 tys. zł za 1 kg (i.w.)
- OLEJ słonecznikowy „Solano”: 16,6 tys. zł za 1 l (Agencja Kupiecka)
- OLEJ słonecznikowy D „Golden Oil”: 17,3 tys. zł za 1 l (i.w.)
- OLEJ sojowy „Golden Oil”: 16,8 tys. zł za 1 l (i.w.)
- MARGARYNA roślinna: 1,15 DM za 1 kg (i.w.)
- MARGARYNA śniadaniowa „Wiesana” 500 g: 1,33 DM za 1 kg (i.w.)

Drób

- KURCZAK polski: 25,7 tys. zł za 1 kg (Rol Petrol)
- KURA rosółowa polska: 19,3 tys. zł za 1 kg (i.w.)
- UDA kurczaka: 23,7 tys. zł za 1 kg (i.w.)
- PASZTET drobiowy 180 g: 7,65 tys. zł za 1 op. (i.w.)

Przetwory mięsne

- GULASZ angielski 200 g: 12,6 tys. zł za 1 kg (i.w.)
- WIEPRZOWINA w sosie 300 g: 7,9—13,3 tys. zł za 1 op. (i.w.)
- WOŁOWINA w sosie: 13,5 tys. zł za 1 op. (i.w.)

Mięso

- PÓLTUSZE świeże: 21 tys. zł za 1 kg (Giełda Poznańska, tel. 214-130)
- WIEPRZOWINA klasy 1: 48,7—85,8 tys. zł za 1 kg (Rol Petrol)
- WIEPRZOWINA klasy 2: 14—30,5 tys. zł za 1 kg (i.w.)
- SCHAB: 41,5—51,5 tys. zł za 1 kg (i.w.)
- SZYNKA: 31,5—33,9 tys. zł za 1 kg (i.w.)
- BOCZEK mrożony: 14,3—15,4 tys. zł za 1 kg (i.w.)
- BOCZEK świeży: 18,8—24,4 tys. zł za 1 kg (i.w.)

Warzywa, owoce, przetwory

- KONCENTRAT pomidorowy importowany, 80 g: 2,2 tys. zł za 1 op. (G. Lubelska)
- OGÓRKI konserwowane 736 ml, importowane: 12,7 tys. zł za 1 op. (i.w.)
- PAPRYKA konserwowana, importowana, 500 ml: 11 tys. zł za 1 kg (i.w.)
- KONSERWY groszku, groszku z marchwią, szpinakiem: 16,35 tys. zł za 1 op. (Agencja Kupiecka)

Używkł

- KAWA ziarnista i mielona „Alvorada” 250 g: 12,7 tys. zł za 1 op. (G. Lubelska)
- KAWA rozpuszczalna „Cafe Anin” 215 g i 50 g: 0,510—7,25 tys. zł za 1 op. (Agencja Kupiecka)
- KAKAO instant granulowane 400 g: 1,72—1,80 DM za 1 op. (i.w.)
- HERBATA indyjska granulowana luzem: 45,5 tys. zł za 1 kg (G. Lubelska)
- HERBATA indyjska granulowana paczkowana 100 g: 2,3 USD za 1 kg (i.w.)

Pracownikom Szpitala Kolejowego za opiekę medyczną

ś.p. CZESŁAWA SIUTY

ordynatorowi dr. Troczyńskiemu, asyście — dr. Dajdzie, dr. Strzyżewskiemu, ordynatorowi O.J.O.M. dr. Gibasowi składamy serdeczne podziękowania.

RODZINA

Całemu zespołowi medycznemu, Dr. Władysławowi Przeklasie, a szczególnie adiunktowi ANDRZEJOWI SIERADZKIEMU, pielęgniarce oddziału kobiecego Kliniki Laryngologii AM w Krakowie, ul. Kopernika 23 A, którzy bezinteresownie i z wielkim oddaniem do ostatnich chwil walczyli o życie mojej Matki

ś.p. JULII CHWASTEK

nosząc pomoc i duchowe wsparcie, składam serdeczne Bóg zapłać.

ALEKSANDRA CHOLEWA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 czerwca 1993 roku zmarła w wieku 82 lat, przeżywszy godne, pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza kochana Matka, Babcia i Prababcia

ś.p.

KAZIMIERA ROPKA

z domu PAWŁOWSKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy Zmarłej dnia 22 czerwca 1993 o godz. 9.15 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiamy pogrzebi w głębokim smutku

CÓRKA I SYN z RODZINĄ

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 czerwca 1993 r. zginął tragicznie w wieku 25 lat

JACEK LIPIARZ

pracownik Zakładu Gazowniczego Kraków.

W Zmarłym utraciliśmy wspaniałego Kolegę i wasrowego pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja Zakładu Gazowniczego Kraków oraz koleżanki i koledzy

Koleżance

MAGDALENE SKRZEŁOWSKIEJ

z powodu śmierci MATKI wyrazy współczucia składają

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego w Krakowie

Koleżance

JANINIE KOWAL

wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Współpracownicy KW PSP w Krakowie

Koleżance

BARBARZE WIŚNIEWSKIEJ

pielęgniarka oddziałowej Oddz. I A wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci BRATA składają

Pielęgniarki oddziałowe Krakowskiego Szpitala Neuropsychiatrycznego

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

LOKALE

UDZIAŁ w spółdzielni mieszkaniowej odstąpię. Termin zasiedlenia lipiec 1993 r. 36-02-87 po 19. jg-26081

POSZUKUJĘ mieszkania 2- lub 3-pokojowego umeblowanego z telefonem. 36-02-87 po 19. jg-26081

DWA mieszkania dwupokojowe zamienię na jedno dwupokojowe 50-60 m kw. Tel. 36-58-24. (1217)

GARSONIERA umeblowana z telefonem do wynajęcia. Tel. 34-43-46 po 20. (1327)

SPRZEDAM mieszkanie 53 m kw., os. Krowodrza, 290 mln, do negocjacji, 34-33-69. (1325)

SPRZEDAM mieszkanie, władomości Nowy Targ, tel. 0-187 686-15. NT-9540

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, pow. 35 m kw., Nowy Sącz, ul. Żywiecka 35/23. Telefon 232-66. z-027857

SPRZEDAM działkę budowlaną 14 arów, uzbrojoną, woda, gaz, prąd, obok lasu, Szięk, Narama 73. mg-26198

DZIAŁKĘ rekreacyjną k. Wieliczki zdecydowanie sprzedam. Oferty 25824, Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną, okolica Krakowa, sprzedam, 36-02-87 po 19. jg-26081

WEZMĘ w dzierżawę plac ok. 200 m kw., prąd, woda. 67-48-65. mg-26190

60-AROWA parcelę budowlaną w Brzesku-Okocim — sprzedam, Cena ok. 2,8 mln za ar. Szczepanów, tel. 111 (12-20). Ta-20621

SPRZEDAŻ

AUTOMATY TV zarobkowe, barakowóz, Ul. Wrzesińska 7/1. jg-26090

SPRZEDAM tanio dwa grille uliczne, gazowe, produkcji szwedzkiej. Tel. 82-06-67. D-4431

PRZYZCZEPE campingową 47-53-40. C-2147

BIZON 2056 1980 r., z silnikiem IFA, sprzedam. Modnicza 147, tel. 37-78-00 wewn. 94. (1307)

BULLTERRIERY po championie — białe, 12-99-96. (1338)

DUŻA sypialnia „Empire”. Oferty 1394, Kraków, Wiślna 2. (1394)

PRZYZCZEPE handlowo-gastronomiczną z lokalizacją 21-07-52. (1359)



KAWA: Cappuccino Maestro - kawa ze śmietanką, łagodna, mało słodka
Mix 3 in 1 Maestro - kawa ze śmietanką, mocna, słodka

Zamówienia
 ☎ (012) 33-49-49, 33-44-56
 „LOBO” Kraków



PRACA

CUKIERNIKA przyjmę. 37-52-38. M-2279
DAM dobrze za(do)robić. Botter 2247, 8232 KX, Holandia. Dołącz na znaczek. K-855
EMERYT (rencista) do pracy przy akwizycji 3 godz. dziennie, dobre warunki finansowe. Tel. 22-82-00 wewn. 240 (8-15). jg-25835
S11 Dam dobrze za(do)robić... 855
ZAOPIEKUJE się starszą osobą, poprowadzę dom w okresie wakacyjnym. Tel. 66-26-64. D-4339

NAUKA

KURS maklerów giełdowych. Tel. 22-49-73. 671
KOMPUTEROWE kursy COGITO. 22-64-23. g-22093
KURSY komputerowe (akceptacja MEN), Doctor Q. Kraków, Mogilska 43, 11-58-28, 11-81-11. g-25406
KSIĘGOWANIE od A-Z wieczorami w Profesjonalnej Szkole Biznesu. Tel. 22-04-81. jg-24971
MATEMATYKA. 37-39-99. jg-24522

MAŁY PRACOWNIK

„KIER” J12/37-73-32. Kraków 23, skrz. 137. mg-21847

KUPNO

„PERŁA” Wielopole 24, 22-03-50. „Lombard” złoto-srebro-koral. RTV. jg-20195

SKUP — KOMIS
KOMPUTERY
AKCESORIA
 FIRMA HANDLOWA
MEGABIT
 ul. Floriańska 15, tel. 21-30-48.

SPRZEDAŻ

FSO 1.5 z silnikiem Polonez, 1988. Tel. 67-23-69. 675
KRYNICA — willa do sprzedania. Tel. (0-135) 22-45, po godz. 19.00. z-058396
NARZUTY — 36-54-93. M-1868
PUSTAKI — 48-71-09, 48-71-70. Wadów — „STED”. C-1838
SONY 21 cali, teletekst na gwarancji. 44-09-55 sob.-pon. C-2089
SHARP — odtwarzacz sprzedam 47-85-92. 703
TANIO — nożyki do golenia „Schick”. Zielona Góra (068) 703-17, (068) 67-846. K-295

MOTORYZACYJNE

AUTOALARMY, zamki centralne, znakowanie. 11-22-55. C-2052

FIAT 125 p., 5-biegowy sprzedam. Wojnicz, tel. 203 (wieczorem). Ta-20616

AUTOSZYBERDACHY — montaż. Dobczyce, tel. 275, wieczorem. mg-25698
ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów — Zajczkowski, 48-66-44, 67-63-60, bonifikaty. jg-24926

„BLOKADY MUL-T-LOCK”. Tel. 44-87-11. g-23767

FIAT Uno na raty, 20% pierwsza wpłata, następne do 36 miesięcy. Ostatnia okazja przed lipcowym Vat-em. Polinar dealer Fiata Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, Tel. 11-30-09. jg-25864

FORD Sierra 1989, 2.0 i DOHC, sprzedam. 56-42-21. D-4290

NYSA (1990), mikrobus sprzedam. Tarnów, tel. 23-23-25. Ta-20612

NOWY namiot zamienię na przystawkę do przyczepy N-126. Tel. 12-13-56. jg-25833

SPRZEDAM Scania 112 M, ciągnik, stan idealny. Nowy Sącz (0-18) 227-62. M-2213

SPRZEDAM Jelcz-Steyr z pracą. Chelmek, tel. 626-77. O-33623

WAP — czyszczenie. 44-17-60. M-1910

LOKALE

GARAŻ murowany do wynajęcia. 66-00-88 wewn. 367. jg-25836

KUPIĘ mieszkanie, domek. 37-90-30. g-25339

KUPIĘ lub wynajmę garaż w okolicy ul. Królewskiej, 33-18-73, 12-88-87. jg-25539

LOKAL handlowy, 22 m², Malborska 35, do wynajęcia. 55-18-36. D-4400

MIESZKANIE na ul. Ugorek, 57 m², sprzedam lub zamienię. Oferty 25218 Kraków, Wiślna 2.

ODDAM w dzierżawę 40 m² sali sklepowej. 44-32-73 (7-19). jg-25852

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną 20 a w Ochojnie Dolnym. Oferty 25961 Kraków, Wiślna 2.

WIELICZKA — dom tanio sprzedam, zamienię. 48-36-04. 697

Agencja
PLEŚNIAROWICZ
 ul. Lea 20B, 33-47-91
 Zapraszam 10-18. jg-24047

Firma STRONCZAK
 Nieruchomości, mieszkania, AL. SŁOWACKIEGO 58, tel. 33 22 67
 Zapraszam 9-20 jg-2646

USŁUGI

ANTENY. 48-30-42. KK-537

ALARMY — 12-48-10. g-14153

ANTENY 47-67-96. KK-547

CYKLINOWANIE. 37-05-16. jg-25844

ELEKTROINSTALACJE. 37-21-62. jg-25549

FLIZOWANIE. 44-77-89. 723

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, lokal „Sonbud”. 21-83-58. jg-25580

MALOWANIE, cyklinowanie, remonty „Sonbud”. 21-83-58. jg-25580

MALOWANIE, tapetowanie, renowacja okien, drzwi. 66-96-18. g-24741

MALOWANIE dachów, prace alpinistyczne. 48-77-76. 8

MALOWANIE, tapetowanie Zajczkowski. 36-10-62. 757

NĄGROBKI granitowe. 34-06-05. jg-25589

OBSZYWANIE wykładzin, dywanów, chodników. 66-06-97. M-2108

PRACOWNIA tapicerska poleca usługi samochodowe: podsufitki, siedzenia lotnicze, pokrowce, poszycia, adaptacja „blaszaków” na osobowe. Kraków, ul. Natansonowa 28, tel. 33-05-60. mg-25621

PIECYKI, termy — naprawa. 48-50-99. C-1875

SUCHE tynki, sufity podwieszane, wykonawstwo, podwykonawstwo. Tel. 66-23-84, 76-25-84. D-4249

TANI transport. 48-69-94. mg-25677

TRANSPORT kryty, 6 t. Tel. 12-84-84. mg-25613

TRANSPORT Mercedesem, 25 m³ — kraj, zagranicą. 56-56-86. 400

WIDEOFILMOWANIE, tel. 43-27-52. g-23416

ZALUŻE pionowe, Kraków 21-65-51, 67-34-61. 126

ZALUŻE przeciwloneczne, pionowe, poziome, montaż, gwarancja. 33-04-55. mg-24164

ZALUŻE 55-32-51. g-23253

POŻYCZKI

BAST natychmiastowe pożyczki, skup, sprzedaż złota, srebra, RTV, AGD komputerów, samochodów. Kazimierza Wielkiego 117. Tel. 36-86-00. g-23811

BŁYSKAWICZNE pożyczki: skup, sprzedaż srebra, złota, Lombard, Prądnik 65, 34-49-47. g-23796

FIRMA handlowa „Paradowski” przyjmuje pożyczki dewizowe. Tel. 21-74-00. g-23665

RÓŻNE

„AMANDA”, 34-20-28 (16-3). g-25401

AGENCJA towarzyska „Beata”. 11-00-68. jg-20146

„ELITA” — nowy gabinet masażu dla panów, czynny 10-22. Tel. 22-65-62. g-18774

FANY — agencja. 55-81-89. mg-25959

GABINET masażu „Venus” zaprasza (10-22), ul. Królewska 65a. 36-80-55. jg-25555

MASAŻE de lux dla panów. Tel. 21-71-60. jg-20767

PRZYJMĘ ziemię Kraków-Swoszowice. 11-94-19, po 20. jg-25550

WCZASY, kolonie, wycieczki — Bieszczady, Krym, Kraków, al. Pokoju 5A. Tel. 11-76-55. D-4149

Skradziono pieczętkę o treści:
GS Skawina
Sklep Spożywczy nr 5
w Radziszowie k-153



„A 179”
HURTOWNIA
ALKOHOLI
 oferuje szeroki asortyment wyrobów spirytusowych.
 Kraków, ul. Gdańska 12, tel. 12-74-19. mg-25933

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
 Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 24.06.1993 r., o godz. 12, w Grębnicach, odbędzie się
II LICYTACJA RUCHOMOŚCI
 należących do Pana Tomasza Kwinty
 i składających się z:
 • młynka do rozdrab. tworzyw MTS/1/85,
 • wtryskarki do tworzyw sztucznych WTS/2/84,
 • wtryskarki do tworzyw sztucznych,
 • formy FA/86,
 • formy FC/85.
 Łączna suma oszacowania wynosi 40.000.000 zł.
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej.
 Cena wywoławcza wynosi 50% sumy oszacowania.
 Uwaga! W przypadku gdyby nikogo nie było w domu, w terminie licytacji, zabiorę ruchomości do Hali Lic. tut. Sądu z udziałem policji i ślusarza.
 Komarnik Rew. IX
 mg-25944

PALM REISEN Dodatkowo w każdy piątek luksusowy autokar do GIESSEN, FRANKFURT, MANNHEIM, KARLSRUHE, PFORZHEIM. Tel. 66-19-21, 22-03-75, 9-17.

Fundacja Szpitala św. Anny w Miechowie dysponuje lokalem (na terenie szpitala w Miechowie) i koncesją na prowadzenie apteki typu „A”. Poszukujemy kierownika apteki, z możliwością ewentualnego udziału jako współnika.
 Oferty prosimy kierować pod adresem: Fundacja Szpitala św. Anny w Miechowie, ul. Szpitalna 3, tel. 310-42. k-64

BIURO PODRÓŻY
Gaggielloni
 DZIENNIKA POLSKIEGO

OFERUJE

KOLONIE — PARK KRAJOBRAZOWY, SŁOWACKI RAJ — PORAČSKA DOLINA:

* Ośrodek przystosowany do wypoczynku dzieci i młodzieży, na terenie obiektu boiska sportowe i basen. W programie wycieczki piesze i autokarowe. Terminy: 2.07 — 15.07, 15.07 — 28.07, 28.07 — 10.08, cena: 2 800 000 zł.

SŁOWACJA

- * **ZEMPLINSKA ŠIRAVA** — ciepłe jezioro w Karpatach — pasmo Vihorlatu, 300 km od Krakowa, winnice, atrakcje turystyczne.
- * **OŚRODEK WYPOCZYNKOWY** w miejscowości KAMENIEC, pok. 2 os. (możliwość dostawki) z łazienką, balkonem. W obiekcie: kryty basen, sauna, kort tenisowy, możliwość korzystania z zabiegów leczniczych, wyżywienie (3 posiłki dziennie). Terminy: 7 lub 14 dniowe, od soboty do soboty. Cena: 2 180 000 zł/os. — 7 dni, 4 250 000 zł/os. — 14 dni.
- * **DOMKI CAMPINGOWE** — 3-, 4-os., dwupokojowe, nad samym jeziorem, wspólny węzeł sanitarny, bez wyżywienia. Terminy: 7-dniowe, od soboty do soboty. Cena: 2 800 000 zł/domek — 7 dni.

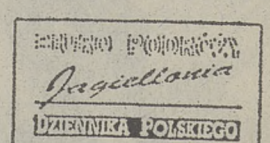
WĘGRY

- * **HAJDUSZOBOSZLO: MISKOLC TAPOLCA**
- * **BALATON — BALATONALMADI, BALATONBOGLAR, BALATONLELLE** — apartamenty, ośrodki, hotele, dojazd własny. Cena od 1.750.000 zł/os/7 dni.

WCZASY KRAJOWE

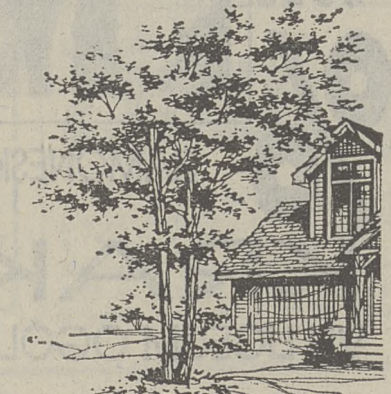
- * **JASTARNIA — DW „WAPCER”**, pok. 2 os. (na dwa pokoje łazienka), 3-, 4-os. z łazienką, wyżywienie. Terminy: 27.06 — 10.07, 10.07 — 23.07, 23.07 — 5.08, 5.08 — 18.08, 18.08 — 31.08. Cena: pierwszy i ostatni turnus 2 950 000 zł/os, pozostałe 3 100 000 zł/os, dzieci do 7 lat — 500 000 zł zniżki.
- * **KARWIA** — prywatny dom, pok. 2-, 3-, 4-os., bez łazienki, 3-os. z łazienką, wyżywienie, terminy: 3.07 — 17.07, 31.07 — 14.08, 14.08 — 28.08, cena: od 2.300.000 zł/os.

Zapraszamy do Biura Podróży Dziennika Polskiego, Kraków, ul. Wiślna 2, tel. (012) 22-03-45, tel./fax 22-77-93, telex 322795 od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 14.00 oraz do punktów informacyjnych w oddziałach terenowych „Dziennika Polskiego” w BOCHNI, NOWYM TARGU, TARNOWIE, NOWYM SĄCZU, BIELSKU-BIAŁEJ, OŚWIĘCIMIU.



PRZEGLĄD NIERUCHOMOŚCI

FIRMA G.J. CHMURA
 Pl. Szczepański 8
 tel. 21-23-62 w. 217
 Oferuje do sprzedaży DOMY:
 Wola Justowska, 110 m², działka 10 arów — równ. 100 tys. USD
 Dom 250 m², równ. 100 tys. USD
 Dom 200 m², działka 9 arów — równ. 200 tys. USD.
 Azory, domek, 56 m² — 550 mln.
 Ulica Skrzetuskiego, 110 m² działka 6.5 ara równ. — 100 tys. USD
 Chrosna (k. Balic), 100 m², działka 20 arów — równ. 50 tys. USD
 Ul. Rydla, dom z cegły, 150 m² — 1300 mln
 Ul. Lecha, dom dwurodzinny. 750 mln



INTERWEST
 Mogilska 46, ☎ 11-36-10, 12-72-56
 Rynek Gł. 7, ☎ 21-92-99
MIESZKANIA: Szymanowskiego 26m², Winiarskiego 26m², Mazowiecka 30m², Śliska 34m², Daszyńskiego 32m², os. Kozłówek 37m², Łokietka 41m², 58 m², Łobzowska 46m², Biały Prądnik 50m², Prokocim 52m², Friedleina 65m², Wiśniowa 73m², Królewska 100m², al. Pokoju, 47 m².

Dziennik Polski ukazuje się w czterech województwach, utrzymuje trzy wydania lokalne oraz redakcje w Warszawie, Nowym Sączu, Tarnowie, Bielsku Białej, Oświęcimiu, Bochni, Nowym Targu i Zakopanem, dysponując siecią kilkudziesięciu korespondentów w najodleglejszych miejscowościach Młopolski. Zamieszczenie oferty w „Przeglądzie Nieruchomości” z rynku parcel, mieszkań, domów, gwarantuje równoczesną reklamę w Polsce Południowej.

Propozycje Biur przyjmujemy codziennie w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ w lokalu Agencji Reklamowej Dziennika Polskiego ul. Wiślna 2, II p., pok. 20, tel. 22-19-45

„Przegląd Nieruchomości” ukazywać się będzie w każdy wtorek, czwartek, sobotę

KIEROWNIKA BUDOWY — inżyniera budowlanego z uprawnieniami**ZATRUDNIMY** (bez zaopatrzenia materiałowego).

- preferowany wiek 28 — 40 lat
- prawo jazdy kat B,
- kurs informatyczny,
- praca na terenie województwa krakowskiego i tamowskiego

Oferty: 148 Kraków, ul. Wiślna 2

Radio Kraków sprzeda

w drodze przetargu nieograniczonego samochód AVIA A 21-F (furgon), rok produkcji 1985, cena wywoławcza 38.000.000,— zł.

Przetarg odbędzie się przy ul. Wróblewskiego 6, dnia 28.VI.93, godz. 10.00, gdzie należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Bliższe informacje — ul. Szlak 71, p. 23, tel. 22 20 25.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.30.

k-186

Zarząd Miasta Krakowa

OGŁASZA PUBLICZNY PRZETARG USTNYna oddanie w użytkowanie wieczyste działki nr 120, o pow. 1783 m², położonej w obr. 18 b Tonie, w rejonie ulic Chabrowej i Łokietka, obj. Kw 182336 — niezabudowanej, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Cena wywoławcza wynosi 455.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.07.1993 r. o godz. 10⁰⁰, w budynku Urzędu Miasta Krakowa, ul. Grunwaldzka 8, pok. 108.

Przetarg organizowany jest na podstawie przepisów zarządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub Gminy (M.P. Nr 21 poz. 148).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 45.500.000 zł w kasie Urzędu Miasta Krakowa, Plac Wszystkich Świętych 3/4 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium będzie zwrócone w następnym dniu po przetargu.

Bliższe informacje dotyczące oferowanej nieruchomości udziela Wydział Geodezji i Mienia Komunalnego Urzędu Miasta Krakowa, ul. Grunwaldzka 8, w godzinach pracy, telefon 11 39 47.

Zarząd Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k-25855

DOM HANDLOWY G A L A s.c.

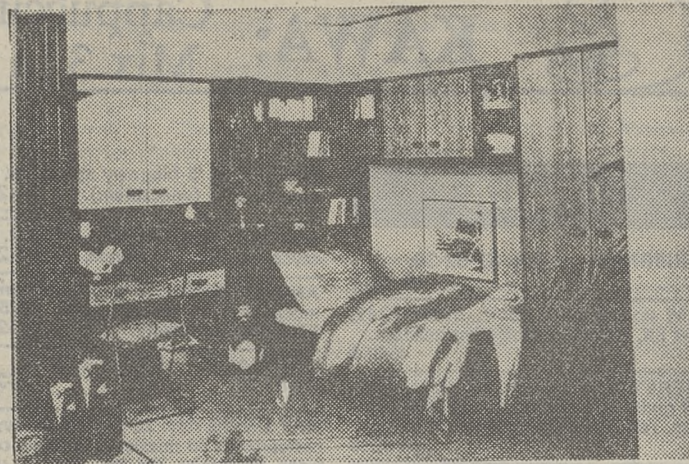
poleca w dużym wyborze luksusowe meble austriackie i atrakcyjne krajowe

- * POKOJOWE, MŁODZIEŻOWE, SYPIALNE
- * SZAFY Z ROZSUWANYMI DRZWIAMI
- * MAŁE DODATKI I ART. DEKORACYJNE

PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy do naszego Pawilonu codziennie od 10.00 do 18.00

43-300 Bielsko-Biała, ul. Nad Brzegiem 9, tel. 418-51, wew. 238, 416-36

**Wakacje '93****KOLONIE**

Bukowina Tatrzańska, Sielcia, Dębiny k/Ustki nad morzem

OBOZY

Valras — Francja nad M. Śródziemnym

Styków k/Kielc (tenisowy) zapewniamy dojazd, opiekę, program

WCZASY

Sucha Beskidzka, Lubiatów k/Zielonej Góry.

HARCTUR

ul. Karmelicka 31 tel. 34-00-11, 33-93-29

g-100

RZYM NEAPOL

najszybciej i najwygodniej

Radtur**REGULARNE PRZEWOZY**

luksusowymi autokarami, video + WC.

ODJAZDY

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, sobota.

Kraków, ul. M. Skłodowskiej-Curie 9

☎ 21-80-22, 21-37-00 w godz. 9.00 — 17.00 sk-26

GARAŻE »BLASZAKI« magazyny, wiaty

z blachy ocynkowanej o dowolnych wymiarach (typowe 5 x 3 — cena 6 mln zł) w terminach 3-10 dni

PPH „KONSTAL-BLECH”

Tarnów

Zbylitowska Góra 196

tel./fax (0-14) 74 31 82

Polecamy transport i montaż Zamówienia przyjmujemy telefonicznie g-19056

DRUKARKI

EPSON • CITIZEN SEIKOSHA • OKI HEWLETT PACKARD

promocja!**5% rabat KUPON** ważny do 30.06.93r.

Labeo tel. 56 45 75 Kraków ul. Kalwaryjska 36A

NIESORT

Tania odzież niesortowana.

Tel.: 33-23-21, 33-20-55 wew. 48. mg-25660

TANIE**USŁUGI SZKLARSKIE**

☎ 11-38-63 mg-24106

URZĄD WOJEWÓDZKI w KRAKOWIE ZAPRASZA

absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (rocznik 1991/92) oraz 1992/93) na spotkanie, które odbędzie się w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, s. 122, I p. w dniu 25 czerwca 1993 r. o godzinie 12.00 Celem spotkania jest przekazanie informacji o możliwości podjęcia pracy w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, Urzędach Rejonowych oraz jednostkach podległych Województwu Krakowskiemu.

k-221

N.P.P.L. „Las”
w Nowym Sączu, ul. Wyczółkowskiego 6
sprzeda w drodze przetargu— strugarkę czterostronną „WEINIG” — r. prod. 1966, **sprzeda lub wydzierżawi**obiekty po byłym Zakładzie Produkcji Drzewnej w Białym Dunajcu k/Zakopanego Przetarg odbędzie się w dniu 2.07.1993 o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Przedsiębiorstwa. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do dnia 1.07.1993. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Wiadomość: tel. 210-09 Nowy Sącz.

k-22301

PRZYJDŹ I KUP, NIE CZEKAJ NA VAT!?**SUPER SKORY****PROSTO OD PRODUCENTA**
NAJWIĘKSZY WYBÓR W POLSCE
PONAD 2000 SZTUK**SUPER DUŻE ROZMIARY !!!!****CENY OBNIŻONE NAWET DO 60%**

- KURTKI SKÓRZANE
- KURTKI SKÓRZANE Z FRĘDZLAMI
- KURTKI TOP-GUN
- SPODNIE
- SPÓDNICZKI, SPÓDNICZKI MINI
- SUKIENKI, SUKIENKI Z FRĘDZLAMI
- PRZERÓŻNE KAMIZELKI

WYROBY Z NAJLEPSZYCH SKÓR POLSKICH I ZAGRANICZNYCH

TYLKO 3 DNI

RAMONESKI JUŻ OD 1000000zł

KRAKÓW
VIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Im. Stanisława Wyspiańskiego

ul. Grzegorzewska 24

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
18, 19, 20, CZERWCA 1993
OD GODZ. 9:00 DO 21:00